

*UNIVERSITAS
W NAUCZANIU
JANA PAWŁA II*

*Pamięci mojej Mamy (Łucji z Ciemieckich),
w pierwszą rocznicę odejścia Jej do Pana*

Mirosław Krajewski

*UNIVERSITAS
W NAUCZANIU
JANA PAWŁA II*

2011

Na okładce:
Bł. Jan Paweł II w geście pozdrowienia
oraz gmach *Collegium Maius* Uniwersytetu Jagiellońskiego -
najstarszej części dawnej Akademii Krakowskiej

Zdjęcia:
Cierpienie i nadzieja - 9; fakty. interia.pl/galerie -1,5,10,11,12,15,18,19;
autor – 2-4,6-8,13,14,16,17,20, 21

Pracę do druku opiniował
prof. UKW dr hab. Jan Ryszard Błachnio

Łamanie i typografia
Maciej Kolanowski

ISBN 978-83-63043-00-1

© *Copyright by*
Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2011
& **Mirosław Krajewski**

Żadna część książki
nie może być powielana, ani rozpowszechniana
za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących,
nagrywających i innych bez pisemnej zgody Wydawcy.



Skład, korekta, druk i oprawa:
Wszechnica Edukacyjna i Wydawnicza „Verbum”
Druk cyfrowy
ul. Cicha 15, 87-500 Rypin
mail: dcv@autograf.pl; ph./fax 54 280 46 01

Spis treści

Karol Wojtyła, Emilii, matce mojej

Słowo wstępne

Uniuersitas w dziejach edukacji

Prawda i wolność. Wiara a rozum

Szczególne powinności uniwersytetu jako „wody życia”

Alma Mater Jagellonica

„*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody*”. Zadania uniwersytetów katolickich

O miejsce dla prawdziwej kultury. „*Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka.*”

Implikacje etyczne i moralne. Powinności wobec Ojczyzny i siebie

Upadek znaczenia filozofii. Nauki podstawowe i stosowane. Swoboda badań naukowych

„*Nie przeoczcie człowieka*”. Czystość nauki

Nauczanie interdyscyplinarne. Wyzwania dla naukowców

„*Uniwersytet to odcinek walki o człowieczeństwo człowieka.*”

Obecność Kościoła w uniwersytecie

Czerpanie z korzeni starożytności, tradycji akademickiej, narodowej i europejskiej

Wołanie o humanizm, także humanizm europejski

Zakończenie

Załączniki:

- Encykliki błogosławionego Jana Pawła II
- Szkolne i uniwersyteckie ciekawostki o błogosławionym Janie Pawle II

Źródła i literatura

1. Mały Karol z matką, Emilią

Karol Wojtyła

Emilii, matce mojej

*Nad Twoją mogiłą
kwitną białe życia kwiaty –
o, ileż lat to już było
bez Ciebie – przed iluz to laty?*

*Nad Twoją białą mogiłą,
od lat tylu już zamkniętą
– jakby w górę coś wznosiło –
coś, tak jak śmierć niepojęte.*

*Nad Twoją białą mogiłą,
o Matko, zgasłe Kochanie –
za całą synowską miłość
modlitwa:
Daj wieczne odpoczywanie –*

Kraków, wiosną 1939 r.

*- K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, słowo wstępne M. Skwarnicki, Kraków 1986, s. 11.

W swojej *Autobiografii* (Kraków 2003) bł. Jan Paweł II napisał:

„...wspominam moją Matkę, której już nie ma, ale która żyje we mnie...”.

Matka papieża Jana Pawła II (Karola Wojtyły), Emilia zmarła 13 kwietnia 1929 r.,
kiedy Karol miał zaledwie 9 lat: zob. m. in. M. Bożek, *Wojtyła*, zdj. A. Bujak, Wrocław 1997, s. 13.

*„Kościół może słusznie twierdzić,
że w pewnym sensie jest matką uniwersytetów.
Takie nazwy jak Bolonia, Padwa, Praga i Paryż
śnią jasnym blaskiem na firmamencie najwcześniejszej historii
intelektualnych poczynań i postępu ludzkiego”.*

Bł. Jan Paweł II, Waszyngton, 1979

Słowo wstępne

„Odczuwam obecność samego Papieża – człowieka,
który odszedł do Pana, ale się nie oddalił...”
papież Benedykt XVI¹

Błogosławiony papież Jan Paweł II – człowiek, który wyjątkowo ukochał wiedzę i naukę, dla którego wiedza była „wspaniałym i niezgłębionym bogactwem całej ludzkiej rodziny”², swoje wieloaspektowe nauczanie poświęcił w poważnej części tym wszystkim, którzy posługują się wiedzą, czynią z niej pasję swego życia, drogowskaz do lepszej egzystencji i natchnienie dla duszy. To dzięki nauce, jej ciągłemu rozwojowi, który towarzyszy od starożytności, dzisiaj – mówił Jan Paweł II – „lepiej rozumiemy pozycję człowieka we wszechświecie, relacje między historią ludzkości a historią kosmosu, strukturalną spójność i symetrię cząsteczek, z których zbudowana jest materia, niezwykła złożoność, a zarazem zdumiewającą koordynację procesów życiowych. Dzięki nauce potrafimy coraz bardziej doceniać (...) „cud bycia człowiekiem”³. Jednocześnie niezwykle wymownie w 1964 r. w *Rozważaniach* postawił jakże ważne pytanie: „*To wszystko wiem. Leczy czy wystarczy tylko wiedzieć?*”⁴.

Do szkoły i uniwersytetu papież Jan Paweł II miał szczególny sentyment. Wypowiadał się o nich prawie zawsze jak o swojej *Alma Mater*, niezależnie, czy dotyczyło to Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu w Bolonii, czy też Uniwersytetu Wileńskiego. W siedzibie UNESCO w Paryżu w 1980 r. mówił m. in.: „*Uniwersytet (...) to miejsce, o którym trudno nie mówić bez wewnętrznego wzruszenia. Warsztaty pracy, przy których powołanie człowieka do poznania i konstruktywny związek samego człowieczeństwa z prawdą, jako celem poznania, staje się codzienną*

¹ Wywiad z papieżem Benedyktem XVI z 16 października 2005 r. dla TVP, Opus Dei, <http://www.opusdei.pl/art.php?p=11165/22.03.2011>

² Jan Paweł II (cyt. dalej – JP II), *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 11 listopada 2002 r.* „*Odkrywać zdumiewającą prawdę o człowieku i świecie*”, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane* (cyt. dalej: JP II DZ), t. 14: *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2009, s. 534.

³ *Ibid.*, s. 534.

⁴ Karol Wojtyła-Jan Paweł II, *Mysli światła*, wybór, układ i wstęp krytyczny B. Piotrowski, Kraków 2004, s. 181.

rzeczywistością, niejako chlebem powszednim tulu mistrzów, czcigodnych koryfeuszów nauki i jej praktycznego zastosowania, a wokół nich młodych badaczy i adeptów nauki oraz rzesze studentów ściągających do tych ośrodków poznania wiedzy”⁵. Notabene bł. Jana Pawła II zawsze ujmowała postawa troski o człowieczeństwo. Nie bez powodu więc w swojej autobiografii przywołał postać sługi Bożego, Jerzego Ciesielskiego, profesora Politechniki Krakowskiej, którego „pasja naukowa była nierozzerwalnie związana ze świadomością transcendentnego wymiaru prawdy. Swoją dociekliwością uczonego łączył z pokorą ucznia wsłuchanego w to, co o tajemnicy Boga i człowieka mówi piękno stworzonego świata”. Zaraz potem dodał o prof. J. Ciesielskim: „Posługę uczonego – „posługę myślenia” – uczynił drogą do świętości. Mówiąc o powołaniu człowieka nauki, nie możemy pominąć również i tej perspektywy. (...) Być pracownikiem nauki, to zobowiązuje! Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa”⁶.

W poznaniu naukowym, w badaniach uniwersyteckich oraz jakże ważnej działalności i pracy dydaktycznej Jan Paweł II chciał widzieć przede wszystkim człowieka, stąd do ludzi nauki apelował: „Nie przeoczcie człowieka”, „bądźcie stróżami ziemi”, którą trzeba chronić i rozwijać. Pragnął, aby każdy uniwersytet stawał się miejscem mądrych badań i cierpliwego nauczania, w którym jaśnieje prawda, a nie „światłocień”, a którego – jak wiadomo – nie chciał znać Cyprian Kamil Norwid⁷.

Ta skromna praca nie pretenduje żadną miarą do wyczerpania tematu określonego w jej tytule. Jest jedynie głosem – wydaje się – w koniecznym dyskursie o miejscu uniwersytetu w XXI wieku, przy świadomym i bezwzględnie koniecznym uwzględnieniu bogatego nauczania błogosławionego Jana Pawła II, który swoje wieloletnie doświadczenie akademickie wykorzystał w głosie Kościoła Powszechnego na temat miejsca i roli we współczesności tej edukacyjnej i badawczej instytucji, której na imię „uniwersytet”.

W pracy w sposób zamierzony zasadniczo nie wykorzystano innych wypowiedzi-opracowań omawiających nauczanie Jana Pawła II w kwestii uniwersytetu. Natomiast zupełnie świadomie posłużono się obszernymi wypowiedziami Ojca Świętego kosztem

⁵ JP II, Paryż, 2 czerwca 1980 r., Przemówienie w siedzibie UNESCO „W imię przyszłości kultury”, 19, [w:] JP II DZ, t. 10: Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluksu, Kraków 2008, s. 106.

⁶ JP II, *Autobiografia*, wybrała i ułożyła J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2003, s. 71.

⁷ C. K. Norwid, *Moja piosenka*, [w:] C. K. Norwid, *Poezje*, wybrał i wstępem poprzedził J. W. Gomułicki, Poznań 1986, s. 223-224.

szerszego ich omawiania, co niewątpliwie znacznie osłabiłoby tę wypowiedź. Po ukazaniu się na początku ubiegłego roku całości monumentalnych „*Dzieł zebranych*” Jana Pawła II, Jego rozważania w głównej mierze zaczerpnięto z oryginału tej 16-tomowej edycji, obejmującej 16.019 stron, a która istotnie ubogaciła bibliotekę prywatną piszącego te słowa⁸.

Materiał ilustracyjny koresponduje oczywiście z całością życia i posługi Kościołowi bł. Jana Pawła II. Świadomie zostały włączone do niego motywy regionalne i lokalne związane z wydawcą tej pracy, jakim jest Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe. Dlatego też znajdują się nim zarówno zdjęcia ilustrujące spotkanie Ojca Świętego na uniwersytecie toruńskim, jak też błogosławieństwa dla Sanktuariów Maryjnych w Skępem i Oborach na ziemi dobrzyńskiej.

w dniu 1 maja 2011 r.

⁸ Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 1-16: t. 1: *Encykliki* – ss. 872; t. 2: *Adhortacje* – ss. 1110; t. 3: *Listy* – ss. 1145; t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy Motu Proprio i bulle, orędzia na światowe dni* – ss. 1067; t. 5: *Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe* – ss. 841; t. 6: *Katechezy, cz. 1* – ss. 1117; t. 7: *Katechezy, cz. 2* – ss. 870; t. 8: *Katechezy, cz. 3* – ss. 676; t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1: Polska* – ss. 994; t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu* – ss. 987; t. 11: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 3: Austria, Niemcy, Włochy i inne kraje europejskie* – ss. 1183; t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa* – ss. 1194; t. 13: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania* – ss. 1167; t. 14: *Homilie i przemówienia okolicznościowe* – ss. 925; t. 15: *Modlitwy i rozważania, część 1 – Niedzielną modlitwa Maryjna - 1878-1992* – ss. 886; t. 16: *Modlitwy i rozważania, część 2 – Niedzielną modlitwa Maryjna – 1993-1005, Rozważania, modlitwy* – ss. 985, Wydawnictwo M, Kraków 2006-2009.

(od prawej)

Universitas w dziejach edukacji

U – inicjał, itd.

Łacińskie słowo *universitas* oznacza – ogół, całość, powszechność, poszukiwanie, zespół, korporację. Do jednego z tych określeń nawiązał Jan Paweł II w czasie przemówienia do studentów w miasteczku uniwersyteckim w Madrycie w 1982 r., mówiąc: „*Z własnego doświadczenia znam wasze życie, głęboko je doceniam i rozumiem. I zachęcam was, byście pielęgowali ducha uniwersyteckiego, tego ducha, który jest otwarciem, a przede wszystkim drogą poszukiwania. Ponieważ „uniwersytet” oznacza poszukiwanie, badania, przyszłość społeczeństwa*”⁹.

W końcu XII stulecia określenie „uniwersytet” dotyczyło zbiorowości studentów, jednak sama uczelnia w średniowieczu nosiła nazwę „*studium generale*”. Z biegiem lat zostało ono zastąpione właśnie przez *universitas* (uniwersytet). Potem, jak wiele innych słów łacińskich, rozszerzono na szkołę wyższą i to *sensu largo*, kształcąca absolwentów szkół średnich na wielu wydziałach, mającą prawo do nadawania stopni naukowych. Jednak w klasycznym określeniu „uniwersytet” to jednak najstarszy i podstawowy typ europejskiej, wielowydziałowej uczelni, począwszy od końca XII wieku. Jacques Le Goff uniwersytet średniowieczny zdefiniował „*jako korporację grupującą wszystkich (universitas) profesorów i studentów w danym mieście*”¹⁰.

Samą etymologię słowa „*universitas*” pięknie i zasadnie papież Jan Paweł II wyprowadził od tajemnicy, w której Mistrz nasz – Jezus Chrystus wiedział, „*że Ojciec dał Mu wszystko w ręce*” (J 13, 3). Słowo „wszystko” bliskie jest bowiem, temu co mieści się w wyrażeniu „*universitas*”, jako że środowisko skupione w tym określeniu wyjątkowo nastawione jest na poznanie „wszystkiego”. „*Nastawienie to, to dążenie, jest ściśle związane z człowiekiem wszystkich czasów, z samą naturą ludzkiego umysłu. Intellectus est quodam modo omnia – umysł ludzki jest poniekąd „wszystkim” (św. Tomasz). Wszystko bowiem, co w jakikolwiek sposób istnieje, jest zadane ludzkiemu poznaniu, a więc ludzkiemu umysłowi. Wszystko, co w jakikolwiek sposób istnieje – czyli cała rzeczywistość, cała zróżnicowana rzeczywistość. Umysł ludzki jest ku tej rzeczywistości zwrócony, zarówno pod kątem jej powszechności – „wszystko”, jak i pod kątem zróżnicowania. Instytucje, które noszą nazwę*

⁹ JP II, *Madryt, 3 listopada 1982 r., Przemówienie do studentów w miasteczku uniwersyteckim „Chrystus uzdalnia cię do zbudowania nowego świata bardziej sprawiedliwego i ludzkiego”*, 1, [w:] JP II DZ, t. 10: *Homilie i przemówienia...*, s. 413.

¹⁰ S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004, s. 63.

uniwersytetu (polskie: wszechnica), głoszą samym imieniem tę podstawową prawdę o człowieku. O ludzkim poznaniu”¹¹. Na tej podstawie bliski współpracownik uniwersytecki bł. Jana Pawła II, o. Mieczysław A. Krąpiec (1921-2008) celnie zauważył, że „powstanie uniwersytetu to efekt chrześcijańskiej kultury europejskiej, zogniskowanej na dociekaniach poznawczych nad człowiekiem i jego działaniem w społeczności”¹².

W powszechnej historii wychowania za najstarszy uniwersytet uznaje się utworzony w 425 r. przez Teodozjusza (Teodozego) II Uniwersytet w Konstantynopolu, a następnie szkołę utworzoną w 859 r. przy meczecie Karouiyne w Fezie (Maroko). Założeniem uniwersytetu w epoce średniowiecza były tzw. skupienia młodzieży wokół cieszących się sławą uczonych. „Skupienia” te, zwane także cechami lub korporacjami studentów, z biegiem lat przyjmowały stałe i zorganizowane formy organizacyjne, wytwarzając „powszechność nauczycieli i uczniów” (*universitas magistrorum et scholarum*). Pierwsze uniwersytety europejskie w początkowej fazie organizacji nie przypominały jednak obecnych. Często w jednym mieście, w obrębie jednego – jak to wyżej wskazano – *studium generale*, istniało kilka uniwersytetów: uniwersytet sztuk wyzwolonych, prawników, medyków. Niekiedy nawet w obrębie jednej dyscypliny i to w jednym mieście funkcjonowały dwa uniwersytety, w których zgromadzeni byli studenci w zależności od miejsca ich pochodzenia. Na przykład w pewnym momencie w Bolonii działały dwa uniwersytety prawnicze: jeden dla studentów z Italii (*universitas citramontanorum* – tzn. z tej strony gór), drugi zaś dla przybyszów z innych (obcych) krajów (*universitas ultramontanorum* – tj. spoza gór) oraz, ukształtowany w XIII wieku, trzeci uniwersytet: dla studentów *artium* (uniwersytet artystów). W XIV wieku do uniwersytetu artystów dołączyli także medycy. Gdy już doszło do złączenia studentów w jeden uniwersytet, to nie od razu dokonał się jego wewnętrzny podział na wydziały. Pierwszym wewnętrznym podziałem uniwersytetu były nacje, czyli zbiorowości profesorów i studentów według pochodzenia geograficznego, rzadziej narodowego. Podział na wydziały ukształtował się dopiero z biegiem lat, jako wynik dysput profesorów określonych specjalności wokół „zawężających”, a interesujących ich tematów¹³.

Doskonale kwestie historycznego modelu uniwersytetu rozumiał bł. Jan Paweł II i dlatego w czasie spotkania na Uniwersytecie w Uppsali w 1989 r., „*W przeszłości ideałem „universitas” było dążenie do unifikacji wiedzy poprzez próby pogodzenia ze sobą wszystkich*

¹¹ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin, 9 czerwca 1987 r., 2, [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 322.

¹² o. M. A. Krąpiec, *Uniwersytet*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/u/uniwersytet.pdf/30.03.2011>.

¹³ M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji z przewodnikiem bibliograficznym. Ludzie-instytucje-koncepcje*, Płock 2010, s. 421-422.

elementów prawdy osiągalnych za pośrednictwem nauk przyrodniczych i teologicznych. To, co wynikało z prowadzonych przez człowieka badań, było rozumiane w świetle Objawienia odnajdywanego w Ewangelii. Prawda łaski jest także prawdą natury, jak to kiedyś pięknie wyrażono w motcie uniwersytetu w Uppsali: „Gratiae Veritatis naturae”¹⁴.

Pierwsze uniwersytety nie posiadały ogromnych gmachów z audytoriami i laboratoriami. Wykłady uniwersyteckie odbywały się w miejscach dość przypadkowych, np. w domu profesora (mistrza), bądź domach prywatnych, niestety – często za dość wygórowaną opłatą. Co prawda miejsce odbywania zajęć uniwersyteckich koncentrowało się w jednej dzielnicy miasta, np. w 1282 r. paryski wydział teologiczny skupiał się głównie przy dwóch ulicach: *Grande rue de St.-Jacques* i *rue de la Montagne Saint Genevière*, to zdarzało się, że niektóre wydziały szukały miejsca odbywania zajęć w „tańszych” dzielnicach miasta. Wydział sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Paryskiego na miejsce swoich wykładów musiał wybrać tańszą ulicę, zwaną *rue du Fouarre* (ulica Słomiana), której nazwa utworzona została od słomy, którą – z kolei – wykładano przepelnione studentami podłogi audytoriów tego wydziału. Pierwsze sale wykładowe nie zawsze posiadały nawet okna, bowiem szkło w tym czasie stanowiło nie lada luksus, a większość pomieszczeń nie była nawet ogrzewana. Stąd miejscem godnym zajęć uniwersyteckich były kościoły, a w większych ośrodkach miejskich także katedry. Te jednak wykorzystywane były za przyzwoleniem władz kościelnych tylko na wyjątkowe okazje, jakim były np. promocje doktorskie, zgromadzenia ogólne nacji, czy też wybory władz uczelni.

Pierwsze uniwersytety pozostawały pod materialną i moralną opieką Kościoła i państwa. Podkreślił to papież Jan Paweł II w czasie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny w 1987 r., podczas spotkania liturgicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: *„Kościół od wielu stuleci uczestniczył w procesie powstawania uniwersytetów. Wiemy o tym dobrze, zwłaszcza z dziejów Europy, również z dziejów naszego narodu”*¹⁵. Władzą naczelną nad średniowiecznymi uniwersytetami, która przyznawała prawo nadawania stopni naukowych, mianowała kanclerzy dla kontroli nadawania tych stopni, był papież. Władza świecka (król, cesarz, książę) zapewniała środki materialne i nadawała powszechności uniwersyteckiej rozmaite przywileje, m. in.: zwolnienie od cła i innych opłat państwowych i ochronę przed wyzyskiem mieszkaniowym. Władza świecka sądziła także ciężkie sprawy kryminalne. W tej sytuacji w średniowieczu wykształciły się trzy typy kontroli nad uniwersytetami: Paryż ciągle

¹⁴ JP II, *Uppsala, 9 czerwca 1989 r., Przemówienie podczas spotkania zew środowiskiem uniwersyteckim „Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej”*, 2, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 601.

¹⁵ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego...*, 6, s. 323.

podlegał kontroli Kościoła; nad Uniwersytetem Bolońskim kontrolę sprawowały władze miejskie (specjalni miejscy urzędnicy); nad Uniwersytetem w Neapolu pieczę sprawowało natomiast państwo (urzędnicy królewscy).

Studentami uniwersytetów średniowiecznych byli często 8-10-letni chłopcy, którzy pod okiem mistrzów-gramatyków uczyli się o sztukach wyzwolonych na szczeblu średnim, po czym otrzymywali tzw. bakalaureat sztuk wyzwolonych. Zresztą uniwersytety francuskie od początku dążyły do zdominowania nauczania na wszystkich szczeblach, stąd w biografiiach ludzi tej epoki znajdujemy często informację, że wstąpili na uniwersytet w wieku 10, czy 12 lat. Przyjęcie w poczet studentów uniwersytetu odbywało się najczęściej poprzez złożenie na ręce rektora przysięgi, zobowiązanie o przestrzeganiu statutów uniwersytetu. Często rejestr studentów prowadziła nacja lub profesor i na tej podstawie zaświadczano, że ów osobnik jest *verus scholaris*, tzn., że studiuje i ma prawo do korzystania z przywilejów studenckich. Dopiero później wpisywano studenta do albumu studentów uczelni.

Tradycja uniwersytecka bliska była Janowi Pawłowi II. Gdy tylko nadarzała się stosowna okazja zawsze nawiązywał on do swojej biografii, kiedy był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto więc w tym miejscu przypomnieć bezpośrednie związki Karola Wojtyły z Uniwersytetem Jagiellońskim, który rozpoczął tam w 1938 r. studia polonistyczne, przerwane wraz z nadejściem wojny we wrześniu 1939 r. Na Uniwersytet Jagielloński wrócił Karol Wojtyła w 1945 r. już jako asystent na Wydziale Teologicznym. W następnych latach studiował w Rzymie, jednak doktorat z teologii otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie kontynuował naukę i przygotowywał się do habilitacji. Jego praca poświęcona Maxowi Schelerowi, pt. *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera* została jednomyślnie przyjęta podczas kolokwium habilitacyjnego. Była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym UJ. Niestety, władze komunistyczne w 1954 r. ze względów politycznych wydział ten zlikwidowały. Karol Wojtyła już jako Jan Paweł II otrzymał w 1983 roku doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁶.

W dniu 8 czerwca 1997 r. przemawiając w Kościele św. Anny w Krakowie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ na zakończenie dodał: „*Wzywając wstawiennictwa świętych Patronów: św. Stanisława, biskupa i męczennika, św. Jana z Kęt, św. Jadwigi, fundatorki Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego Wydziału Teologicznego pragnę przekazać państwu moje błogosławieństwo, ale przedtem jeszcze nie mogę nie dodać pewnego*

¹⁶ Uniwersytet Jagielloński/<http://www.centrumjp2.pl/node/2389/Krakow/10.04.2011>. Zob. także J. Sondel, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006; *Karol Wojtyła w Uniwersytecie Jagiellońskim 1938-1954*, wstęp i oprac. L. Hajdukiewicz, Kraków 1983.

szczególu, którego trudno zapomnieć. Wiele było takich szczegółów, które miałem na warsztacie przygotowując to przemówienie, ale jeden jest taki, który absolutnie muszę dodać, chociaż nie znalazł się w tekście. Mianowicie chcę przypomnieć dzień 6 listopada 1939 roku. Byłem wtedy studentem polonistyki. Oczywiście, była już wojna. Jeszcze tego samego dnia znalazłem się na Gołębiej, to znaczy w naszym zakładzie. Jeszcze rozmawiałem z profesorami, profesorem Nitschem, którzy spieszyli na spotkanie zarządzone przez władze okupacyjne. Z tego spotkania już nie wrócili do domu. Zostali wywiezieni do Sachsenhausen. Takich kart w dziejach uniwersytetu było na pewno więcej, i nie tylko uniwersytetu krakowskiego, innych również. Ale to są karty, które sprawiają, że ta nasza Alma Mater potwierdza się jako mater, mater, która cierpi, która składa ofiarę. Wspominam tych moich profesorów, tych zmarłych, tych z obozów, tych, którzy wrócili, a potem niedługo zmarli i modłę się za ich życie w Bogu. Bo ostatecznie każda matka temu chce służyć, ażeby spełniło się powołanie każdego człowieka, którym jest powołanie w Bogu”¹⁷.

Pierwsze europejskie uniwersytety, poza Bolonią, ukształtowały się w XII i XIII wieku – Bolonia – 1088¹⁸, Oksford – 1167. Wielki rozkwit uniwersytetów europejskich, w związku z udoskonaleniem techniki wydawniczej książek, ewolucji pisma oraz nowej metody myślenia, tj. scholastyki, nastąpił w XIII wieku. Powstały wtedy uniwersytety włoskie: Vicenza (1204), Arezzo (1215), Padwa (1222), Neapol (1224), Vercella (1228), Siena (1240), Piacenza (1248); francuskie: Paryż (1200), Angers (1229), Tuluza (1229), Montpellier (1289); hiszpańskie: Palencja (1208), Salamanca (ok. 1227-1228), Sevilla (1256), Coimbra (1259) i angielskie – Cambridge (1209). Faktyczny rozwój uniwersytetów europejskich nastąpił dopiero w XIV stuleciu: Rzym (1303), Perugia (1308), Grenoble (1339), Verona (1339), Praga (1348), Florencja (1349), Kraków (1364), Wiedeń (1365), Genewa (1368), Erfurt (1379), Heidelberg (1385), Buda (1389), Ferrara (1391) i inne. Znacznie później powstały uniwersytety na półkuli zachodniej: Santo Domingo – 1538, Meksyk – 1551, Harvard – 1636, Yale – 1701, Princeton – 1746, Columbia – 1754. Uniwersytet w Moskwie powstał dopiero w 1755 r.

Pierwszy uniwersytet w Bolonii był wspólnotą studentów, którzy spośród siebie wybierali, na okres jednego roku, rektora. Uniwersytet korzystał z autonomii poprzez zwolnienia od sądownictwa miejskiego i państwowego. Każdy student pobierał naukę u wybranego mistrza, najczęściej w zależności od posiadanych przez siebie funduszy, któremu

¹⁷ Przemówienie Jana Pawła II z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, Kościół św. Anny, 8 06 1997 r., <http://www.staff.amu.edu.pl/~zbzw/ph/sci/jpii97.html>/9.04.2011.

¹⁸ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 121, podaje rok założenia Uniwersytetu w Bolonii – 1119.

wypłacał należne wynagrodzenie. Student więc stawiał profesorowi swoje wymagania i miał nad nim pozycję mocniejszą. Wpływ na życie uniwersytetu mieli również profesorowie poprzez kanclerza. Inny model uniwersytetu ukształtował się w Paryżu (Uniwersytet Paryski), gdzie początkowo władzę nad studentami i profesorami sprawował kanonik-scholastyk. Po licznych sporach, na mocy bulli papieża Innocentego III i Honoriusza III, wspólnotę profesorów wyłączono spod władzy biskupa i scholastyka. W ten sposób powstał nowy model *universitas* jako powszechność nauczających. Spośród dwóch ukształtowanych modeli uniwersytetu: bolońskiego i paryskiego, w XII i XIII powszechniejszy był ten pierwszy, przy czym powstające nowe ośrodki uniwersyteckie rzadko wybierały „czysty” model spośród tych dwóch. Bardzo często nowe zgromadzenia uniwersyteckie starały się modyfikować jeden z wybranych modeli.

Status studenta uniwersytetu otrzymywał młodzieniec po wpisaniu się do albumu uniwersytetu i uiszczeniu opłaty wpisowego. Uniwersytety średniowieczne, poza wydziałami filozoficznymi i retoryki, których zadaniem było przygotowanie w zakresie kanonu siedmiu sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), prowadziły wydziały (*facultas artium*): prawa, medycyny i teologii. Wydział sztuk wyzwolonych stanowił podstawę dla pozostałych trzech wydziałów. Zapisać się na nie mogli ci, którzy uzyskali tytuł naukowy mistrza sztuk wyzwolonych (*magister artium*). Po trzech latach nauki student przystępował do egzaminu, a po jego zdaniu otrzymywał stopień bakałarza. Upoważniał on do pracy w szkole parafialnej, bądź kontynuowania studiów na wydziałach prawa, teologii lub medycyny. Uzyskanie kolejnego stopnia – magistra dawało uprawnienia do wykładania na wydziale filozofii, zaś doktoratu otwierało drogę do profesury. Zakres wymagań na poszczególne stopnie był w zasadzie jednolity we wszystkich europejskich uniwersytetach. Na Akademii Krakowskiej na stopień bakałarza wymagano znajomości gramatyki łacińskiej w zakresie znanych wówczas podręczników Aleksandra de Villa Dei i Aeliusa Donata, retoryki (teoria stylu i ćwiczenia praktyczne), rachuby czasu, traktatu logicznego Piotra Hiszpana i niektórych pism logicznych Arystotelesa. Kandydat na stopień magistra musiał znać pozostałe pisma Arystotelesa, a nadto trzy pisma Euklidesa, muzykę, astronomię, czyli cały zakres *quadrivium*. Metoda nauczania na pierwszych uniwersytetach zawarta była w trzech słowach: *lectio, exercitatio, disputatio*, tj. wykład, ćwiczenie, dysputa. Szczególne znaczenie przywiązywano do tej ostatniej. Określona ilość dysput poprzedzało uzyskanie stopnia naukowego. Raz na tydzień na wydziale artystycznym odbywały się dysputy, którym przysłuchiwali się scholarchowie i bakałarze. W formie dysputy odbywało się także przyjmowanie w poczet mistrzów lub doktorów danego uniwersytetu. Poza dysputą i wykładami aktywność profesorów

uniwersytetu przejawiała się w upowszechnianym zwyczaju czytania nowych dzieł napisanych przez średniowiecznych mistrzów. Organizowano je zarówno na terenie uniwersytetu, w katedrze, a także w domu prywatnym. Zawsze spotkanie to miało uroczystą oprawę i kończyło się pochwalnymi mowami (oracjami), owacjami, a nawet wręczeniem autorowi dzieła specjalnie przygotowanego wieńca laurowego. Jako ciekawostkę można podać, że pod koniec XII wieku Giraldus Cambrensis swoje dzieło *Topographia Hibernica* czytał przez trzy dni z rzędu w Oksfordzie.

Dalszy rozwój uniwersytetów miał miejsce w epoce nowożytnej. W drugiej połowie XVIII stulecia w krajach Rzeszy Niemieckiej istniały 34 uniwersytety, na Półwyspie Apenińskim – 26, we Francji i Hiszpanii – po 23, Austrii – 8, po cztery – w Niderlandach, Szkocji i Szwajcarii, po trzy – w Skandynawii i Polsce (przed pierwszym rozbiorem: Kraków, Wilno, Akademia Zamojska w Zamościu), po dwa – w Danii, Irlandii. W Cesarstwie Rosyjskim były tylko dwa uniwersytety: w Moskwie i Dorpacie. Do uniwersytetów niemieckich w drugiej połowie XVIII wieku dołączyły uczelnie w Getyndze, Tübingen i Halle. Szczególną rolę odegrał luterański Uniwersytet w Halle, który dzięki Christianowi Wolffowi (1679-1754) stał się centrum niemieckiego Oświecenia (*Aufklärung*). Ważną rolę odgrywał także Uniwersytet w Getyndze, gdzie wyjątkowo dobrze rozwijały się nauki prawne, historyczne i polityczne. Językiem wykładowym, za wyjątkiem teologii, stał się język niemiecki. Zasadniczo zmieniła się metoda dydaktyczna, zamiast dotychczasowego czytania i komentowania starożytnych i średniowiecznych traktatów, profesor przygotowywał i wygłaszał własny wykład kursowy. Narodziły się wówczas seminaria naukowe, których zadaniem było przygotowanie studentów do samodzielnych badań naukowych. Ta forma zajęć uniwersyteckich dość szybko przyjęła się w całej Europie i pozostała jedną z ważniejszych metod pracy współczesnej szkoły wyższej.

W XIX wieku w Europie ukształtowały się trzy modele uniwersytetu: francuski, angielski oraz pruski (niemiecki), zaś na przełomie XIX i XX stulecia dołączył do nich model amerykański, opierający się na dwustopniowej strukturze studiów: czteroletni *college'e* (*undergraduate school*) i dwuletni (*graduate school*). Dwustopniowość uniwersyteckich studiów wyższych funkcjonowała jako pewna odrębność aż do końca XX wieku, kiedy po Deklaracji Bolońskiej z 1999 r. został przyjęty przez większość krajów europejskich. W Anglii aż do początków XIX stulecia istniały tylko dwa prywatne uniwersytety: Oksford i Cambridge, związane z Kościołem anglikańskim. Obydwa składały się z samodzielnych kolegiów, gdzie prowadzono kształcenie ogólne oraz tutorialny model studiowania (*tutor* –

opiekun naukowy grupy studentów). Rola uniwersytetu ograniczała się zatem do prowadzenia sprawdzianów wiedzy (egzaminów) i nadawania stopni naukowych. Przygotowaniem do

2. *Bazylika w Wadowicach*

specjalistycznych zawodów, np. prawników, czy lekarzy zajmowały się korporacje zawodowe. Dopiero wiek XIX przyniósł powstanie nowych uniwersytetów na terenie Anglii: w 1828 r. powstał Uniwersytet Londyński, 1893 – Uniwersytet Walijski, 1895 – *London School of Economics*. Od 1889 r. większość powstałych uniwersytetów angielskich dotowana była przez państwo. We Francji po rewolucji francuskiej dekretami z 1793 i 1795 zniesiono uniwersytety, a ich miejsce zajęły tzw. szkoły centralne oraz szkoły specjalne. Joseph Lacanal na tę okoliczność mówił: „*Republika nie jest obowiązana tworzyć uczonych. (...) To nie uczonych nam potrzeba, lecz ludzi wolnych. (...) Wolność nie jest owocem nauk i sztuk*”¹⁹. W 1806 r. cesarz Napoleon powołał Uniwersytet Cesarski, który przejął administrację nad całym szkolnictwem w tym kraju. W Prusach reformator szkolnictwa Wilhelm von Humboldt zainicjował powołanie w 1810 r. nowoczesnego Uniwersytetu w Berlinie²⁰.

Persona prima na uniwersytecie to rektor. Słowo to, podobnie jak wcześniej omówione – *universitas*, pochodzi z języka łacińskiego (*rector*) i oznacza – kierownik, wychowawca, sternik, władca, przywódca. Występuje także w sformułowaniu *Rector Magnificus*, co w luźnym tłumaczeniu oznacza – *Jego Magnificencja*²¹. Już w starożytnym Rzymie, a także w środkowym średniowieczu rektor to kierownik szkoły retorycznej, później zaś nauczyciel przedmiotów z kanonu *trivium*, a następnie także *quadrivium*²².

W początkowym okresie działalności najstarszego europejskiego Uniwersytetu w Bolonii (XI-XVI wiek) rektor to przełożony uniwersytetu, wybierany przez studentów i opłacający w ich imieniu wynagrodzenie profesorów (boloński model uniwersytetu). Rektor mimo, iż wybierany był spośród studentów, niezależny był od władz miejskich, a także od profesorów, mimo że nad tymi ostatnimi sprawował jurysdykcję dyscyplinarną. Nosił tytuł *dignissimus* (najgodniejszy) i *priceps universitatis* (prawdziwy książę uniwersytetu). Pierwotnie wybierany był na okres jednego roku, w dniu 1 maja, w kościele San Procolo,

¹⁹ J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania*, t. 2: *Wiek XIX-XX*, Kraków 2006, s. 44.

²⁰ J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetów*, Warszawa 1997, passim; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania...*, s. 43-47; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. 9, Warszawa 2007, s. 442.

²¹ *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. 4, Warszawa 2007, s. 470.

²² M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 328.

przez przedstawicieli poszczególnych nacji, potem zaś przez ogólne zgromadzenie uniwersytetu. Musiał mieć ukończone co najmniej 25 lat, być kawalerem i wyróżniać się sprawiedliwością i zrównoważeniem (*iustus et quietus*). Rektorem nie mógł być wybierany zakonnik, bowiem wcześniejsza przysięga posłuszeństwa przełożonym mogłaby przeszkadzać w prawidłowym wypełnianiu tej funkcji. Obowiązkiem rektora miało być m. in. układanie

3. *Tablica na domu rodzinnym Karola Wojtyły w Wadowicach,
usytuowanego tuż obok Bazyliki*

planu zajęć, ustalanie honorariów profesorskich, orzekanie w sprawach przewinień studentów i profesorów, reprezentowanie uniwersytetu na zewnątrz. Rektor i jego urzędnicy nie podlegali zakazowi noszenia broni, który *notabene* surowo przestrzegany był wobec studentów. Rektor do pomocy miał całą dostojną świtę: radców (*consiliarii*), wybieranych przez nacje studenckie; dwóch syndyków, pełniących funkcje obecnej komisji rewizyjnej; ośmioosobową komisję, zwaną *statuaria*, zwoływaną raz na dziesięć lat w celu przeglądu wewnętrznego prawa uniwersytetu (statutu); massariusza, odpowiadającego za kasę, rachunki i rejestry; adwokata, broniącego studentów przed sądami miejskimi; notariusza, prowadzącego rejestr wyroków rektorskich, korespondencji, protokółów zebrań, dyplomów oraz kopiowanie statutów; bidell-pedla, odpowiadającego za ogłaszanie rozkazów rektora, dogłądanie pomocy naukowych, sprzątanie sal wykładowych oraz dostarczenie w zimie słomy, którą rozkładano pod nogami studentów.

Od połowy XIII wieku na Uniwersytecie Paryskim rektor wybierany był spośród profesorów, przez tzw. prokuratorów, czyli przedstawicieli czterech nacji. Później rektor to przełożony i przewodniczący senatu uczelni (paryski model uniwersytetu). Jednak ta formuła rodziła wiele konfliktów a nawet wewnętrznych waśni. Poszczególne nacje bardzo często kłóciły się o prawo „posiadania” rektora spośród swojej nacji. W XIII wieku dochodziło do tego, że rektora wybierano co sześć tygodni, a nawet co miesiąc. Sprawę tę próbował uporządkować legat papieski, Simon de Brie, który w 1266 r. nakazał, aby wybory odbywały się nie częściej niż cztery razy w roku. Kłótnie w sprawie wyboru rektora na Uniwersytecie Paryskim spowodowały, iż wprowadzono tam dość oryginalne przepisy dotyczące wyboru głowy uniwersytetu. Czterech elektorów do wyboru rektora zamykano w izolowanym pomieszczeniu, pozostawiając ich bez jedzenia i picia, z jedną tylko świecą. Jeżeli świeca

wypaliła się a elektorzy nie dokonali wyboru, wyznaczano kolejnych, z przekonaniem, że będą w tej sprawie bardziej zgodni i koncyliacyjni²³.

Do połowy XIV wieku, rektor na Uniwersytecie Paryskim musiał konkurować z władzą przełożonego (dziekana) wydziału teologii. Ponadto musiał liczyć się z faktyczną władzą uniwersytetu, jakim było ogólne zgromadzenie wszystkich profesorów. Od końca XIV wieku upowszechniało się przekonanie, iż rektor to przełożony szkoły wyższej, wybierany spośród profesorów albo powoływany przez jej założyciela, reprezentujący autonomiczną uczelnię na zewnątrz. Rektor posiadał też władzę ekonomiczną, np. kontrolował handel pergaminem i dysponował niektórymi dochodami uniwersytetu. W przywileju Władysława Jagiełły z 26 lipca 1400 r. dla odrodzonej Akademii Krakowskiej zapisano: „*Ażeby scholarowie porządku powinnego i karności należytej w szkole powszechnej krakowskiej ściśle przestrzegali, chcemy, aby wszyscy scholarowie i studenci do Krakowa przybywający i tam dla nauk bawiący, własnego mieli rektora, który by ich w sprawach cywilnych sądził i miał jurysdykcję zwyczajną a nad wszystkimi, jemu zaś wszyscy przysięgą związani należne posłuszeństwo i cześć oddawać powinni*”²⁴. Tym samym rektor tej uczelni, na wzór Uniwersytetu Paryskiego, wybierany był tylko przez profesorów, a nie – jak na uniwersytetach włoskich – spośród studentów.

W Polsce tytuł „*Rector magnificus*”, często w skrócie „*Magnificus*”, „*Magnificencja*”, formalnie pojawił się dopiero w *ustawie z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich*²⁵, gdzie zapisano: „*Rektor piastuje najwyższą godność w szkole akademickiej; jest przewodniczącym senatu i zebrania ogólnego profesorów; czuwa nad należyтым biegiem spraw, wchodzących w zakres działania tych władz i ponosi przede wszystkim odpowiedzialność za należyte przestrzeganie ustaw i rozporządzeń rządowych. Rektorowi przysługuje tytuł *Magnificencji**”²⁶. W rozumieniu tej ustawy rektor wybierany był przez profesorów z ich grona²⁷, następnie zatwierdzany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rektor wybierany był co roku według nieformalnej zasady, iż tytuł ten przysługiwał w kolejności poszczególnym wydziałom uczelni. Rektor z poprzedniego roku (kadencji) zostawał prorektorem, czyli zastępcą nowo wybranego rektora.

²³ J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetów...*, s. 43-45, 50-54; *ABC chrześcijaństwa. Mały słownik*, przekład i opr. zbior. pod red. S. Zalewskiego, Warszawa 1999, s. 218, 235; M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 328.

²⁴ *Wybór tekstów źródłowych do historii wychowania, cz. 1: Historia szkolnictwa*, wyboru dokonali J. Walczyna i S. Wołoszyn, Warszawa 1962, s. 41.

²⁵ Dz. U. RP 1920, Nr 72, poz. 494.

²⁶ Art. 23 ustawy z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

²⁷ Art. 12, ust. 1.pkt 3 ustawy z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

Rektor od czasów starożytnych korzystał z zadekretowanego, ale także rzeczywistego szacunku i uznania. Ergo z estymą o rektorze pisał w *Podróży do Ziemi Świętej* Juliusz Słowacki:

„(...) *W chwili gdy skończy szkoły i nauki,
Gdy go za rękę uściśnie sam rektor –
Gdy go mianują sędzią – gdy go wnuki
Obsiądą – gdy kraj obroni jak Hektor
Albo gdy myśli o zbawieniu Lachów,
Gdy wygra partią bilardu lub szachów...*”²⁸.

Tak było też po tragicznej śmierci w katastrofie pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r. rektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – ks. prof. Ryszarda Rumianka. Ks. Józef Ślazyk napisał prosty utwór poetycki poświęcony jego pamięci. Oto fragment utworu:

„*Świętej pamięci księżo Rektorze
Tak niespodzianie odszedłeś a szkoda
Czy tam są uniwersytety w przestworzach???*
*Jeśli tak to nic niestrawione ...
Pamiętam jak kiedyś na uniwerku Twym w Warszawie byłem
I z Tobą się witałem to do dziś ciepło Twojej dłoni czuję
I uśmiech pamiętam do słońca podobny też ciepły
Po Twoim odejściu studenci płakali bo ich kochałeś
I oni Ciebie też...*”²⁹.

Współcześnie rektor to jednoosobowy organ autonomicznej uczelni, zwierzchnik studentów i wszystkich pracowników szkoły wyższej, wybierany – stosownie do *ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym* – spośród profesorów uczelni, a w przypadku niepublicznych szkół wyższych – osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora, na kadencję 4-letnią³⁰.

W swoim nauczaniu Jan Paweł II przy różnych okazjach podejmował jakże celujące rozważania, definiujące tę zacną instytucję. Tak było np. przy okazji wręczenia Ojcu Świętemu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego, *notabene* w 10. rocznicę

²⁸ *Księga przysłów, sentencji łacińskich, używanych przez pisarzy polskich*, zebrał. L. Czapliński, Kraków 1892, s. 470.

²⁹ *Wiersz ks. Józefa Ślazyka SDB o śp. rektorze Ryszardzie Rumianku*, <http://www.uksw.edu.pl/node/1809/24.02.2011>. Piszący te słowa także korzystał z uprzejmości i życzliwości śp. ks. rektora prof. Ryszarda Rumianka.

³⁰ *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dz. U. 2005, Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.

powstania tej uczelni. Odnosząc się do zespolonej misji Kościoła i uniwersytetu *in gremio*, Jan Paweł II zauważył m. in., iż „uniwersytet ma własne środki, które choć wyrastają na tym samym fundamencie, mają inny charakter – można by nawet powiedzieć bardziej powszechny. Ponieważ zasadzają się one na zgłębianiu dziedzictwa kultury, narodowego i ogólnoludzkiego skarbca wiedzy oraz na rozwoju różnorodnych nauk, są dostępne nie tylko tym, którzy dzielają tę samą wiarę, ale także tym, którzy mają inne przekonania. A to niemałe znaczenie. Jeżeli mówimy o integracji społeczeństwa, to nie możemy rozumieć jej w sensie

4. Jedna z prac plastycznych Karola Wojtyły w Jego domu rodzinnym w Wadowicach

zacierania różnic, unifikacji myślenia, zapominania o historii – często naznaczonej wydarzeniami, które dzieliły – ale jako wytrwale poszukiwanie tych wartości, które są wspólne dla ludzi, którzy mają wspólne korzenie, różne dzieje oraz związaną z nimi własną wizję świata i odniesień do społeczności, w której przyszło im żyć”³¹.

Misja uniwersytetu leżała głęboko na sercu przez cały, pracowity i wielce owocny pontyfikat Jana Pawła II. *Ex professo* w Konstytucji apostolskiej „*Ex corde Ecclesiae*” zapisał, że „podstawową misją uniwersytetu jest nieustanne poszukiwanie prawdy poprzez badania naukowe, przechowywanie i przekazywanie wiedzy dla dobra społeczeństwa”³². W uniwersytecie Jan Paweł II upatrywał szczególne środowisko, wspólnotę, „w której spotykają się uczeni i uczniowie, profesorowie i studenci, przedstawiciele różnych pokoleń, zespoleni wspólnym zadaniem. Jest to zadanie pierwszorzędnej wagi w życiu człowieka, a także w życiu społeczeństwa – narodu i państwa”³³. Wszyscy oni powinni zabiegać o „miłosierdzie umysłu”. Według wielkiego mistyka, św. Bernarda z Clairvaux³⁴ istnieje bowiem pięć

³¹ JP II, *Uniwersytety a chrześcijańskie korzenie Europy*, [w:] JP II, Rok 26. *Cierpienie i nadzieja. Fotokronika*, fot. A. Bujak, A. Mari, wybór, opr. i grafika L. Sosnowski, Kraków 2005, s. 18.

³² JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae” o uniwersytetach katolickich*, 30, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostolskie...*, s. 95.

³³ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*, Lublin, 9 czerwca 1987 r., 2, [w:] JP II DZ, t.9: *Homilie i przemówienia...*, s. 316.

³⁴ św. Bernard z Clairvaux (1090-1153), opat klasztoru cysterskiego w Clairvaux (Francja), filozof-asceta. Wykształcenie uzyskał w szkole kanoników regularnych. W 1115 r. założył klasztor w Clairvaux, gdzie przez 38 lat był opatem. Zasłynął jako najwybitniejszy kaznodzieja średniowiecza i reformator życia klasztorowego, opartego na kontemplacji, która jest trzecim stopniem prawdy. Św. Franciszek Salezy przypisuje mu następującą myśl: „*Piektło jest pełne dobrych zamiarów i chęci*”, która później została spopularyzowana przez Samuela Johnsona jako: „*Piektło jest wybrukowane dobrymi chęciami*”. W dziele *Kazanie in transitu S. Malachi* mówi, iż „*Mors ianua Vita*”, (*Śmierć jest bramą życia*). Jako teolog cieszył się wyjątkowym autorytetem w

pobudek mogących człowieka skłonić do uprawiania nauki; „Są ludzie, którzy pragną osiąść wiedzę dla samej wiedzy, jest to zwykła ciekawość. Inni starają się poznawać, aby stać się znanymi, jest to niegodna pycha – to z nich kpi poeta, mówiąc im: „Dla ciebie wiedza jest niczym, jeśli ktoś inny nie wie, że ty wiesz”. Są jeszcze inni ludzie, którzy zdobyli wiedzę po to, aby ją potem sprzedać, na przykład ciągnąc z niej zyski finansowe lub zdobywać zaszczyty: brzydkie są ich motywy. Niektórzy jednak pragną zdobyć wiedzę po to, by służyć

5. Karol Wojtyła po maturze, rok 1938

zbudowaniem, i to jest miłosierdzie. Inni – aby siebie budować: i to jest mądrość. Tylko ludzie tych dwóch ostatnich kategorii nie nadużywają nauki, bowiem poświęcili się poznawaniu wyłącznie w celu czynienia dobra”³⁵. Ten *passus* w rozważaniach św. Bernarda przypominał bł. papież Jan Paweł II w czasie przemówienia do Papieskiej Akademii Nauk w dniu 12 listopada 1983 r.

O roli tej szczególnej „świętyni wiedzy”, jaką jest uniwersytet bł. Jan Paweł II mówił na wszystkich kontynentach świata, dając właśnie przez to świadectwo „powszechności” uniwersytetu. W czasie pielgrzymki do Indonezji w październiku 1989 r. powiedział m. in.: „Uniwersytety stanowią (...) ważną część tego wielkiego systemu złożonego z osób, instytucji i tradycji, w którym nowe idee są formułowane, weryfikowane i przedstawiane całemu społeczeństwu. Badania, dyskusje i nauczanie prowadzone na uniwersytecie wywierają

Europie, określane często jako „niekoronowany władca Europy” XII wieku. Jako filozof-asceta, którego dewizą było zawołanie „*Beata solitudo*” (*Szczęśliwa samotność*), miał zdecydowane poglądy na wychowanie. Zdaniem B. pokora jest cnotą, dzięki której człowiek widzi swoją marność. Uważany był za ojca mistyki średniowiecznej. W dziele *O stopniach pokory i pychy* (wyd. pol. 1991) wymieniał dwanaście stopni pychy: ciekawość, lekkomyślność, niestosowana wesołość, chępliwość, odrębność, zarozumiałość, obrona grzechów, kłamliwe wyznawanie grzechów, bunt, swoboda grzeszenia i nałóg grzechu. Uważał, że cała mądrość pochodzi od Boga, a wiedza powinna do niego prowadzić. Jako metodę nauczania polecał samodzielne zdobywanie wiedzy i pogładowe uczenie się. Z rozważań dydaktycznych na uwagę zasługuje m. in.: „*Wierz doświadczonemu. Więcej znajdziesz w lasach niż książkach, drzewa i kamienie pouczą cię, czego byś nigdy nie mógł usłyszeć z ust nauczycieli*”. Pozostawił szereg dzieł, w tym m. in.: *O miłowaniu Boga* (wyd. pol. 1991), *Kazania o „Pieśni nad Pieśniami”* („*Patrologia Latina*” 1878-1890). To ostatnie dzieło zawiera jego nauczanie, określane często jako „słodkie jak miód”. Stąd pochodzi jego przydomek „Doktor Miodopłynny” (*doctor mellifluus*). W 1890 r. został ogłoszony Doktorem Kościoła: zob. M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 43-44.

³⁵ JP II, *Kazanie 37 o „Pieśni nad Pieśniami” – Oeuvres mystiques de Saint Bernard*, Editions de Seuil (1953), s. 429-430.

głęboki wpływ, sięgający daleko poza środowisko akademickie. Ten ogromny choć niewidoczny wpływ uniwersytetów czyni je potężną siłą w łonie społeczeństwa”³⁶.

od nowej, kolejnej strony, itd.

Prawda i wolność. Wiara a rozum

„Czyńcie prawdę w miłości” (*Veritatem autem facientes in caritate*), czytamy w Liście św. Pawła do Efezjan (Ef 4, 15). O prawdę w życiu publicznym, ale także w życiu każdego człowieka upominał się Jan Paweł jeszcze jako biskup. W 1962 r. w pracy pt. *Kościół* wzywał: „Prawda musi boleć i kryć się”; „Prawda dźwiga człowieka. Kiedy człowiek nie dźwignie siebie”³⁷. W tym kontekście jedno z najszerzych odniesień do nauki, uprawianej na uczelniach wyższych, dał Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* (Wiara i rozum), ogłoszonej w dniu 14 września 1998 r. We wprowadzeniu do encykliki Jan Paweł II zawarł znamienne słowa, że „każda odkryta prawda jest zawsze tylko etapem drogi ku owej prawdzie, która zostanie ukazana w ostatecznym objawieniu Bożym”³⁸. W tym miejscu przywołał znane słowa św. Pawła z *Hymnu o miłości*, wyjęte z Pierwszego Listu do Koryntian: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś (zobaczymy) twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1 Kor 13, 12)³⁹. Podstawowym i nieodzownym narzędziem zrozumienia wiary, która może uaktywnić rozum, uczynił Jan Paweł II filozofię. Wiemy, że wywarła ona przemożny wpływ na ukształtowanie się i rozwój cywilizacji zachodniej, jednak nie wolno zapominać, że ma ona niebagatelny wpływ na sposób i pojmowanie egzystencji na Wschodzie. Rozum odczuwa pragnienie coraz szerszej i głębszej wiedzy, co na przestrzeni dziejów pozwoliło zbudować złożone, niekiedy wręcz skomplikowane, systemy myślowe. Po drodze jednak zapomniano, iż „powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy, która przekracza jego samego”⁴⁰, prawdy, która istnieje jako jedyna,

³⁶ JP II, *Dżakarta, 9 października 1989 r., Homilia podczas Mszy Św. na stadionie Istora Senayan* „Nie postępujcie ja ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła”, [w:] JP II DZ, t. 13: *Homilie i przemówienia...*, s. 215. Por. Profesor Andrzej Tomczak. *Jan Paweł II o uniwersytetach*, <http://www.umk.pl/archiwum/papiez/uniwersytety/9.04.2011>.

³⁷ Karol Wojtyła-Jan Paweł II, *Myśli światła*, wybór, układ i wstęp krytyczny B. Piotrowski, Kraków 2004, s. 118.

³⁸ JP II, *Fides et ratio*, 2, [w:] JP II DZ, t. 1: *Encykliki...*, s. 676.

³⁹ M. Szmajdziński, *Prawda jako mądrość objawiona. Biblijna refleksja nad encykliką „Fides et ratio”*, [w:] *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Biblistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 2006, s. 378 i n.

⁴⁰ JP II, *Fides et ratio*, 5 [w:] JP II DZ, t. 1: *Encykliki...*, s. 677.

Na potrzebę poszukiwania prawdy zwracali uwagę filozofie nowożytni, m. in. Blaise Pascal, który zauważył, że „człowiek stworzony jest na to, aby szukać prawdy, a nie by ją posiadać”.

choć naznaczona znamieniem, niekiedy nawet brzemieniem, historii. Jak podkreślił Jan Paweł II we wstępie do encykliki *Veritatis splendor* (Blask prawdy), „prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka”⁴¹, jednak „człowiek jest wolny przez miłość, gdyż miłość jest źródłem umiłowania wszystkiego, co dobre”⁴², która jest „cierpliwa” i „łaskawa” (Kor 13, 4-7). Przemawiając do przedstawicieli świata nauki w Lublinie w dniu 9 czerwca 1987 r. bł. Jan Paweł II wyraził przekonanie, że przemawia do środowisk, do wspólnoty, „w którym służba poznaniu – czyli służba Prawdzie – staje się podstawą kształtowania człowieka. Wiemy, że był ktoś, kto powiedział: „Poznacie prawdę, a prawda uczyni was wolnymi” (J 8, 32). Przypomniał przy tym także słowa św. Pawła z *Listu do Efezjan* o życiu „prawdziwie w miłości” (Ef 4,15), bowiem służąc prawdzie z miłości do prawdy, a także do tych, którym prawdę przekazujemy, tworzymy piękną wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie, zjednoczonych miłością do prawdy. W homilii w czasie Mszy Św. we Wrocławiu w 1983 r. Jana Paweł II z mocą wskazał na nierozzerwalny związek między prawdą i miłością oraz „całą ludzką moralnością i kulturą. Można z pewnością stwierdzić, że tylko w tym powiązaniu wzajemnym człowiek może prawdziwie żyć i rozwijać się. Jest to ważne w każdym wymiarze. (...) Jest to ważne w wymiarze poszczególnych środowisk, zwłaszcza tych, które z natury swojej posiadają zadanie wychowawcze, jak szkoła czy uniwersytet”⁴³.

Prawda, w tym także prawda naukowa, „rozliczać się musi jedynie przed sobą i Prawdą najwyższą”⁴⁴. W ostatnich dziesięcioleciach filozofowie, ale także ludzie nauki *sensu largo* „rezygnując z poszukiwania prawdy dla niej samej, za jedyny cel swoich poszukiwań uznali subiektywną pewność lub praktyczną użyteczność. W konsekwencji stracili z oczu prawdziwą godność rozumu, któremu nie pozwolono już poznawać prawdy”⁴⁵. Zatem wyzwaniem dla każdego uniwersytetu jest służba prawdzie, jej poszukiwanie, odkrywanie i przekazywanie innym uczestnikom życia uniwersyteckiego. Papież Jan Paweł II, przemawiając na uroczystości sześćsetlecia krakowskiego Wydziału Teologicznego w 1997 r., nawiązał do pewnej, „krakowskiej” symboliki prawdy. Otóż w kaplicy św. Jana z Kęt w kolegiacie sarkofag Mistrza Jana umieszczono na barkach postaci uosabiających cztery

⁴¹ JP II, *Veritatis splendor*, 0, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki...*, s. 453. Przywiązania do prawdy uczyli już przecież starożytni. Wielki Arystoteles mówił: „*Amicus Plato, sed magis amica Veritas*”, (*Przyjacielem Plato, lecz większą przyjaciółką prawda*). Zob. także JP II, *Redemptor hominis*, 14, [w:] *JP DZ*, t. 1: *Encykliki...*, s. 41-42. Por. J. R. Błachnio, *Polskie inspiracje...*, s. 84-87.

⁴² JP II, *Autobiografia...*, s. 168.

⁴³ JP II, *Homilia w czasie Mszy św., Wrocław, 21 czerwca 1983 r.*, [w:] JP II, *Słowa do Polaków*, opr. P. Słabek, K. Chojnacka, Kraków 2002, s. 98.

⁴⁴ JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r.* „*Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary*”, 2, [w:] *JP II DZ*, t. 14: *Homilie...*, s. 502.

⁴⁵ JP II, *Fides et ratio*, 47, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki...*, s. 704.

tradycyjne wydziały Uniwersytetu Jagiellońskiego: Medycynę, Prawo, Filozofię i Teologię. Wpatrując się w to dzieło artystyczne i duchowe jednocześnie uzmysławiamy sobie, że człowiek „poprzez wysiłek badawczy wielu dyscyplin stopniowo zbliża się ku prawdzie najwyższej. Człowiek przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy, tak, aby ukierunkować je ku owej prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa. (...) Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i „ponad” nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość (*gaudium veritas*)”⁴⁶.

Przemawiając w kościele św. Anny w Krakowie, w dniu 8 czerwca 1997 r. z okazji 600-lecia Wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, papież Jan Paweł II dodał: „Któż z was, drodzy państwo, w mniejszym lub większym stopniu nie przeżył takiego momentu w swojej pracy badawczej! Życzę wam, aby takich chwil w waszej pracy było jak najwięcej! W tym przeżyciu radości z poznania prawdy, (*gaudium veritatis*) można widzieć także jakieś potwierdzenie transcendentnego powołania człowieka, wręcz jego otwarcia się na nieskończoność. Jeżeli dzisiaj, jako Papież, jestem tutaj z wami – ludźmi nauki – to po to, aby wam powiedzieć, że współczesny człowiek was potrzebuje. Potrzebuje waszej naukowej dociekliwości, waszej wnikliwości w stawianiu pytań i uczciwości w szukaniu na nie odpowiedzi. Potrzebuje tej swoistej transcendencji, jaka jest właściwa uniwersytetom. Poszukiwanie prawdy, nawet wówczas, gdy dotyczy ograniczonej rzeczywistości świata czy człowieka, nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy. Jak ważne jest, by ludzka myśl nie zamykała się na rzeczywistość Tajemnicy, by człowiekowi nie brakło wrażliwości na Tajemnicę, by nie brakowało mu odwagi pójścia w głąb!”⁴⁷.

Prawdę i dążenie do niej powinien zatem uznać za swoją własność każdy aranżer badań naukowych, dydaktyk i uczestnik procesu edukacyjnego, którą Jan Paweł II jakże wymownie nazywał „posługą myślenia”. „*Posługa myślenia*” to w swej istocie nic innego jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania, jest powołany do tego, by kierując się tym wzniosłym i trudnym ideałem, spełniać funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co je pomniejsza”⁴⁸. Prawdy nie można odebrać lub pozbawić nikogo, bowiem, „gdy człowiekowi

⁴⁶ JP II, *Przemówienie wygłoszone w okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 4, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 744.

⁴⁷ *Ibid.*

⁴⁸ *Ibid.*, 5, s. 745. Słowa te zacytował w swoim przemówieniu ówczesny rektor UMK, prof. Andrzej Jamiołkowski, witając Ojca Świętego Jana Pawła II w Toruniu w dniu 7 czerwca 1999 r., w zakończeniu

odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem giną⁴⁹. Te fundamentalne spostrzeżenie znajdujemy już bowiem w Ewangelii św. Jana, „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli⁵⁰”. Uczciwy stosunek do prawdy jest *condicio sine qua non* prawdziwej wolności, ale także przestrogą przed prawdą pozorną i wolnością powierzchowną, fasadową.

W imię prawdy każdy człowiek związany z uniwersytetem musi przeciwstawić się podwójnej pokusie: „*pokusie uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia. (...) Człowiek już od początku nęcony jest pokusą poddania prawdy osobie władzy swojej woli i umieszczenia się przez to „poza dobrem i złem”. Kuszony jest iluzją, że prawdę o dobru i złu pozna dopiero wtedy, gdy sam będzie o niej decydował*”⁵¹. W czasie toruńskiego spotkania z rektorami polskich uczelni w dniu 7 czerwca 1999 r. bł. Jan Paweł II skierował rodzaj szczególnego posłannictwa, które nie powinno nigdy być zagłuszone przez partykularne interesy, także w miejscu, w którym te słowa padły: „**Ludziom nauki oraz ludziom kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę – dążenie do niej, jej obrona i życie według niej. Znamy dobrze trudności związane z ludzkim poszukiwaniem prawdy, z których dzisiaj na czoło wysuwają się: sceptycyzm, agnostycyzm, relatywizm i nihilizm. Dzisiaj nierzadko usiłuje się nam wmówić, że skończył się bezpowrotnie czas pewności poznania prawdy oraz że jesteśmy nieodwołalnie skazani na totalny brak sensu, na prowizoryczność poznania, ciągłą zmienność i względność. W tej sytuacji jawi się nagląca konieczność potwierdzenia podstawowego zaufania do ludzkiego rozumu i jego zdolności do poznania prawdy – także tej prawdy absolutnej i ostatecznej. Człowiek jest zdolny do wypracowania sobie jednolitej i organicznej koncepcji poznania. Wycinkowość wiedzy i fragmentaryzacja sensu burzy wewnętrzną jedność człowieka. Człowiek dąży do pełni poznania, gdyż jest istotą, która z natury szuka prawdy i nie może bez niej żyć. Trzeba, aby nauka współczesna, a zwłaszcza współczesna filozofia, odnalazły – każda we własnym zakresie – ów wymiar sapiencjalny, polegający na poszukiwaniu ostatecznego i całościowego sensu ludzkiej egzystencji**”⁵².

mówiąc: „Ojcie Świąty, chcemy w tej służbie trwać dla dobra człowieka i społeczeństwa”: L’Osservatore Romano 1999, nr 8, s. 30.

⁴⁹ JP II, *Fides et ratio*, 90, [w:] JP II DZ, t. 1: Encykliki, s. 729.

⁵⁰ J 8, 32, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opr. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 4, Poznań- Warszawa 1986, s. 1226.

⁵¹ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki...*, 6, s. 319.

⁵² JP II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, Toruń, 7 czerwca 1999 r., 5, [w:] JP II DZ, t. 9; *Homilie...*, s. 791. Zob. także *Siódma podróż apostołska Jana Pawła II do Polski. Odpowiedzialność ludzi nauki i kultury za prawdę. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, L’Osservatore Romano. Wydanie

Poznanie prawdy odbywa się w trakcie indywidualnych badań naukowych, w tym doświadczeniach laboratoryjnych, ale także ma ono charakter „wspólnotowy”, tj. „przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się poprzez dar z siebie i przez wierność. W tej wierności, która uzdalnia do złożenie siebie w darze, człowiek znajduje pełnię pewności i bezpieczeństwa”⁵³. Do prawdy dochodzi się także poprzez naukowy kontakt z innymi, poznając ją dla innych. Dlatego Jan Paweł II apelował: „Poszukiwanie prawdy i dzielenie się z nią z innymi jest ważną posługą społeczną, do jakiej w sposób szczególny są wezwani ludzie nauki”⁵⁴.

Prawda nie stoi w sprzeczności z wolnością, lecz wzajemnie te dwie wartości powinny się uzupełniać i wyzwalać człowieka. „Wolność – jak podkreślił Jan Paweł II w encyklice „*Centesimus annus*” (Setna rocznica), wydanej w dniu 1 maja 1991 r., właśnie w setną rocznicę ogłoszenia encykliki „*Rerum novarum*” papieża Leona XIII – w pełni jest dowartościowywana jedynie poprzez przyjęcie prawdy: w świecie bez prawdy wolność traci swoją treść, a człowiek zostaje wystawiony na pastwę namiętności i uwarunkowań jawnych lub ukrytych. Chrześcijan żyje wolnością (J, 8, 31-32). (...) W dialogu z innymi ludźmi, baczny na każdy fragment prawdy, obecny w konkretnym życiu i kulturze poszczególnych osób oraz narodów, nie przestaje potwierdzać tego, co poznał dzięki wierze i właściwemu używaniu rozumu”⁵⁵.

Prawdzie i wolności nie sprzyjają kierunki i szkoły filozoficzne wyrosłe na gruncie filozofii oświeceniowej: m. in. agnostycyzmu, indywidualizmu, racjonalizmu, relatywizmu, nihilizmu i pragmatyzmu. Ten ostatni jest sposobem myślenia tych przedstawicieli środowisk uniwersyteckich, „którzy dokonując wyborów, nie widzą potrzeby odwołania się do refleksji teoretycznej, ani do ocen opartych na zasadach etycznych”⁵⁶. Nihilizm z kolei wyrósł w wyniku racjonalistycznego trendu oświeceniowego i współcześnie określany jest jako „filozofia nicości”, w której „poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje bowiem nadzieja, ani możliwość osiągnięcia celu, jakim jest prawda. W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań, wśród których na pierwszy plan wysuwa się, to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że

polskie 1999, nr 8, s. 29 oraz *Bóg jest miłością. VIII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Olsztyn 1999, s. 62-66.

⁵³ JP II, *Fides et ratio*, 32, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 695.

⁵⁴ JP II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce...*, 5, s. 791.

⁵⁵ JP II, *Encyklika „Centesimus annus”*, 46, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, 684.

⁵⁶ JP II, *Fides et ratio*, 89, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 728.

nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe”⁵⁷.

Do przeszkód na drodze prawdziwego humanizmu Jan Paweł II zaliczył także utratę zaufania do rozumu i jego zdolności odkrycia prawdy, odrzucenie transcendencji, zapominanie o „byciu”, negację duszy, dominację czynników irracjonalnych, strach przed przyszłością i lęk egzystencjalny⁵⁸. W czasie wspomnianego wyżej spotkania z rektorami wszystkich polskich szkół wyższych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w dniu 7 czerwca 1999 r.⁵⁹ papież Jan Paweł II przypomniał ponadczasowe okrycie Mikołaja Kopernika, które „stało się źródłem jeszcze większego podziwu dla Stwórcy i potęgi rozumu ludzkiego”, to jednak „dla wielu było powodem poróżnienia rozumu z wiarą”⁶⁰. Na tej kanwie papież postawił istotne pytanie: czy rozum i wiara są dwiema różnymi rzeczywistościami, które wzajemnie się wykluczają? Dla udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytanie niezbędne stało się przypomnienie, że rozdźwięk między rozumem a wiarą nastąpił już począwszy od późnego średniowiecza (XIV-XV wiek)⁶¹, głównie jednak za przyczyną racjonalizmu oświeceniowego na gruncie ówczesnych nauk przyrodniczych oraz humanizmu ateistycznego. Konsekwencją tego rozdziału była narastająca podejrzliwość wobec samego rozumu. Polemiki tego okresu doprowadziły do negacji poglądu, iż wiara nie lęka się rozumu; przeciwnie – szuka jego pomocy i pokłada w nim pełną ufność i nadzieję. W tym miejscu papież Jan Paweł II odwołał się do niedawnej encykliki *Fides et ratio* (Wiara i rozum) z 14 września 1998 r., cytując *in extenso* ten dokument: „*Jak łaska opiera się na naturze i pozwala jej osiągnąć pełnię, tak wiara opiera się na rozumie i doskonali go*”⁶².

Zagrożeniem współczesności jest wszechobecny „klimat relatywizmu, (...) rozchwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zagrożeniem jest sączenie opinii poglądów, które temu rozchwianiu służą”⁶³.

⁵⁷ JP II, *Fides et ratio*, 46, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 703.

⁵⁸ JP II, *Przesłanie „Chrystus jest prawdziwą drogą człowieka” do uczestników Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego pt. „Humanizm chrześcijański w trzecim tysiącleciu”*, 6, [w:] *JP II DZ*, t. 5: *Oređzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 323.

⁵⁹ Piszący te słowa, jako ówczesny rektor, a wcześniej współzałożyciel Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku (1996-2002), miał szczęście być obecny na tym historycznym spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II.

⁶⁰ JP II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, Toruń, 7 czerwca 1999 r., 4, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 790.

⁶¹ M. Krajewski, *Chronologiczno-synchroniczny przegląd powszechnych dziejów edukacji*, Bydgoszcz-Rypin 2009, s. 23.

⁶² JP II, *Fides et ratio*, 43, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 701.

⁶³ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, Gdańsk, 12 czerwca 1987 r., 5, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 374.

Odpowiadając na te zagrożenia kościelne instytucje kulturalne, kierując się gorliwą miłością, winny starać się zawsze łączyć posłuszeństwo z „odwagą rozumu”, zaś „nauczyciele akademicy nie mogą zapominać, że działalności dydaktycznej musi zawsze towarzyszyć wysiłek zgłębiania prawdy, zwłaszcza prawdy objawionej. Dlatego powinni łączyć naukową ścisłość, jakiej wymaga od nich działalność akademicka, z pokorą i gotowością do otwierania się na słowo Boże”⁶⁴, o którym wcześniej napisał:

„Widziałem widzeniem jakże innym niż nasze.

Odwieczne widzenie i odwieczne wypowiedzenie:

„Na początku było Słowo i wszystko przez Nie się stało”,

wszystko, w czym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy –

Słowo – przedziwne Słowo – Słowo przedwieczne, jak gdyby próg niewidzialny

wszystkiego co zaistniało, istnieje i istnieć będzie.

Jakby Słowo było progiem”⁶⁵.

W nauczaniu bł. Jana Pawła II często przypomina się, że apostołem prawdy w epoce średniowiecza, tak bardzo krytykowanej przez filozofię marksistowską, był św. Tomasz z Akwinu (*San Tomaso d’Aquino, Thomas Aquinas, 1224/25 lub 1226-1274*), dominikanin, włoski teolog, filozof, scholastyk (*Doctor Angelicus*), doktor Kościoła i twórca tomizmu, którego Jan Paweł II nazwał „mistrzem filozoficznego i teologicznego uniwersalizmu”, człowiekiem, który „ukochał prawdę bezinteresowną miłością, szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiła”⁶⁶. W przemówieniu do Papieskiej Akademii Nauk w dniu 12 listopada 1983 r. papież Jan Paweł II przypomniał, iż św. Tomasz uczył, iż „*ultimus finis totius Universi est Veritas*” (Prawda jest celem wszechświata). „*Wszechświat, które kryje w sobie prawdę wszystkich bytów, ich form i praw, czeka, by prawda ta została odkryta przez ludzki umysł*”⁶⁷.

Przypomnijmy w tym miejscu, że św. Tomasz był uczniem św. Alberta Wielkiego (ok. 1193-1280) i nauczycielem na Uniwersytecie Paryskim oraz uczelni dominikańskiej w Neapolu i w tym czasie napisał większość swoich dzieł, m. in. *Summa contra gentiles* (1264) oraz największe dzieło pt. *Summa theologiae* (*Summa teologii*) w trzech częściach (1266-

⁶⁴ JP II, *Przemówienie do Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego – 27 kwietnia 2004 r. „O pojednanie między wiarą, rozumem i kulturą”*, 4, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 439.

⁶⁵ JP II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003, s. 16.

⁶⁶ JP II, *Fides et ratio*, 44, [w:] JP II DZ, t. 1: *Encykliki*, s. 702; JP II, *Przesłanie „Chrystus jest prawdziwą drogą człowieka” do uczestników Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego pt. „Humanizm chrześcijański w trzecim tysiącleciu”*, [w:] JP II DZ, t. 5: *Orędzia...*, s. 323. Zob. Tomasz z Akwinu, [w:] M. Day, *Wszyscy święci, ich życie i czasy*, Warszawa 2002, 24.

⁶⁷ JP II, *Przemówienie do papieskiej Akademii Nauk – 12 listopada 1983 r. „Nauka w służbie pokoju”*, 2, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 507.

1273), stanowiące syntezę całości nauk moralnych i teologii katolickiej. Stanowi ono największy pomnik intelektu średniowiecza. Komentarzem opatrzył różne księgi *Starego i Nowego Testamentu*. *Biblię* uważał za podstawę wszelkiego nauczania, stąd określany jest często jako „*Homo unius libri*” (*Człowiek jednej książki*). Utrzymywał, że między poszukiwaniem dokonywanym przez rozum a nauką objawioną nie ma konfliktu, ponieważ wywodzą się one od samego Boga, pisząc w dziele *De veritate*: „*Nihil est in intellectu, quo non sit prius in sensu*” (*Nie ma nic w umyśle, czego nie było przedtem w zmysłach*). Jak podkreślił bł. Jan Paweł II, „w jego refleksji (...) wymogi rozumu i moc wiary połączyły się w najbardziej wzniosłej syntezie, jaką kiedykolwiek wypracowała ludzka myśl”⁶⁸. Filozofia, zdaniem św. Tomasza, powinna służyć teologii i pomagać ludziom w zrozumieniu religii. Posługując się filozofią Arystotelesa, św. Tomasz przystosował jego pisma do dogmatów wiary chrześcijańskiej, choć uznał, że jego nauka jest niekompletna. Zastosował arystotelowski model nauki: naukowe jest to, co posiada charakter wniosku z prawdziwych sądów. Jego prostą postacią jest sylogizm (schemat wnioskowania), który ma formę koniecznej i uniwersalnej dedukcji, a zawarty został w maksymie: „*Multum affirma, pauca nega, frequenter distingue*” (*Na wiele się zgadzaj, niewiele zaprzeczaj, często rozróżniaj*). W swoich poglądach pedagogicznych św. Tomasz zachęcał do rozwijania aktywności badawczej i nawiązania ścisłej współpracy między nauczycielem a uczniem. Wierzył, iż tylko współpraca wychowanków z wychowawcami, nauczycieli i uczniów mogą służyć pokojowemu współistnieniu ludzi i osiągnięcia dobra wspólnego. Położył duże zasługi na polu dydaktyki uniwersyteckiej, określając metody kształcenia, tj. wykład i dysputę, rozumianą jako rodzaj ćwiczeń.

Prawdziwe szczęście – zdaniem św. Tomasza – polega na nieustannej i kompletnej realizacji własnego istnienia, które nie powinno mieć końca. Myśl o końcu zatruwa człowiekowi każdą szczęśliwą chwilę. „*Człowiek nie jest szczęśliwy tak długo, dopóki pozostanie mu jeszcze coś do pragnienia i szukania*”. Zaangażowanie powinno mieć na celu budowę pokojowego współistnienia między ludźmi, aby wszyscy mogli zmierzać do ostatecznego celu poza ziemią. Z tej przyczyny władza polityczna powinna respektować władzę kościelną. Na tej podstawie otworzy się nowe stosunki między władzą świecką a teologią, co ułatwiło realizację celów dydaktycznych i naukowych dla życia świeckiego⁶⁹.

⁶⁸ JP II, *Fides et ratio*, 78, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 722.

⁶⁹ M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 410-411.

Kanonizowany w 1323 r., w 1557 r. ogłoszony został doktorem Kościoła (*doctor Ecclesiae*). W 1879 r. papież Leon XIII ogłosił jego naukę podstawą oficjalnej filozofii Kościoła katolickiego.

Konkludując, prawdzie powinien poświęcać się każdy uniwersytet, zaś uniwersytet katolicki w szczególności. Chodzi przy tym o rodzaj bezinteresownej służby, polegającej na głoszeniu sensu prawdy, „bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka”⁷⁰ i to w symbiozie z Prawdą najwyższą, Zbawicielem, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Uniwersytet „winien być żywą jednością instytucji oddających się poszukiwaniu prawdy. Należy zatem popierać dążenie do syntezy wyższego rzędu, które jedynie jest w stanie zaspokoić owo pragnienie prawdy, wpisane głęboko w serce człowieka”⁷¹. Człowiek związany z uniwersytetem jest w jakimś stopniu „zadłużony” przez prawdę, bowiem winien jest światu prawdę. „Przez poznanie prawdy o świecie, rzeczywistości, o Stwórcy i o stworzeniu, człowiek spłaca dług, a równocześnie urzeczywistnia samego siebie. Usprawiedliwia swoją „rozumność” w całym wszechświecie”.

Prawda winna być obecna na każdym uniwersytecie, ale także w podmiotach, gdzie pracują jego uczniowie. W czasie homilii wygłoszonej z okazji kanonizacji bł. królowej Jadwigi, w dniu 8 czerwca 1997 r. w Krakowie papież Jan Paweł II, na kanwie zasług Błogosławionej, przywołał słowa wyjęte z listu Apostoła „*Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą*” (1 J 3, 18)”: „*Uczmy się w szkole św. Jadwigi Królowej, jak wypełniać to przykazanie miłości. Zastanawiamy się nad „polską prawdą”. Rozważajmy, czy jest szanowna w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach? Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości?*”⁷² – pytał bł. Jan Paweł II.

Co tyczy się zaś wolności, to Jan Paweł II swoje uwagi kierował przede wszystkim do wolności rozumianej przez główny podmiot edukacji uniwersyteckiej, a mianowicie do młodzieży. Do młodych zgromadzonych na Wałach Jasnogórskich w dniu 18 czerwca 1983 r. powiedział: „*Nie można być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała. Natomiast czuwajmy przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń, starając się wzbogacić to dziedzictwo. Naród zaś jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem. (...) Bogaty każdym, który czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości*”⁷³. Z kolei w Płocku,

⁷⁰ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae”*..., 30, s. 87.

⁷¹ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae”*..., 16, s. 91.

⁷² JP II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., 6, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie*..., s. 735.

⁷³ JP II, *Apel Jasnogórski. Rozważania wygłoszone do młodzieży*, Częstochowa, 18 czerwca 1983 r., 7, [w:] *JP II DZ*, t. 9; *Homilie i przemówienia*..., s. 211.

Por. ks. J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, Tygodnik Powszechny 1982, nr 21, gdzie m. in.: „*Nasz naród jest naszą Ojczyzną. Ale Ojczyzna to coś więcej niż naród. Nie każdy znajduje ojczyznę w narodzie, z którego pochodzi. Polskie słowo „ojczyzna” pochodzi od słowa „ojciec” i od słowa „ojcowizna”. Ojczyzna ma w sobie*

w czerwcu 1991 r. Jan Paweł II, zwracając się do młodych, nawiązał do swojej młodości i zachęcał do aktywnej postawy, dążenia do wolności człowieka: *„Tak jak przed wojną śpiewaliśmy: „My przyszłością narodu, pierś nasza pełna jest sił. I jeszcze się śpiewało: „Dążmy do wolności grodu, naprzód, lecz nigdy w tył”⁷⁴.*

Spotkania Jana Pawła II z młodzieżą porywały tłumy nie tylko w Polsce, Europie, ale na całym świecie. Do spotkań tych często nawiązywał Ojciec Święty w czasie kolejnych pielgrzymek, a niektóre z nich stały się inspiracją niecodziennych wydarzeń w przyszłości. Tak było w czasie pielgrzymki do Krakowa w 2002 r., kiedy to *„oazowicze śpiewali piosenkę:*

*„Pan kiedyś stanął na brzegiem
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
by łowić serca słów Bożych prawdą.*

*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów”.*

Powiedziałem im wtedy, że ta oazowa pieśń niejako wyprowadziła mnie z Ojczyzny do Rzymu. Jej głęboka treść była mi wsparciem, kiedy stanąłem wobec decyzji konklawe. A potem nie rozstawałem się z tą pieśnią w ciągu całego pontyfikatu. Zresztą stale mi ją przypominano, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach świata. Zawsze przypominała mi ona moje biskupie spotkania z młodzieżą. Oceniam bardzo pozytywnie to wielkie doświadczenie. (...) Światowe Dni Młodzieży wyrastają poniekąd z tamtego doświadczenia”⁷⁵.

Mówiąc o wolności, bł. Jan Paweł II miał na myśli także wolność narodową, tę, która przyświecała m. in. twórcom Konstytucji 3 Maja. Potrzeba tej wolności i dbałość o nią nie może schodzić z pola widzenia w każdym czasie. *„Wolności – mówił Jan Paweł II – nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać, trzeba ją stale zdobywać i tworzyć”⁷⁶.* Tak zresztą, jak chciał tego Juliusz Słowacki:

*„Drą się o wolność – Boże, nachylaj im grzbietu,
Bo wolność jest jakoby posiadanie fletu;*

coś ojcowskiego”. Zob. W. Bereś, A. Więcek Baron, *Tischner – życie w opowieściach. Na podstawie scenariusza filmu „Tischner – życie w opowieściach”*, Warszawa 2008, 152.

⁷⁴ JP II, *Słowo do wiernych zgromadzonych przed rezydencją biskupa*, Płock, 8 czerwca 1991 r., [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 542.

⁷⁵ JP II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 81.

⁷⁶ JP II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja*, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 548.

*Jeśli go weźmie człowiek muzyki nieświadom,
Piersi straci – i uszy sfalszuje sąsiadom*⁷⁷.

W przypadku uczelni wyższych wolność jest nieodłącznym atrybutem badań naukowych, rzecz jasna w krajach o ustabilizowanych demokratycznych zasadach ustrojowych. W Polsce wolność badań i autonomia uczelni wyższych została wpisana do ustawy zasadniczej – Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., gdzie zapisano: „Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie”⁷⁸. W 1999 r. w Toruniu papież Jan Paweł II przypomniał, że „autentyczna wolność badań naukowych nie może abstrahować od kryterium prawdy i dobra. Troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzi nauki, urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów. (...) Trzeba pamiętać (...) o potrzebie nieustannej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek – ten, dzięki któremu i dla którego włącza się wielką przygodę w poszukiwaniu prawdy”⁷⁹.

W ostatnim czasie w relacjach profesor-student nastąpiło wyraźne rozchwianie, które spowodowała przede wszystkim masowość nauczania. Dlatego potwierdza się zapotrzebowanie na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy są dla studentów prawdziwymi „mistrzami i przewodnikami”. Podczas, gdy niektórzy menadżerowie szkolnictwa wyższego utrzymują, że wystarczy uczestnictwo w wykładach i seminariach, i to przez Internet, w istocie jest ważne, aby dla kształtowania osobowości studenta nieodzowne było funkcjonowanie spotkań międzyosobowych. Tylko w takich warunkach jest możliwe spotkanie i duchowa konfrontacja prowadzona w pokorze, w prawdzie i miłości. Miłość bez prawdy jest ślepa, ale i prawda bez miłości jest zawsze okrutna.

Szczególne powinności uniwersytetu jako „wody życia”

Błogosławiony Jan Paweł II ilekroć mówił o uniwersytecie, prawie zawsze tytułował go *Alma Mater*. Warto więc odnieść się do etymologii tego wyrażenia, które pochodzi od łacińskiego *alma*, *almus* i oznacza: żywiciel, odżywczy, owocny, żywiący, żyzny, płodny, życiodajny, dobroczynny, błogosławiony, łaskawy, szczęśliwy, zaś *mater* – matka, rodzicielka, źródło dobroci. *Ergo Alma Mater* to Matka Żywicielka lub Matka Karmicielka, Matka Karmiąca. Nazwa używana była już przez Rzymian wielu boginiom przyjaznym

⁷⁷ J. Słowacki, *Przypowieści i epigramaty*, LVIII.

⁷⁸ Art. 70, ust. 5 *Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁷⁹ JP II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, 6..., s. 792.

ludziom, np. Venus, Cybele i Cerer (bogini zbóż, karmicielki ludów). *Alma Mater* nazywano też Ojczyznę (*Mater patriae*), przy czym człon „mater” zastępowano niekiedy określeniem „parens”. Władysław Kopaliński podaje pewną przypowieść związaną z tym wyrażeniem. Kiedy po śmierci Lukrecji Lucius Brutus udał się do Delf, aby zapytać wyrocznie, który z trzech kandydatów powinien nastąpić po Tarkwiniuszu, miał uzyskać następującą odpowiedź: „Ten, który pierwszy pocałuje swoją matkę”. W odpowiedzi Brutus natychmiast rzucił się na ziemię ze słowami: „Całuję Cię, Matko Ziemi”. W nagrodę właśnie on został konsulem. Z kolei Neron (37-68) w pierwszym dniu swoich rządów polecił trybunowi straży, aby uczcić swoją najlepszą matkę (*Optima Mater*), Agrypinę Młodszą, co jednak później nie przeszkodziło mu wydać rozkaz zamordowania jej. To jednak dotyczyły „krwawego Nerona”⁸⁰. Określenie to odnosi się również do Ziemi (*terram*), Kościoła (*Ecclesiae*) lub macierzystego miasta, bądź szkoły *sensu largo*. Bronisław Trentowski (1808-1869) w dziele *Myślini* pisał: „Ziemia nasza pokazuje ślady wielkich wstrząszeń i przemian, wyrzuca dziś także ze swego wnętrza góry i wyspy: jeśli atoli ciągle jedną i tą samą matką naszą, *alma mater genatrix et nutrix*”⁸¹. Od późnego średniowiecza nazwa *Alma Mater* używana była jako podniosła, uroczysta (rzadziej żartobliwa) nazwa uczelni, zwłaszcza uniwersytetu, bowiem w średniowieczu uniwersytety spełniały szereg ważnych funkcji opiekuńczych wobec studentów, np. zapewniały im mieszkanie, a uboższym nawet wyżywienie. W istocie pojawiła się około 1300 r. w dokumentach dotyczących uniwersytetów w Paryżu i Oksfordzie. Zwrot używany był i jest przez studentów i absolwentów uniwersytetów jako wyraz czci i wdzięczności za doznane dobro w postaci solidnego wykształcenia, określanego właśnie jako pokarm duchowy. Po raz pierwszy tym określeniem nazwana została w przywileju Władysława Jagiełły z 15 czerwca 1400 r. Akademia Krakowska. Rektor tej Akademii, Mikołaj Dobrocielski (1559-1608) na tę okoliczność użył wymownego określenia: „*Komu Akademia Krakowska nie jest matką, temu pewnie jest babką*”⁸². Natomiast Jan Długosz (1415-1480) w *Rocznikach* upraszał: „*Proszę i zaklinam duchownych, świeckich i mnichów, szczególnie doktorów, profesorów, studentów naszej Alma Mater uniwersytetu, aby ktokolwiek z nich wedle możliwości „Roczniki” te moje dalej prowadzić będzie, aby wyschnąć im i zaginąć marnie nie pozwolił*”⁸³. Wspomniany B. Trentowski w *Panteonie wiedzy ludzkiej* zauważył natomiast, że: „*filozofia wszystkich umiejętności, nie ujmując nawet teologii, jest*

⁸⁰ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury...*, s. 21, 742.

⁸¹ *Księga przysłów...*, s. 25.

⁸² H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Kraków 2005, s. 115.

⁸³ *Księga przysłów...*, s. 22-23.

rodzicielką, karmicielką i opatrnością. Jest ona *Alma Mater et divina providentia*. Bez niej wszystkie nauki i nauk wydziały nie sprawują uniwersytetu. Ona, sama jedna, to już uniwersytet”⁸⁴. Później Uniwersytet Jagielloński określany był jako „*Alma Mater Jagellonica*”. Ta przydana nazwa najstarszej polskiej wszechniczy edukacyjnej pozostała aktualna przez całe stulecia.

Obecnie w szerszym kręgu określenie *Alma Mater* stanowi utarty zwrot, niekiedy niestety nadużywany, odnoszący się do wszystkich szkół wyższych (wyższych uczelni), a nawet wielce zasłużonych szkół średnich, szczególnie utworzonych w XIX stuleciu (*alma academia*), np. *Alma Mater* w Wymyślinie na ziemi dobrzyńskiej, słynnej szkoły kształcącej przez 102 lata (1867-1969) nauczycieli⁸⁵. Nie bez powodu Ryszard Berwiński (1819-1879) w utworze *Don Juan poznański* pisał:

„Ach! – To westchnienie nie mój bohater,
Lecz ja wysyłam aż za Styks.
I wzywam ciebie – o! *Alma Mater*,
O *Venus, Alma genetris*”⁸⁶.

Tak było, gdy Jan Paweł II został zaproszony na obchody 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie szóstej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r., nazywając najstarszą polską uczelnię właśnie *Alma Mater Jagellonica*. Zwracając się do profesorów i studentów tego Wydziału, mówił, że stają oni, aby „zaświadczyć o tym, jakie owoce dla człowieka, dla narodu i dla Kościoła przynosi wytrwała, ujęta w ramy wyższej uczelni, troska o ową „*mens bona*”⁸⁷.

O roli uniwersytetu w rozwoju społeczeństw mówił Jan Paweł II we wszystkich zakątkach ziemi, także i na „czarnym kontynencie”. Przemawiając do młodzieży, studentów i robotników w Republice Gabonu w 1982 r. bardzo wyraźnie wyartykułował znaczenie uniwersytetu: „**Żaden kraj nie może rozwijać się bez uniwersytetu.** (...) Jednakże każdy uniwersytet godny tego miana winien oddać się temu, co zawsze i wszędzie stanowi istotę jego posłannictwa, czyli nauczaniu, a nie indoktrynacji, ukazywaniu prawdy, a nie jej

⁸⁴ Ibid., s. 23.

⁸⁵ M. Krajewski, *Wymyślińska Alma Mater*, Rypin-Wymyślin 2007, pass.

⁸⁶ *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975, s. 31.

⁸⁷ JP II, *Przemówienie wygłoszone w okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1, [w:] *JPII DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 742. Zob. także *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, Żabki 1997, s. 146. *Mens bona* – łac. *Dobra Myśl* – w mitologii rzymskiej bogini symbolizująca jasność umysłu i spokój ducha. Jej kult był szczególnie popularny wśród plebejuszy, wyzwolenców i niewolników. Przecistawiano jej boginię *Mens Mala* (*Zła Myśl*), utożsamioną później z Ate.

przemilczaniu, popieraniu wolnej konfrontacji idei, a nie ustępowaniu wobec nacisku ideologii. Właśnie w ten sposób uniwersytety zdobywają sobie szacunek w państwach i narodach, które je utrzymują. Czy wolno mi wyrazić jeszcze jedno głębokie przekonanie? Otóż cel studiów nie może ograniczać się do zdobywania wiadomości, do otrzymywania dyplomów, do osiągania opłacalnych stanowisk. Jeśli cel ten nie ma zostać zaprzepaszczone, studia winny prowadzić studenta do całkowitej dojrzałości ducha i sumienia, to znaczy uczynić zeń autentycznego i rozmiłowanego poszukiwacza prawdy o człowieku, o jego prawdziwych problemach, szukającego odpowiedzi na „dlaczego” i „jak” ludzkiej egzystencji. Właśnie owo wzrastanie w prawdzie, owo dojrzewanie najbardziej wewnętrznych przestrzeni człowieka, którego społeczeństwa najbardziej potrzebują – tak w Afryce jak i gdzie indziej – oraz ze zaszczytem i odpowiedzialnością uniwersytetu jest, iż może przyczynić się do jego uformowania. Tego rodzaju ludzie wnoszą swoją cegielkę, jeśli nie całe kamienie, do budowy gmachu kultury, waszego kraju; kultury, którą, jak chcecie, ma być autentycznie afrykańska, otwarta, spoista, integralna, czyli taka, przez którą człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej „jest”, bardziej wstępuje na poziom „bytu”⁸⁸.

Tak więc znaczenie uniwersytetu w kształtowaniu osobowości człowieka w nauczaniu Jana Pawła II zajmuje miejsce szczególne. Rozważania te dotyczą głównie uniwersytetów katolickich, jednak znakomita ich część ma charakter uniwersalny. Uniwersytet ma obowiązek poświęcać się działaniu na rzecz prawdy, w przekonaniu, że „prawda jest jego prawdziwym sprzymierzeńcem”, a w bezinteresownym poszukiwaniu prawdy „ujawnia się istota relacji zachodzącej między wiarą i rozumem” zgodnie z zawołaniem św. Augustyna: „*Intellege ut credas, crede ut intellegas*”⁸⁹. Uniwersytety, funkcjonujące w epoce gwałtownego postępu nauki i techniki, zobowiązane są do nieustannej odnowy, która powinna dotyczyć sensu badań naukowych i technicznych, życia społecznego i kultury, a w szerszym wymiarze – samego człowieka⁹⁰.

Uniwersytety w coraz większym stopniu podejmują ważne społecznie zadania w zakresie edukacji permanentnej. Tę sferę działalności uniwersytetu docenił także Jan Paweł II, mówiąc: „*Realizując programy kształcenia ustawicznego ludzi dorosłych, oddając do dyspozycji swoich wykładowców jako konsultantów, posługując się nowoczesnymi środkami*

⁸⁸ JP II, *Libreville, 18 lutego 1982 r., Przemówienie do młodzieży, studentów i robotników, „Przyszłość gabońskiego społeczeństwa”*, 2, [w:] JP II DZ, t. 13: *Homilie i przemówienia...*, s. 712. Por. W. Młeczko, *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie systemów edukacji chrześcijańskiej*, s. 6, 44, <http://www.biz.xcr.pl/files/mleczo-szkolajanskiego.pdf>/9.04.2011.

⁸⁹ JP II, *Konstytucja apostołska Ex Corde Ecclesiae o uniwersytetach katolickich*, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostołskie, listy Motu proprio i bulle, orędzia na światowe dni*, Kraków 2007, s. 87.

⁹⁰ *Ibid.*, s. 88.

przekazu oraz na wiele innych sposobów uniwersytet (...) może udostępniać szerszym kręgom społeczeństwa coraz większe zasoby ludzkiej wiedzy (...) rozciągając w ten sposób zakres swego oddziaływania poza środowisko ściśle akademickie”⁹¹.

Uniwersytet w imię tradycji średniowiecznej, *notabene* ożywczej i dobrej tradycji, powinien przejawiać troskę o człowieka, troskę solidarną. Nie może być tak, iż uniwersytety, ich kadra naukowa, w tym zarządzająca nie zabierają głosu w sprawie braku perspektyw pracy i godnego życia studentów kończących studia uniwersyteckie. Dawniej, co przypomniał Jan Paweł II w Lublinie w dniu 9 czerwca 1987 r., troska o przyszłość studenta przybierała nazwę „bratniej pomocy”⁹². Obecnie takie hasło lub nawet jego substytut na uczelniach nie istnieje. Mimo zatem upływu blisko ćwierć wieku od tego ważnego spostrzeżenia w tej sprawie uniwersytety robią niewiele, a na pewno za mało.

Powinnością *numero uno* każdego uniwersytetu jest przede wszystkim formacja młodych ludzi, która – zdaniem Jana Pawła II – „nabiera w pełni ludzkiego wymiaru wtedy, gdy osiągnięcie wiedzy i umiejętności mieści się w ramach integralnej prawdy o człowieku. Czyż w tych czasach, gdy dobra materialne i technologiczne umieszczane są przed potrzebami ducha, nie należałoby powołać się na powiedzenie, że „nie może być nauki bez sumienia”. Jeżeli proponuje się wiedzę, to w tym celu, ażeby dopomóc młodemu człowiekowi w odkrywaniu jego ludzkiego powołania”⁹³. Uniwersytet – zdaniem Jana Pawła II – winien pełnić zatem niezbędną funkcję wychowawczą. Chodzi o to, aby oprócz przekazywania studentom wiedzy, potrafił moderować znajomość człowieka, czyli „jego własnej godności, jego historii, jego odpowiedzialności moralnej i obywatelskiej, jego przeznaczenia duchowego, jego więzów z całą ludzkością”⁹⁴. Rozumiał to doskonale papież Jan Paweł II, mając w pamięci trudne, ale owocne lata studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jak napisał ks. Mieczysław Maliński w biografii Karola Wojtyły pt. „Dorastanie do papiestwa”: „Karol nie tylko gorliwie uczęszcza na wykłady i pracuje pilnie w domu, aby przygotować się do ćwiczeń i egzaminów. Wchodzi również w skład zespołu teatralnego organizowanego przez konfraternię teatralną, której prezesem jest Tadeusz Kudliński. Bierze udział w wystawionej na dziedzińcu Collegium Maius sztuce „Kawaler księżycowy”, napisanej przez Mariana Niżyńskiego.” W czasie wojny, kiedy został zmuszony do niewolniczej pracy w

⁹¹ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae”*..., 6, s. 96.

⁹² JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*..., 3, s. 317.

⁹³ JP II, *Strasburg, 8 października 1988 r., Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy „Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna”*, 9, [w:] JP II DZ, t. 10: *Homilie i przemówienia*..., s. 243.

⁹⁴ JP II, *Madryt, 3 listopada 1982 r., Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury Hiszpanii „Wolność, współpraca, uniwersalizm, służba człowiekowi warunkami prawdziwego postępu kultury”*, 10, [w:] JP II DZ, t. 10: *Homilie i przemówienia*..., s. 411.

kamieniołomach, „nie zrywa dawnych kontaktów. Nie przestaje zajmować się teatrem. (...) Zabiega o wystawienie swojego nowo napisanego „Jeremiesza” w zespole „Studio 39. (...) Latem 1941 r. powstaje teatr podziemny”⁹⁵. Spostrzeżenie to pokazuje, jako – mimo niezwykle trudnej sytuacji osobistej i społecznej związanej z gehenną okupacji – młody Karol Wojtyła rozumiał potrzebę bycia człowiekiem uniwersalnym, z pasją realizującym swoje młodzieńcze ambicje i zainteresowania.

Uniwersytet dla Jana Pawła II był zawsze szczególnym warsztatem pracy. Mimo, że na pierwszy rzut oka rzuca się w nim przede wszystkim praca dydaktyczna, to jednak po głębszym „poznaniu staje się jasne, że prawdziwą „wodą życia”, ożywiająca całe nauczanie, jest praca naukowa o charakterze twórczo-badawczym. Uprawianie nauki i właściwe mu metody stanowią niejako formę istnienia i działania uniwersytetu. Z niej wyrastają wszelkie inne, a więc zarówno przekazywanie wiadomości szerokim rzeszom studentów, jak też formowanie nowych pracowników nauki”⁹⁶. Wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie w zakresie nauczania uniwersyteckiego, odwołał się do nich także w czasie spotkania na katolickim uniwersytecie w Lizbonie w 1982 r., wskazując na rolę obydwu „warsztatów” pracy na każdym uniwersytecie, to znaczy poszukiwań naukowych i nauczania. „Jedno i drugie odpowiada pragnieniu poznania płynącemu z głębokiej potrzeby zawartej w ludzkim sercu, potrzeby coraz pełniejszej prawdy dla pełnej miłości. Ażeby oba te cele realizować, uniwersytet musi posługiwać się odpowiednimi narzędziami pracy; musi wciąż uwspółcześniać swe metody, ażeby mógł cieszyć się uznaniem w świecie kultury, zachować swą wiarygodność i wносить taki wkład w naukę, jakiego oczekują odeń świat kultury i Kościół. Prawdy i autentycznej wiedzy nigdy nie można oczekiwać od faktów przypadkowych; do tych zdobyczy dochodzi się poprzez odpowiednie środki drogą poważnych, pilnych i nieustannych poszukiwań, prowadzonych cierpliwie i w sposób skoordynowany. Kiedy zaś przedmiotem badań jest człowiek, nigdy (...) nie wolno tracić z oczu duchowego wymiaru jego pełnej natury, w przeciwnym razie grozi przyjęcie zubożałej wizji człowieka”⁹⁷.

Warsztatem dla każdego uniwersytetu i każdej wyższej uczelni jest biblioteka, zarówno ta główna, jak i biblioteki wydziałowe, czy instytutowe. Na rolę i znaczenie tej uczelnianej instytucji wskazał papież Jan Paweł II w czasie poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, w dniu 11 czerwca 1999 r., mówiąc m. in.: „Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona bowiem

⁹⁵ M. Maliński, *Karol Wojtyła. Dorastanie do papieństwa*, Kraków 2005, s. 52, 72, 75.

⁹⁶ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska KUL...*, 8, s. 325.

⁹⁷ JP II, *Lizbona, 14 maja 1982 r. Przemówienie do Katolickim Uniwersytecie „Misja wyższych uczelni katolickich”*, 5, [w:] JP II DZ, t. 10: *Homilie i przemówienia...*, s. 643.

skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego (por. *Centesimus annus*, 51). W systematycznie prowadzonym księgozborze do starych rękopisów i inkunabułów dodawane są nowe książki i pisma. Wszystko to zaś razem jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, który odzwierciedla owo Boże Tchnienie, jakie towarzyszyło dziełu stworzenia świata i człowieka. Jeśli szukamy uzasadnienia dla obecności Papieża w tym budynku i dla samej ceremonii poświęcenia, to trzeba, abyśmy wrócili właśnie do tej chwili, w której Bóg uczynił człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, i zaprosił go do współdziałania w dziele stwarzania dobra i piękna. Wszystko, co świadczy o tym, iż człowiek odpowiada na to zaproszenie, niejako odsyła do Tego, który jest pierwszą Przyczyną istnienia. Jeżeli zatem stajemy dziś w tym miejscu, które gromadzi owoce twórczej pracy człowieka, to słuszne jest nasze pełne wdzięczności odniesienie do Boga. Słuszne jest nasze pragnienie, aby On uświęcił tę budowlę, by tchnienie Jego Ducha było tu obecne i stawało się źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń ludzi nauki i kultury.

Zaproszenie Papieża do poświęcenia tego wspaniałego gmachu jest wymownym znakiem, iż środowisko naukowe stolicy Polski pozytywnie odnosi się do dziedzictwa, jakie do nauki i kultury ojczystej wnosilo przez wieki chrześcijaństwo; że docenia jego ponadczasową wartość; że nie tylko nadal pragnie z niego czerpać, ale także pomnażać je, wnosząc do wspólnego skarbcza kultury owoce współczesnych studiów i badań. Jest to szczególny znak rosnącej świadomości, że środowiska naukowe i Kościół w naturalny sposób są sprzymierzone w służbie człowiekowi.

Pragnę na koniec wyrazić nadzieję, że ten budynek stanie się zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców stolicy zaczątkiem odmłodzonego, uniwersyteckiego Powiśla, zmieniającego oblicze Warszawy. Oby wspólny wysiłek władz państwowych, miejskich i uniwersyteckich przynosił dalsze owoce, nie mniej wspaniałe jak ten gmach, który dane mi było poświęcić. Życzę, aby ta Biblioteka stała się miejscem, w którym wszyscy korzystający z jej bogatych zasobów znajdą ukierunkowanie i spełnienie szlachetnej pasji poszukiwania prawdy. Niech Pan Bóg wszystkim błogosławi!”⁹⁸.

⁹⁸ Papież w bibliotece/<http://www.buw.uw.edu.pl/wystawy/jp2/R1/index.htm/11/03.2011>.

Alma Mater Jagellonica

Z naturalnych powodów Jan Paweł II spośród wszystkich uniwersytetów świeckich największą estymą darzył Uniwersytet Jagielloński. Już w 1983 r. otrzymał honorowy doktorat tej zasłużonej uczelni, a który przyjął „w duchu posłuszeństwa wobec Alma Mater”⁹⁹. Kiedy po raz pierwszy stanął na polskiej ziemi jako namiestnik św. Piotra, w czasie spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury, zgromadzonych w Kościele Ojców Paulinów na Skałce w dniu 8 czerwca 1979 r. powiedział m. in.: „*Moja miłość do Krakowa jest starsza niż mój pobyt w Krakowie. (...) Żyjąc na co dzień poza Krakowem, w Wadowicach, stale do Krakowa tęskniłem i uważałem za wielki dzień w moim życiu, kiedy po zdaniu matury w 1938 r. już się tu na stałe przeprowadziłem i zacząłem uczęszczać na Uniwersytet Jagielloński (...) Stąd pochodzi najwięcej moich kolegów, jak właśnie prof. Ulewicz. (...) Chciałbym raz jeszcze powiedzieć, że jestem dłużnikiem wielu z Państwa. Jestem dłużnikiem także starszego pokolenia. Wielu już znakomitych krakowskich profesorów z tego pokolenia albo też wielkich ludzi kultury nie żyje. Niektórym mogłem oddać ostatnią posługę już jako arcybiskup krakowski albo i kardynał*”¹⁰⁰.

W czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, w 1983 r. Jana Paweł II mógł już stanąć w progach swojej *Almae Matris Jagellonicae*. W powitaniu odniósł się do bliskich i sentymentalnych związków z najstarszym polskim uniwersytetem, wskazując na jego wielkość i znaczenie w historii Polski. „*Przez wiele lata jako krakowianin spotykałem się na co dzień z tym kompleksem gmachów, które kryją w sobie Uniwersytet – a jednak nie stracił on przez to nic ze swojej wielkości. Nie spowszedniał. Pozostał wielki tą swoją podstawową wielkością, jaką posiada w dziejach Ojczyzny oraz w dziejach kultury polskiej, europejskiej i światowej. Takim go widział jego wychowanek, ksiądz Piotr Skarga, gdy nazwał Akademię Krakowską „szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdoba tej korony”. Stykając się z nim na co dzień w ciągu czterdziestu lat mojego tutaj pobytu, ani na chwilę nie straciłem tej świadomości, że obcuje z wielkością. Jedną z tych, które stanowią o miejscu mojej Ojczyzny w dziejach ogólnoludzkiej kultury. Pierwszy raz wszedłem w mury Collegium Maius jako*

⁹⁹ <http://www.uj.edu.pl/24/02.2011>; Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 22 czerwca 1983 r., 11, [w:] *JP II DZ*, r. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 268.

Doktorami *honoris causa* U. J. są m. in.: Joachim Lelewel (1820), Jan Matejko (1887), Michał Bobrzyński (1900), Ignacy Paderewski (1919), Maria Skłodowska-Curie (1924), Karol Szymanowski (1930), Tadeusz Kotarbiński (19645), Władysław Tatariewicz (1968), wychowanek UJ, papież Jan Paweł II (1983), Stefan Świeżawski (1989), Matka Teresa z Kalkuty (1993), Norman Davies (2003), Ryszard Kapuściński (2004) i inni.

¹⁰⁰ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury zgromadzonych we Kościele OO. Paulinów na Skałce*, Kraków, 8 czerwca 1979 r., [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 135-136.

dziewięcioletni uczeń szkoły powszechnej, aby uczestniczyć w promocji doktorskiej mojego starszego brata, absolwenta Wydziału lekarskiego U. J. Do dziś mam w oczach tę uroczystość w auli uniwersyteckiej. Uplęło prawie trzydzieści pięć lat od chwili, kiedy mnie samemu dane było dostąpić analogicznej promocji na Wydziale Teologicznym. Promocja ta stanowiła zakończenie studiów poniekąd na dwóch uniwersytetach: Jagiellońskim oraz rzymskim uniwersytecie Angelicum, gdzie studiowałem w latach 1946-1948”¹⁰¹.

W czasie podniosłych uroczystości sześćsetlecia fundacji Wydziału Teologicznego, utworzonego na podstawie bulli *Eximiae devotionis affectus* papieża Bonifacego IX, w dniu 8 czerwca 1997 r. w Krakowie Jan Paweł II w serdecznych słowach wyjaśnił piękny i poruszający serca zwrot *Alma Mater Jagellonica*, wspominając przy tym najlepszych swoich

6. Katedra Wawelska

profesorów, mówiąc: „*Mater – matka, czyli ta, która rodzi i które wychowuje, kształci. Uniwersytet też ma w sobie podobieństwo do matki, do macierzyństwa. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest z natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc. Jest wkład z niczym nieporównywalny. Ja osobiście, po latach, widzę coraz lepiej, jak wiele uniwersytetowi zawdzięczam: zamilowanie do prawdy, wskazanie dróg jej poszukiwania. Wielką rolę odgrywali w moim życiu profesorowie, których miałem szczęście poznać: ludzie, którzy wielkością swego ducha ubogacali mnie i nadal ubogacają. Nie mogę oprzeć się potrzebie serca, aby przynajmniej niektórych z nich wymienić po nazwisku, profesorowie; Stanisław Pigoń, Stefan Kołaczkowski, Kazimierz Wyka, Kazimierz Nitsch, Zenon Klemensiewicz – to ci z polonistyki. Wspominam zmarłych. A do nich dołączają profesorowie Wydziału Teologicznego: ks. Konstanty Michalski, Jan Salamucha, Marian Michalski, Ignacy Różycki, Władysław Wicher, Kazimierz Klósak, Aleksy Klawek”¹⁰².*

Skoro do Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Paweł II miał tyle wdzięczności, skoro ten właśnie Kraków Uniwersytetu i kultury należał tak bardzo do Jego życiorysu, warto słów

¹⁰¹ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa...*, 1-2. [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 266.

¹⁰² JP II, *Przemówienie ogłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., 4, [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie...*, s. 744. Zob. także *Jan Paweł II do rodaków. W górę serca! Wybór myśli z V pielgrzymki do Ojczyzny*, Sandomierz (b. r. w.), s. 47.

kilka powiedzieć o historii tej uczelni; historii, którą doskonale znał Jan Paweł II, i którą, tak jak ks. Konstanty Michalski, nazywał też *Filia mea* (Córko moja), bądź „moją *Alma Mater*”, „moją *jagiellońską Alma Mater*”, której – jak powiedział w jej progach w 1983 r. – „*jak przystało wobec matki (...) całuję ręce, aby tym gestem dać świadectwo, jak wielki dług zaciągnąłem. Ja sam – wraz z całym moim Narodem*”¹⁰³.

Największy i najstarszy polski uniwersytet założony został przez króla Kazimierza Wielkiego w 1364 r. jako Akademia Krakowska. Obecna nazwa, dla podkreślenia związków uczelni z dynastią Jagiellonów, przyjęła się dopiero w końcu XIX wieku, choć znacznie wcześniej używano właśnie nazwy *Alma Mater Jagellonica*. Mając za przykład utworzony w 1349 r. Uniwersytet w Pradze, pod wpływem swoich doradców wykształconych w Bolonii, polski monarcha, aczkolwiek sam niepiśmienny, zwrócił się do papieża Urbana V o zgodę na założenie w Krakowie uniwersytetu, nazywanego wtedy powszechnie *studium generale*. W dniu 12 maja 1364 r. król wystawił akt erekcyjny Akademii Krakowskiej z trzema wydziałami (na skutek sprzeciwu papieża, najprawdopodobniej w interesie cesarza Karola IV

7. Berło królowej Jadwigi – odnowicielki Akademii Krakowskiej na Wawelu

z Czech, bez teologii): prawa, medycyny i nauk wyzwolonych¹⁰⁴. W jej akcie erekcyjnym pojawiło się wyrażenie „*Scientiarum praevalentium margarita*”, (*Nauk przemożna perła*). W dokumencie fundacyjnym założenia uczelni czytamy m. in.: „*Przeto My, Kazimierz z Bożej łaski król Polski (...) pragnąc gorąco, tak jako to jest naszym obowiązkiem, aby się rzecz pożyteczna i wszelka pomyślność rodzaju ludzkiego rozszerzała, bacząc na to, co lepsze i nie wątpiąc, że to duchowieństwu i poddanym Królestwa naszego pożytek przyniesie, postanowiliśmy w naszym mieście Krakowie wyznaczyć, obrać, ustanowić i urządzić miejsce, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitła, a dla przyszłości na wieczne czasy tym pismem jej istnienie zapewnić chcemy*”¹⁰⁵.

Po śmieci Kazimierza Wielkiego, w dniu 5 listopada 1370 r., Akademia Krakowska podupadła. Odnowiona według wzoru Uniwersytetu Paryskiego przez królową Jadwigę, która

¹⁰³ Ibid., 10, 12, s. 268-269.

¹⁰⁴ M. Maliński, *Karol Wojtyła...*, s. 15.

¹⁰⁵ *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, Kielce 1995, s. 184-185.

w 1397 r. otrzymała zgodę papieża Bonifacego IX na uruchomienie Wydziału Teologicznego. Dlatego też w czasie spotkania z Radą Papieskiego Wydziału Teologicznego w dniu 9 czerwca 1979 r. papież Jan Paweł II przypomniał postać fundatorki Wydziału Teologicznego – błogosławioną królową Jadwigę. Dodał przy tym: „Pragnę (...) z całego serca oraz z całym przekonaniem potwierdzić historyczną decyzję mego poprzednika papieża Bonifacego IX, wyrażającą się w bulli z 11 stycznia 1397 r. „*Eximiae devotionis affectus*”¹⁰⁶. Jak powszechnie wiadomo, w testamencie królowa Jadwiga na dalsze odnowienie uniwersytetu zapisała swój majątek. Według najbliższego współpracownika królowej Jadwigi, Bartłomieja z Jasła uczelnia miała stać się drogą awansu dla synów z rodzin plebejskich. Władysław Jagiełło w dniu 26 lipca 1400 r. otworzył nowy rok już Uniwersytecie Krakowskim. Wykonawcą aktu odnowienia został profesor teologii i prawa Mateusz z Krakowa (ok. 1345-ok. 1410), były rektor Uniwersytetu w Heidelbergu. Pierwszym rektorem odrodzonej uczelni był Stanisław ze Skarbimierza, niekiedy „ze Skalbmierza” (ok. 1360– 1431), twórca pierwszego w literaturze światowej systematycznego wykładu prawa wojny i obok Pawła Włodkowica, twórca polskiej szkoły prawa narodów, jednak najwyższą władzą dla uniwersytetu był papież¹⁰⁷.

Po raz kolejny zasługi królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Jagiellońskiego przypomniał papież Jan Paweł II w czasie Mszy Św. kanonizacyjnej w Krakowie w dniu 8 czerwca 1997 r. „*Prawie sześćset lat minęło od twej śmierci w młodym wieku. Umiłowana przez naród cały, ty, która stoisz u początku czasów jagiellońskich, założycielko dynastii,*

8. Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

fundatorco Uniwersytetu Jagiellońskiego w prastarym Krakowie, długo czekałaś na dzień twojej kanonizacji. (...) Sit Trinitati gloria, laus, honor, jubilatio... (...) Radujemy się w imieniu tych wszystkich narodów, którym stałaś się matką w wierze. Radujemy się wielkim dziełem mądrości. (...) „Raduj się dziś Krakowie”. Raduj się, bo nadszedł wreszcie czas, że wszystkie pokolenia twoich mieszkańców mogą oddać hołd wdzięczności świętej Pani Wawelskiej. To właśnie głębi jej umysłu i serca zawdzięczasz, królewska stolico, że stałaś się

¹⁰⁶ JP II, *Przemówienie do Rady Papieskiego Wydziału teologicznego*, Kraków, 9 czerwca 1979 r., [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 145.

¹⁰⁷ *Polski papież. Pielgrzymka 2002. Bóg bogaty w miłosierdzie*, Kraków 2002, s. 58.

znaczącym w Europie ośrodkiem myśli, kolebką kultury polskiej i pomostem między chrześcijańskim Zachodem i Wschodem, wnosząc niezbywalny wkład w kształt europejskiego ducha. Na Uniwersytecie Jagiellońskim kształcili się i wykładali ci, którzy na cały świat rozslawili imię Polski i tego miasta, ze znanstwem włączają się w najważniejsze debaty swojej epoki. Dość wspomnieć wielkiego rektora krakowskiej Wszechnicy – Pawła Włodkowica, który już na początku XV wieku kładł podwaliny pod nowożytną teorię praw człowieka, czy Mikołaja Kopernika, którego odkrycia dały początek nowemu spojrzeniu na kształt stworzonego kosmosu. A czy nie powinien Kraków, a wraz z nim Polska cała, dziękować za to dzieło Jadwigi, które przyniosło najwspanialszy owoc – owoc życia świętych studentów i profesorów?”¹⁰⁸.

W tym samym dniu Jan Paweł II wygłosił przemówienie z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i także wtedy nie omieszkął podkreślić zasług fundatorki *Alma Mater Jagellonica*, królowej Jadwigi. Mówił, iż fundatorka „w mądrości właściwej świętym, wiedziała, iż uniwersytet, jako wspólnota ludzi poszukujących prawdy, jest niezbędny dla życia narodu i dla życia Kościoła. Dlatego wytrwale dążyła do tego, aby odrodzić Akademię Krakowską fundacji Kazimierzowskiej i ubogacić ją o Wydział Teologiczny. Akt niezmiernie doniosły, gdyż wedle ówczesnych kryteriów dopiero fundacja wydziału teologicznego dawała uczelni pełne prawo obywatelstwa i rodzaj nobilitacji w ówczesnym świecie akademickim”.

Szczególny rozkwit uczelni przypadł na XV i pierwszą połowę XVI stulecia. Wówczas prowadzone były następujące kierunki studiów: teologia, prawo, astronomia, matematyka i geografia. W ciągu XV wieku w Akademii studiowało 18.338 studentów, z czego około 40 procent stanowili studenci z krajów sąsiednich: Niemiec, Czech, Węgier a także ze Skandynawii i Szwajcarii. Z tego okresu wychowankami krakowskiej *Alma Mater* byli m. in. Zbigniew Oleśnicki, późniejszy kardynał, Jan Długosz, autor dziejów Polski, zaś w latach

9. Uroczystość nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego papieżowi Janowi Pawłowi II

¹⁰⁸ JP II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. kanonizacyjnej bł. królowej Jadwigi*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., 3, 5, [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie...*, s. 733-735.

1491-1494 w Akademii Krakowskiej u znakomitego matematyka Wojciecha Brudzewskiego, studiował Mikołaj Kopernik. Z pierwszego okresu Akademii Krakowskiej wypada wspomnieć wielkie nazwiska jej uczniów i profesorów; nazwiska, które przypomniał Jan Paweł II, będąc jako doktor *honoris causa*, w dniu 22 czerwca 1983 r.: „*Ileż imion wielkich w dziejach narodu, nauki i kultury! Żeby wspomnieć tylko Wojciecha z Brudzewa, Mikołaja Kopernika, Macieja Miechowitę, Stanisława ze Skalbmierza, Pawła Włodkowica, Jakuba z Paradyża, świętego Jana z Kęt, Zbigniewa Oleśnickiego, Stanisława Hozjusza, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Marcina Kromera...*”¹⁰⁹. To zapewne wtedy za swoją dewizę Akademia Krakowska przyjęła słowa wzięte z *Elegii 2. Caiusa Corneliusa Gallusa: Plus ratio quam vis* (Rozum wyższy niż siła)¹¹⁰. Dewizę tę przypomniał Jan Paweł II w 1983 r. w czasie uroczystości nadania Mu doktoratu *honoris causa*¹¹¹. W 1997 r., w sześćsetlecie fundacji Wydziału Teologicznego, Jan Paweł II przypomniał także nazwiska świętych, ściśle związanych z uniwersytetem: św. Jana z Kęt, bł. Stanisława Kazimierczyka, Szymona z Lipnicy, Ladysława z Gielniowa, a także cieszących się opinią świętości Michała Giedroycia, Izaaka Bonera, Michała z Krakowa i Mateusza z Krakowa¹¹², zaś w 1999 r. w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach – Piotra Wysza, Pawła Włodkowica, Mikołaja Kopernika, Stanisława ze Skalbmierza i Jana Kochanowskiego¹¹³.

W następnych dziesięcioleciach następował jednak regres Akademii Jagiellońskiej, płynący przede wszystkim ze strony silnie rozwijającego się szkolnictwa jezuitów. Odpowiedzią na kłopoty uniwersytetu miały być tworzone tzw. kolonie akademickie, rozrzucone po całej Rzeczypospolitej w liczbie od 31-50. Z kryzysu Uniwersytet Krakowski wydzwignął dopiero ks. Hugo Kołłątaj, prowadzący w latach 1777-1783, z polecenia Komisji Edukacji Narodowej, reformę tej uczelni. W 1776 r. przedstawił *Opis stanu Akademii Krakowskiej*, a następnie projekt jej reformy *O wprowadzeniu dobrych nauk w Akademii Krakowskiej i założeniu seminariów nauczycielskich szkół wojewódzkich*. Językiem wykładowym w uniwersytecie stał się język polski, usunięto scholastykę i wprowadzono nowe dyscypliny nauki. Uczelnia została podzielona na dwa kolegia: moralne i fizyczne i sześć wydziałów. Kolegium moralne skupiało wydział teologiczny, prawa, literatury, zaś

¹⁰⁹ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa...*, 7, s. 267.

¹¹⁰ W dziele C. C. Gallusa (69-26 p.n.e.) zapisana została w nieco szerszej wersji: *Plus ratio quam vis caeca valere solet. (Rozum zwykle bardziej się przydaje niż ślepa siła.)*

¹¹¹ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa...*, 12, s. 268.

¹¹² JP II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., 2, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 743.

¹¹³ JP II, *Homilia podczas Mszy Św. na Błoniach*, Kraków, 15 czerwca 1999 r., 3, [w:] *JP II DZ*, t.9: *Homilie...*, s. 864.

kolegium fizyczne – wydziały: fizyczny, matematyczny i lekarski. W latach 1782-1786 Hugo Kołłątaj był jej rektorem. W czasach Komisji Edukacji Narodowej, na podstawie jej *Ustaw* przybrała Akademia Jagiellońska przybrała nazwę „Narodowa Szkoła Główna Koronna”, a po upadku Polski w 1795 r. – „Szkoła Główna Krakowska”. Usunięto – jak widać – z nazwy tej szacownej *Alma Mater* słowo „Jagiellońska”.

W 1780 r. przy Akademii powołano seminarium dla kandydatów na nauczycieli pod kierownictwem ks. Antoniego Popławskiego. Po reorganizacji w 1803 r. otrzymała Akademia Jagiellońska nazwę „Uniwersytet Krakowski”. Językiem wykładowym stała się łacina, od roku 1805 – łacina i język niemiecki. Proces germanizacji uczelni przerwany został w 1809 r., kiedy Kraków włączony został do Księstwa Warszawskiego. Polski charakter uniwersytetu został całkowicie odbudowany w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846). W 1821 r. Uniwersytetowi nadano nowy statut, ograniczający jego autonomię. Kuratorem Uniwersytetu mianowano płk Józefa Załuskiego, adiutanta cara Aleksandra I, który nie cieszył się szacunkiem społeczności Krakowa. Po upadku powstania krakowskiego 1846 r. nastąpiła ponowna fala jego germanizacji, wyhamowana szczęśliwie po wydarzeniach Wiosny Ludów 1848 r. Po upadku rewolucji 1848 r. uniwersytet doznał kolejnej fali represji: usuwanie kadry profesorskiej, np. w 1853 r. Wincentego Pola i wprowadzenia wykładowego języka niemieckiego (1853). Po uzyskaniu autonomii Galicji, w 1870 r. Uniwersytet został spolonizowany. W 1862 r. na Uniwersytecie wprowadzono „instytucję” habilitacji, stanowiącą drogę do stanowiska docenta. Na Uniwersytecie na przełomie XIX i XX wykładali m. in.: Józef Szujski – twórca krakowskiej szkoły historycznej, Stanisław Kutrzeba – autor *Historii ustroju Polski*, Karol Estreicher – twórca monumentalnej bibliografii historii Polski, Antoni Karbowski – historyk szkolnictwa, Stanisław Kot – historyk kultury i oświaty, Feliks Kiper – historyk sztuki i inni. W końcu XIX stulecia uaktywniły się grupy młodzieży akademickiej, tworząc m. in. Czytelnię Akademicką. W latach 1889-1890 młodzież UJ wydawała specjalne pismo pt. „Ognisko”. W 1900 r. Uniwersytet Jagielloński obchodził jubileusz 500-lecia swego odnowienia. Wówczas grono nauczycieli akademickich liczyło 172 osoby, w tym 86 profesorów, a ogólna liczba studentów wynosiła 1.331. W 1914 r. na UJ studiowało 3.344 studentów, zaś w 1922 r. – 4.531, w tym 832 kobiet. Szybko rosły zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, która w 1870 r. liczyła ona 120 tys. tomów, zaś w 1914 r. – 490 tys. tomów. W 1922 r. przy Uniwersytecie utworzono Studium Pedagogiczne, kształcące nauczycieli szkół średnich.

W czasie okupacji hitlerowskiej Uniwersytet Jagielloński został zamknięty, a wielu profesorów w ramach akcji, zwanej *Sonderaktion Krakau* skierowano do obozu

koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie znaczna ich część poniosła męczeńską śmierć. Od 1942 r. kilka wydziałów UJ prowadziło tajne nauczanie. Po wojnie, w 1948 r. z Uniwersytetu z przyczyn politycznych usunięto wielu profesorów, m. in. wybitnego filozofa, Romana Ingardena (1946-1950 i 1956-1963) i prof. prawa Adama Krzyżanowskiego. W początkach lat pięćdziesiątych od Uniwersytetu odłączono wydziały: teologiczny, medyczny i rolny.

Usunięcie przez władze komunistyczne Wydziału Teologicznego z UJ spotkało się ze zdecydowaną reakcją ze strony biskupa Karola Wojtyły. Ujawnił to publicznie dopiero jako papież w 2004 r. w książce pt. *Wstańcie, chodźmy!*: „*Jako biskup Krakowa czułem się zmuszony także do podjęcia obrony Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uważałem to swój obowiązek. Władze państwowe utrzymywały, że ten Wydział został przeniesiony do Warszawy. Pretekstem było utworzenie w Warszawie w 1953 r. ATK – Akademii Teologii Katolickiej, pod państwowym zarządem. Walka została o tyle wygrana, że później w Krakowie powstał niezależny Papieski Wydział Teologiczny, a potem Papieska Akademia Teologiczna. W tych zmaganiach umacniało mnie przeświadczenie, że nauka, obejmująca różnorakie dziedziny, jest nieocenionym dziedzictwem narodu. Oczywiście w rozmowach z władzami komunistycznymi przedmiotem obrony była przede wszystkim teologia, bo ten kierunek był szczególnie zagrożony. Nigdy jednak nie zapomniałem o innych gałęziach wiedzy, również tych pozornie z teologią niezwiązanych. Z tymi dziedzinami nauki miałem kontakty głównie przez fizyków. Często spotykaliśmy się i rozmawiali o najnowszych odkryciach w kosmologii. To było fascynujące zajęcie, potwierdzające Pawłowe twierdzenie, że do jakiegoś poznania Boga można docierać również przez poznanie stworzonego świata (por. Rz 1, 20-23). (...) Zawsze też dokładałem starań, żeby istniało odpowiednie duszpasterstwo ludzi nauki. Ich kapelanem w Krakowie był jakiś czas ks. profesor Stanisław Nagy (...)*”¹¹⁴.

W 1993 r. do Uniwersytetu włączono krakowską Akademię Medyczną, nawiązując tym samym do słusznych rozwiązań z początków istnienia krakowskiej wszechnicy. W 2005 r. na UJ kształciło się 42.450 studentów, a na dzień 31 marca 2006 r. zatrudniano 3.605 nauczycieli akademickich¹¹⁵.

„Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Zadania uniwersytetów katolickich

¹¹⁴ JP II, *Wydział Teologiczny w kontekście innych wydziałów uniwersyteckich*, [w:] JP II, *Wstańmy, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 72-73.

¹¹⁵ Z. Górczak, *Uniwersytet Jagielloński*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 40: Poznań 2004, s. 306-307; J. Wnęk, *Uniwersytet Jagielloński*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6: Warszawa 2007, s. 1002-1009; M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 427-429.

Mimo podobieństw uniwersytetów kościelnych i katolickich, ich natura, sposób powołania i odniesienie do władzy kościelnej wskazują na pewne różnice. Dlatego też, niejako na progu swojego pontyfikatu, Jan Paweł II wskazał na potrzebę promulgowania dwóch odrębnych dokumentów papieskich, określających ich naturę, zadania i strukturę, czyli *Konstytucji apostolskiej „Sapientia Christiana” o uniwersytetach i wydziałach kościelnych*, ogłoszonej 15 kwietnia 1979 r.¹¹⁶ oraz *Konstytucji apostolskiej „Ex corde Ecclesiae” o uniwersytetach katolickich*, ogłoszonej z kolei 15 sierpnia 1990 r., mającej swe odniesienie *stricte* do uniwersytetów katolickich. We *Wstępie* do „*Ex corde Ecclesiae*” czytamy: „*Narodzony z serca Kościoła uniwersytet katolicki stanowi część tradycji sięgającej początków instytucji uniwersytetu i jawi się niezmiennie jako jedyny w swoim rodzaju ośrodek twórczej pracy i promieniowania wiedzy, służącej dobru ludzkości. Wypełniając swe powołanie „Universitas magistrorum et scholarum”, oddaje się badaniom naukowym oraz nauczaniu i formacji studentów, który z własnej woli towarzyszą swym nauczycielom, złączeni z nimi tą samą miłością wiedzy*”¹¹⁷.

Jeszcze jako biskup Krakowa pokładał wielkie znaczenie w kontaktach z ludźmi nauki i zachęcał do tego innych biskupów, mówiąc potem: „*Wiadomo, że nie wszyscy biskupi są szczególnie zainteresowani dialogiem z naukowcami. Wielu przekłada zadania duszpasterskie w szerokim tego słowa znaczeniu, nad kontakty z ludźmi nauki. Uważam jednak, że warto, żeby duchowni, księża i biskupi, mieli osobisty kontakt ze światem nauki i tymi, którzy go tworzą. Biskup powinien dbać przede wszystkim o swoje uczelnie katolicki. Ale nie tylko. Powinien też mieć żywy kontakt z całym życiem akademickim: czytać, spotykać się, dyskutować, dowiadywać się, co dzieje się w tym środowisku. Oczywiście sam biskup jest wezwany nie tego, by być naukowcem, ale pasterzem. Jako pasterz nie może jednak nie interesować się tą częścią swojej owczarni, skoro do niego należy przypominać naukowcom, że mają obowiązek służyć swoją wiedzą prawdzie, a przez to pomnażać dobro wspólne*”¹¹⁸. Właśnie w Krakowie utrzymywał kardynał Karol Wojtyła kontakty ze światem nauki, „*z filozofami Romanem Ingardenem, Władysławem Stróżewskim, Andrzejem Półtawskim, a także księżmi-filozofami: Kazimierzem Klósakiem, Józefem Tischnerem i Józefem Życińskim*”¹¹⁹.

¹¹⁶ JP II, *Konstytucja apostolska „Sapientia Christiana” o uniwersytetach wydziałach kościelnych*, 1-21, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostolskie...*, s. 15-31.

¹¹⁷ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae” o uniwersytetach katolickich*, 1, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostolskie...*, s. 86.

¹¹⁸ JP II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 74.

¹¹⁹ *Ibid.*

Słowa Chrystusa, skierowane do jedenastu uczniów w Galilei „*Dana jest mi wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*” (Mt 28, 18-19)¹²⁰, przypomniał Jan Paweł II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w czasie uroczystości nadania Mu doktoratu *honoris causa ex universa*¹²¹ w dniu 17 czerwca 1983 r.¹²², mówiąc: „*Sprawy nauki – mówił papież Jan Paweł II – a w szczególności sprawy nauki akademickiej, zawsze głęboko leżały mi na sercu. Uczelnie katolickie uznawałem i zawsze uznaję za nieodzowny element składowy posłannictwa Kościoła. Jeżeli Chrystus posłał apostołów, ażeby „nauczali wszystkie narody”, to w tym mandacie zawiera się jakaś podstawowa przesłanka do wchodzenia w obszar nauki, albowiem między nauczaniem a nauką zachodzi ścisły i organiczny związek*”¹²³.

Warto więc przypomnieć, że Katolicki Uniwersytet Lubelski założony został w dniu 27 lipca 1918 r. w Lublinie z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego, byłego rektora Akademii Duchownej w Petersburgu, przy czynnym udziale nuncjusza apostolskiego Polsce, Achillesa Ratti (późniejszego papieża Piusa XI) oraz za pełną aprobatą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zbieżność roku powstania z odrodzeniem państwowości polskiej podkreślił Jan Paweł II właśnie w czasie uroczystości nadania doktoratu w 1983 r., w 65. rocznicę odrodzenia Polski i powstania KUL: „*Cieszę się z tego, że w roku odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej – w roku 1918 – powstał w Lublinie katolicki uniwersytet. Ta zbieżność dat ma swoją wieloraką wymowę. Widocznie zachodzi jakiś organiczny związek pomiędzy niepodległością a „katolickością”. Ta wymowa*

¹²⁰ Por. m. in. JP II, *Wstańcie, chodźmy!...*, s. 85.

¹²¹ Doktorat *honoris causa ex universa* – tytuł nadany przez wszystkie wydziały.

Doktorami *honoris causa* KUL są także m. in.: kardynał August Hlond (1948), kardynał Stefan Wyszyński (1949), Władysław Tatariewicz (1976), Konrad Górski (1980), Czesław Miłosz (1981), kardynał Józef Glemp (1985), kardynał Józef Ratzinger – obecny papież Benedykt XVI (1988), ks. Jan Twardowski (1999), kardynał Stanisław Dziwisz (2001), Krzysztof Zanussi (2004) i prezydent Lech Kaczyński (2009).

¹²² Jan Paweł II, a wcześniej jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła, otrzymał w kolejności doktoraty *honoris causa* następujących uczelni: 23 czerwca 1977 r. — Uniwersytet im. Jana Gutenberga w Moguncji w Niemczech; 6 maja 1982 r. — Wydział Prawa Uniwersytetu w Cambridge w Anglii; 15 maja 1982 r. — Uniwersytet w Coimbrze w Portugalii (*ex universa*); 17 czerwca 1983 r. — Katolicki Uniwersytet Lubelski (*ex universa*); 22 czerwca 1983 r. — Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; 30 października 1986 r. — Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Franciszkańskiego w Steubenville w USA; 8 lutego 2000 r. — Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie; 26 marca 2001 r. — Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu; 16 października 2001 r. — Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; 15 grudnia 2001 r. — Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; 17 maja 2003 r. — Wydział Prawa Uniwersytetu *La Sapienza* w Rzymie.

¹²³ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Warszawa, 17 czerwca 1983 r., [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 188.

znajduje też swój wyraz w hasle „*Deo et Patriae*”¹²⁴, któremu katolicki Uniwersytet Lubelski pozostaje wierny przez wszystkie lata swego istnienia”¹²⁵.

KUL był piątym w historii Polski uniwersytetem, po Uniwersytecie Jagiellońskim, Wileńskim, Lwowskim i Warszawskim. Pierwszym rektorem został ks. I. Radziszewski (zm. 22 II 1922 r.). Od momentu powstania uczelnia finansowo wspierana jest przez wiernych, Towarzystwo Przyjaciół KUL (założone w 1922 r.), a od niedawna w części także przez państwo. Dewizą uczelni jest przypomniane przez papieża Jana Pawła II hasło „*Deo et Patriae*”, a jej celem rzetelne uprawianie nauki w zgodzie z nauczaniem Kościoła. Swoją działalność początkowo KUL rozpoczął na czterech wydziałach: teologicznym, prawa kanonicznego i nauk moralnych, prawa i nauk społecznych oraz nauk humanistycznych. Od 1928 r. ta katolicka uczelnia ma osobowość prawną państwowych szkół akademickich. W 1938 r. otrzymał pełne prawa akademickie, tj. prawo do nadawania doktoratów i habilitacji. W okresie międzywojnia sukcesywnie rosła liczba studentów KUL: w roku akademickim 1918/19 liczyła 399 studentów, w 1928/29 – 448, w 1937/38 – 1.440¹²⁶.

W czasie wojny światowej uczelnia została zamknięta i funkcjonowała jedynie w formie tajnych kompletów w Lublinie, Kielcach, Nawarżycach, Jędrzejowie i Warszawie. Uniwersytet poniósł ogromne straty ludzkie z rąk okupantów niemieckiego i sowieckiego: 40 studentów zmarło w obozach lub zostało rozstrzelanych, a 13 przeżyło obozy koncentracyjne. Rozstrzelani natomiast zostali przez Niemców profesorowie: Czesław Martyniak – teoretyk prawa, ks. Michał Niechaj – dogmatyk, Roman Longchamps de Berier – prawnik. Ks. Zygmunt Surdacki, organizator tajnego nauczania KUL, zamordowany został w Oświęcimiu. W Dachau zginął natomiast dyrektor konwiktu ks. Stanisław Wojsa. W Katyniu sowieckie NKWD zamordowało prof. Henryka Życzyńskiego, pracownika kwestury Edwarda Krawczyka i 21 studentów¹²⁷.

W latach pięćdziesiątych XX wieku uczelnię spotkały różne represje ze strony władz komunistycznych. Uniwersytet nieustępliwie musiał borykać się z szykanami władz państwowych, ale z tej walki wychodził zawsze umocniony. Odwilż wobec uniwersytetu nastąpiła dopiero po wyborze na papieża ks. kardynała Karola Wojtyły – profesora KUL. Katolicki Uniwersytet Lubelski od tego momentu rozwijał się wyjątkowo prężnie. Działo się to dzięki ogromnemu poświęceniu kolejnych rektorów, a wśród nich m. in. o. prof.

¹²⁴ *Deo et Patriae* – Bogu i Ojczyźnie.

¹²⁵ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego...*, s. 188.

¹²⁶ <http://www.kul.lublin.pl/art, G. Karolewicz/24/02/2011>.

¹²⁷ *Ibid.*

Mieczysława Krapca OP (1970-1983) i ks. prof. Stanisława Wielgusa (1989-1998). O sile KUL świadczy rosnąca liczba studentów: w 1994 r. studiowało 13 tys. studentów, w 2005 – przeszło 20 tys., a w 2007 r. – ponad 23 tys. Uniwersytet kontynuował działania zmierzające do stworzenia odpowiednich warunków umożliwiających studia osobom niepełnosprawnym (w 2007 r. na KUL studiowało 410 osób z niepełnosprawnością). Wraz z uniwersytetem powstała Biblioteka KUL, która na początku bieżącego stulecia liczyła ponad 1,6 mln woluminów. Ustawą z dnia 2 grudnia 2008 r. uniwersytetowi przyznano zasady finansowania tak jak w przypadku uczelni publicznych. Akt ten stanowi swoistą realizację uchwalonej w 1938 r. ustawy o przyznaniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich. Warto przypomnieć, że na KUL studiował m. in. prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński¹²⁸.

Wdzięczny profesor KUL, kardynał Karol Wojtyła, a później papież Jan Paweł II, obdarowany tytułem doktora *honoris causa*, złożył go w ofierze na Jasnej Górze. W czasie przemówienia z tej okazji w Warszawie w dniu 17 czerwca 1983 r. powiedział m. in.: *„Moje spotkanie z reprezentacją Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dokonuje się na szlaku mojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny związanej z jasnogórskim jubileuszem sześciu wieków. Znajduję się w drodze z Warszawy przez Niepokalanów na Jasną Górę. Tam też, przed Wizerunkiem Matki naszego narodu, niech mi będzie wolno złożyć jako wotum to wyróżnienie akademickie, które mnie spotyka z waszej strony. Tam też pragnę zawierzyć Maryi – Stolicy Mądrości¹²⁹ – katolicką Alma Mater z Lublina i wszystko to, co ona czyni dla przyszłości Kościoła, narodu i jego kultury”¹³⁰*. Błogosławiony Jan Paweł II podkreślał, że KUL powstał jako *„wyraz nowej dojrzałości Kościoła i katolicyzmu polskiego”*, a to, że został utworzony w roku odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli, w 1918 r. nabiera wyjątkowej wymowy. W 1983 r. Jan Paweł II wspominał z niezwykłym sentymentem, że KUL *„przez szereg lat był moim warsztatem pracy, (...) Wydział Filozoficzny, nie chciał zrezygnować z mojej pracy nawet wówczas, gdy jako arcybiskup krakowski mogłem ją wypełniać tylko bardzo fragmentarycznie. Prawdą jest jednak, że aż do roku 1978 utrzymywałem kontakty naukowe z uniwersytetem, a przede wszystkim, dzięki wspianiałym*

¹²⁸ *ABC chrześcijaństwa...*, s. 113-114; J. Ziółek, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2: Warszawa 2003, s. 57-574; J. Michalczyk, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 20: s. 35-36; M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 162-163.

¹²⁹ Wezwanie „Stolico Mądrości” pojawiło się w *Litanii do Najświętszej Maryi Panny* (Loretańskiej) nieznanych autorów w XV wieku (wydanie z 1558 r.): <http://miroslawkrajewski.blog.onet.pl/17.02.2011>. Wezwania tego użył Jan Paweł II także na zakończenie przemówienia do przedstawicieli Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w dniu 22 czerwca 1983 r., w czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny.

¹³⁰ JP II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego...*, s. 189.

współpracownikom, którzy mnie wyřęcali na miejscu – mogłem „zdalnie” kierować katedrą etyki. Jeżeli pomimo kilkakrotnej prośby o zwolnienie dziekanat i rektorat stale decydował się podtrzymywać ten układ, znajdowałem w tym pewnego rodzaju „rozgrzeszenie”¹³¹.

Wdzięczność swoją okazuje błogosławionemu Janowi Pawłowi II również cała społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na oficjalnej stronie Uczelni można bowiem przeczytać: „*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II z szacunkiem i pietyzmem podejmuje i kontynuuje dzieło życia i nauczania Wielkiego Papieża-Polaka, zobowiązany słowami skierowanymi do niego podczas pamiętnych odwiedzin w dniu 9 czerwca 1987 r.: „Uniwersytecie! Alma Mater! Jesteś objęty tą miłością, którą Chrystus do końca umiłował. Jesteś objęty Eucharystią. Trwaj w tym zbawczym uścisku Odkupiciela świata. Służ Prawdzie! Jeśli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu człowieka i Narodu. Służysz Życiu!*”¹³².

Po latach, w 1990 r., misję KUL – uniwersytetu katolickiego jako uczeń i mistrz (profesor), *ex officio* wyznaczył Jan Paweł II w Konstytucji apostolskiej *Ex corde Ecclesiae* o uniwersytetach katolickich.: „*Wypełniając swe powołanie, Universitas magistrorum et scholarium oddaje się badaniom naukowym oraz nauczaniu i formacji studentów, którzy z własnej woli towarzyszą swym nauczycielom, złączeni z nimi tą samą miłością wiedzy. Uniwersytet katolicki dzieli wraz z wszystkimi innymi uniwersytetami owo gaudium de veritate*¹³³, *tak drogie św. Augustynowi*¹³⁴, *to jest radość poszukiwania prawdy we wszystkich dziedzinach wiedzy, odkrywania jej i głoszenia*”¹³⁵.

W swoim nauczaniu Jan Paweł II wielokrotnie mówił i wskazywał drogę, jaką powinny iść uniwersytety katolickie *sensu largo*. W czasie spotkania z profesorami Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie w 1979 r. ukazał trwały związek między Kościołem a uniwersytetem. Mówił wtedy: „*Jako były długoletni profesor uniwersytetu nigdy nie zaprzestanę podkreślania zasadniczej roli wyższej uczelni, którą jest zarówno nauczanie, jak i badania naukowe. Na obu tych polach działalność uniwersytetu jest ściśle związana z najgłębszymi i najszlachetniejszymi aspiracjami osoby ludzkiej: pragnieniem poznania prawdy. Żaden uniwersytet nie może zasłużyć na to miano, nie może zyskać zasłużonego szacunku świata nauki, jeżeli nie będzie sięgał po najwyższy poziom badań naukowych, nie będzie stale doskonalił metod i sprzętu naukowego, jeśli nie będzie celował w zakresie*

¹³¹ JP II, *Autobiografia...*, s. 95-96.

¹³² http://bip.kul.lublin.pl/misja-katolickiego-universytetu-lubelskiego-jana-paw-a-ii,art_2251.html/30.03.2011.

¹³³ *Gaudium de veritate* – Radość w prawdzie.

¹³⁴ Św. Augustyn: „*A szczęście przeciw polega na radowaniu się prawdą, czyli na radowaniu się Tobą, który jesteś Prawdą, Boże, Światłości moja*”.

¹³⁵ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae”...*, 1, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostolskie...*, s. 86.

powagi, a więc i swobody badań. Prawda i nauka nie są czymś, co zdobywa się bez wysiłku, ale wynikiem uznania konieczności obiektywizmu i badania wszystkich aspektów ludzkiej natury. Gdy sam człowiek staje się przedmiotem badań, żadna metoda lub ich zespół nie mogą nie brać pod uwagę, poza podejściem czysto przyrodniczym, również pełnej natury człowieka. (...) Stosunek do prawdy wyjaśnia historyczną więź między uniwersytetem a Kościołem. Kościół, widząc swój początek i źródło rozwoju w słowach Chrystusa, które są wyzwajającą prawdą, zawsze starał się wspierać instytucje, które służą (...) poznaniu prawdy. Kościół może słusznie twierdzić, że w pewnym sensie jest matką uniwersytetów. Takie nazwy jak Bolonia, Padwa, Praga i Paryż lśnią jasnym blaskiem na firmamencie najwcześniejszej historii intelektualnych poczynań i postępu ludzkiego. Ciągłość tradycji historycznej w tej dziedzinie trwa po dziś dzień”¹³⁶. W czasie pierwszej pielgrzymki do Gwatemali, w marcu 1983 r. bł. Jan Paweł II przypomniał, że Kościół „dzięki wysiłkom najlepszych swych synów tak bardzo się przyczynił do ukształtowania waszej osobowości i wolności; który był obecny w najbardziej wzniosłych wydarzeniach waszej historii; który był i jest w dalszym ciągu u waszego boku, czy los się do was uśmiecha, czy też przygniata was ból; który usiłował rozproszyć niewiedzę, wnosząc w umysły i serca swych synów światło nauki, dzięki szkołom, kolegom i uniwersytetom; który zawsze podnosił głos – i czyni to nadal – by potępić niesprawiedliwość, aby obnażyć nadużycia, zwłaszcza w stosunku do najbiedniejszych i najpokorniejszych”¹³⁷.

Już w 1981 r. bł. Jan Paweł II wyraził głęboką radość z faktu, że „podejmuje się studium nad uniwersytetami katolickimi, aby dać im „Magna charta”, w której jasno byłaby określona ich katolickość, także z punktu widzenia ich ścisłej natury prawdziwego uniwersytetu”¹³⁸. Wśród zadań uniwersytetów katolickich oddzielnie zwrócił uwagę na formację studentów prawa kanonicznego, opartego na „dziedzictwie prawno-legislacyjnym o długiej tradycji”, które „powinno być traktowane jako narzędzie, które przy poszanowaniu prymatu miłości i łaski zapewnia sprawiedliwy porządek w życiu zarówno całej wspólnoty kościelnej, jak i pojedynczych jej członków”¹³⁹. W czasie przemówienia na Uniwersytecie Katolickim w Lyonie w 1983 r., odnosząc się do zasług dla Kościoła św. Ireneusza z Lyonu, starał się dodać „otuchy nie tylko teologom, lecz również wszystkim studentom teologii”.

¹³⁶ JP II, Waszyngton, 7 października 1979 r., Przemówienie do profesorów Uniwersytetu Katolickiego „Historyczny związek Kościoła z Uniwersytetem”, 4, [w:] JP II DZ, t. 12: Homilie i przemówienia..., s. 60-61.

¹³⁷ JP II, Gwatemala, 7 marca 1983 r., Homilia podczas liturgii słowa na Campo de Marte „Wiara, która prowadzi do sprawiedliwości”, 4, [w:] JP II DZ, t. 12: Homilie i przemówienia..., s. 918.

¹³⁸ JP II, Przemówienie do Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego – 26 marca 1981 r. „Decydujące znaczenie apostołstwa wychowawczego”, 3, [w:] JP II DZ, t. 14: Homilie i przemówienia..., s. 343.

¹³⁹ JP II, Przemówienie do Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego – 4 lutego 2002 r. „Umacniajcie powołania do służby Bożej”, 4, [w:] JP II DZ, t. 14: Homilie i przemówienia..., s. 346.

Zwracając się do tych pierwszych powiedział m. in.: „*Podjmując pracę wykładowcy na uniwersytecie katolickim (...) zobowiązaliście się do czegoś więcej. Wielkiego znaczenia nabiera tu wasza tożsamość chrześcijańska, kościelna. Macie poniekąd do wypełnienia misję wobec społeczeństwa francuskiego, wobec Kościoła – misję polegająca na przygotowaniu dla nich mężczyzn i kobiet kompetentnych, wspaniałomyślnych, przekonanych, których ich potrzeba w tej trudnej chwili dziejowej, gdy wiele spośród wartości ludzkich i chrześcijańskich ulega pewnemu rozchwianiu. (...) Jestem pewien, że troszczycie się o pogłębienie, dla was samych, swej wizji chrześcijańskiej we wszystkich wymienionych punktach. I o to, aby dawać jej wyraźne świadectwo wobec studentów, przy poszanowaniu ich sumień; z prawdą powinni się oni zaznajamiać w sposób wolny, trzymając się ściśle wymagań umysłu, lecz nie zaniedbując odwoływania się do wartości wiary. „Nie zapala się też światła i stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” – mówił Jezus (Mt 5, 15)*”.

Dwa lata później, w dniu 21 maja 1985 r., kwestię roli uniwersytetu katolickiego rozwinął w czasie spotkania na Uniwersytecie Katolickim w Louvain-la-Neuve. Uznał, że uniwersytet katolicki przez to, że jest katolicki musi w pełniejszym zakresie być „uniwersytetem”. „*Uniwersytet katolicki, poprzez swoje powołanie i radykalność stojących przed nim wymagań jest otwarty na prawdę we wszystkich dziedzinach, na wszelką prawdę. (...) Przez swoją działalność i przez ducha twórczego uniwersytet katolicki – w samym sercu kultur naszych czasów – daje świadectwo, że dla przyszłości człowieka i jego godności, w sposób istotny, konieczne jest uprawianie prawdy bez czynienia jakichkolwiek wyjątków. Prawda bowiem przypomina fascynującą górę: jej wierzchołek tonie w świetlistej chmurze tajemnicy Boga, a to, co niewidzialne, stało się widzialne dla naszych oczu w Słowie wcielonym; w Nim, w Jego osobie, która stała się ciałem, objawia się naszemu rozumowi – oświeconemu wiarą – prawda o Bogu i zarazem prawda o człowieku. Ten podstawowy wymiar może być nieraz przyciemniony, jeśli się poprzestanie na swojego rodzaju pragmatyzmie uniwersyteckim, zamkniętym w ograniczonej przestrzeni dziedzin traktowanych oddzielnie i nieszukających ich wzajemnych związków oraz ostatecznego ich znaczenia dla ludzi i dla społeczeństwa. Eklektyzm nie jest tu podstawą uniwersytecką, ponieważ nie docenia poszukiwania prawdy dla niej samej*”¹⁴⁰.

O zadaniach uniwersytetów katolickich mówił bł. Jan Paweł II także na kontynencie amerykańskim. Odwołując się do nauczania swego „czcigodnego poprzednika Pawła VI”,

¹⁴⁰ JP II, Louvain-la-Neuve, 21 maja 1985 r., Przemówienie na Uniwersytecie „Uniwersytet katolicki”, 4, [w:] JP II DZ, t. 10: Homilie i przemówienia..., s. 900.

nakreślił trzy główne zadania dla uniwersytetów katolickich: 1. wnoszenie wkładu w życie Kościoła i społeczeństwa „poprzez wysoki poziom badań naukowych, głęboką analizę problemów, trafne rozumienie historii” i *znajdywanie głębokiego sensu w Chrystusie, „w Jego orędziu Zbawienia, które obejmuje całego człowieka”*; 2. kształtowanie ludzi wybitnych w dziedzinie wiedzy, „gotowych do pełnienia ważnych funkcji w społeczeństwie i do świadczenia przed światem o swej wierze”; 3. „uniwersytet katolicki winien być żywym i aktywnym środowiskiem chrześcijańskim. Niezbywalnym powołaniem uniwersytetu katolickiego jest dawanie świadectwa poważnego i szczerego zaangażowania w badania naukowe, a równocześnie widocznego autentycznego życia chrześcijańskiego. Wymaga to między innymi zrewidowania pojęcia nauczyciela akademickiego, który nie może być uważany tylko za przekaziciela wiedzy, lecz także – i przede wszystkim – za tego, kto daje świadectwo i wprowadza w autentyczne życie chrześcijańskie”¹⁴¹. Kwestie te podniósł także w czasie spotkania z intelektualistami w Medellín w Kolumbii w 1986 r., gdzie jest ponad 50 uniwersytetów: „Niech uniwersytety katolickie pracują w zdrowym i uczciwym duchu współzawodnictwa z innymi uniwersytetami dla podwyższenia poziomu naukowego i technicznego swoich wydziałów i instytutów, dla podniesienia kwalifikacji i zwiększenia zapалу grona profesorskiego, studentów i personelu pomocniczego. Niech aktywnie współpracują z innymi ośrodkami uniwersyteckimi, podtrzymując wzajemną wymianę”¹⁴².

Część pierwsza konstytucji o uniwersytetach katolickich została zatytułowana „Tożsamość i posłannictwo”. Wskazując na tożsamość uniwersytetu katolickiego, dokument opisuje jego naturę i cele, miejsce w Kościele, oraz charakteryzuje wspólnotę akademicką. Natomiast rozważanie o misji i posłudze uniwersytetu katolickiego koncentruje się wokół czterech segmentów: - natura i cele uniwersytetu katolickiego, - wspólnota uniwersytecka, - uniwersytet katolicki w Kościele, - służba Kościołowi i społeczeństwu, - duszpasterstwo uniwersyteckie, - ewangelizacja¹⁴³. Mimo upływu 30 lat od ogłoszenia tego dokumentu, nie stracił on nic ze swej aktualności. Jego treści winny nieustannie stawać się przewodnią myślą nie tylko uniwersytetów katolickich, ale w wielu kwestiach niezmiennie dotyczą one powszechności uniwersytetu.

¹⁴¹ JP II, Meksyk, 31 stycznia 1979 r., *Przemówienie do studentów i pracowników uniwersytetów katolickich „Uniwersytet katolicki winien wnosić głęboką analizę problemów, trafne rozumienie historii oraz prezentować orędzie Zbawienia, które obejmuje całego człowieka”*, 3, [w:] JP II DZ, t. 12: *Homilie i przemówienia...*, s. 297.

¹⁴² JP II, Medellín, 5 lipca 1986 r., *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami “We wspólnym wysiłku tworzenia nowego społeczeństwa”*, 4, [w:] JP II DZ, t. 12: *Homilie i przemówienia...*, s. 707.

¹⁴³ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex corde Ecclesiae” o uniwersytetach katolickich*, 12-49, [w:] JP II DZ, t. 4: *Konstytucje apostolskie...*, s. 89-100.

O miejsce dla prawdziwej kultury.

„Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka”.

Uniwersytet jest instytucją najbliższą zespoloną z kulturą, kulturą powszechną i masową; kulturą, która jest właściwością człowieka, wywodzi się od człowieka i dla niego istnieje. Jest wreszcie właściwością człowieka. „Kultura – a tym samym wychowanie, które stanowi najważniejsze i zasadnicze zadanie kultury – jest podstawowym poszukiwaniem piękna, prawdy, dobra, które najlepiej wyrażają człowieka, jako podmiot z wiązany z osobową transcendencją; oni pomogą stawać się tym, kim winien „być”, a nie tylko szczyścić się tym, co „ma” lub „posiada”¹⁴⁴. Kultura jest wreszcie „rzeczywistością posiadającą aspekt historyczny i społeczny. Społeczeństwo ją podtrzymuje, w sposób twórczy przekształca i niestrudzenie przekazuje w procesie następstwa pokoleń. Z natury ludzi młodych wynika, że należą oni do tych, którzy kulturę przekazują i przekształcają, ich obecność w uniwersytecie sprawia, że uczelnia staje się głównym ośrodkiem tego, co nowe w dziedzinie kultury, a co z czasem umożliwia wszechstronny rozwój osoby ludzkiej”¹⁴⁵. Jak podkreślił Jan Paweł II w przemówieniu skierowanym do intelektualistów w Coimbrze, w 1982 r., „w przeszłości, gdy chciano podać definicję człowieka, prawie zawsze odwoływano się do inteligencji, do wolności lub do języka. Ostatnie zdobycze antropologii kulturalnej i filozoficznej pokazują, że odwołując się do kultury, można sformułować definicję mniej precyzyjną. Kultura charakteryzuje człowieka i wyodrębnia go spośród wszystkich innych istot nie mniej wyraźnie niż inteligencja, wolność czy język. Bowiern tamte istoty nie posiadają kultury, nie są twórcami kultury, co najwyżej – są biernymi odbiorcami działań kulturalnych. Aby mogły wzrastać i przetrwać, zostały wyposażone przez naturę w pewne instynkty i określone uzdolnienia, które są jakby organem organów, z ich pomocą człowiek może wyposażyć się w narzędzie służące osiągnięciu jego celów. Kultura wywodzi się od człowieka. (...) Kultura jest dla człowieka. Nie jest on tylko twórcą kultury, ale także jest głównym jej adresatem”¹⁴⁶.

Każdy uniwersytet powinien zabiegać o prawdziwą kulturę, jej rozwój i upowszechnianie. Jak zauważył Jan Paweł II w przemówieniu do Papieskiej Akademii Nauk w dniu 26 października 1986 r. pt. „Mądrość i etyka – granice nauki”, „Człowiek prowadzi życie prawdziwie ludzkie dzięki kulturze, to znaczy przez kultywowanie dóbr i wartości

¹⁴⁴ JP II, Quebec, 9 września 1984 r., Homilia podczas Mszy Św. na terenie Uniwersytetu Laval „Nasza wiara w zmieniającym się społeczeństwie”, 7, [w:] JP II DZ, t. 12: Homilie i przemówienia..., s. 169.

¹⁴⁵ JP II, Santiago, 3 kwietnia 1987 r., Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami „Kultura solidarności”, 6, [w:] JP II DZ, t. 12: Homilie i przemówienia..., s. 625.

¹⁴⁶ JP II, Coimbra, 15 maja 1982 r., Przemówienie do intelektualistów „Kultura i perspektywy przyszłości świata”, 3, [w:] JP II DZ, t. 10: Homilie i przemówienia..., s. 657.

naturalnych, doskonaląc i rozwijając wielorakie uzdolnienia swojego ducha i ciała. Opanowanie świata drogą poznania jest zasadniczym aspektem kultury”¹⁴⁷. Dlatego też „ojczyznę człowieka jest nie tylko ta przestrzeń, w której człowiek przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta, w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach, wartości, jakie nadają sens jego życiu. To też stanowi źródło natchnienia i motyw angażowania się w poszukiwaniu wartości, w rozwój wartości o zasięgu powszechnym”¹⁴⁸. Natomiast w Konstytucji apostolskiej „*Ex Conde Ecclesiae*” o uniwersytetach katolickich w 1990 r. oraz w homilii w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie w 1987 r. bł. Jan Paweł II mówił: „Istnieje tylko jedna kultura, kultura człowieka, tworzona przez człowieka i dla człowieka”¹⁴⁹, której źródłem ma być twórcza miłość, „miłość, która dostarcza natchnienia, (...) najgłębszych motywów w twórczej działalności człowieka”¹⁵⁰. Tak zresztą jak chciał tego Cyprian Kamil Norwid, mówiąc:

„Bo nie jest światło, by pod korcem stało,
Ani sól ziemi do przypraw kuchennych,
Bo piękno na to jest, by zachwycalo.
Do pracy – praca by się zmartwychwstało”¹⁵¹.

Właśnie ludzi kultury, także tych tworzących i nauczających na uniwersytetach, Jan Paweł II nazwał „pokornymi sługami piękna w życiu narodu”, szczerze życząc im, „by się zmartwychwstało”¹⁵². To przecież do czegoś zobowiązuje! Dziś i jutro!

W wychowaniu, także na poziomie akademickim, „chodzi o to, „aby człowiek stawał się bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – ażeby poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, „umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, żeby również umiał bardziej „być” nie tylko z „drugim”, ale także i „dla drugich”¹⁵³.

Dobitnie wyraził to już na progu swego pontyfikatu w siedzibie UNESCO w 1980 r., mówiąc:

¹⁴⁷ JP II, *Przemówienie do papieskiej Akademii Nauk – 28 października 1986 r.* „Mądrość i etyka – granice nauki”, 6, [w:] *JP II DZ*, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 518.

¹⁴⁸ JP II, *Melbourne, Spotkanie z Polakami, 28 listopada 1986 r.*, [w:] JP II, *Słowa dla Polaków*, opr. P. Słabek, k. Chojnacka, Kraków 2002, s. 43.

¹⁴⁹ JP II, *Konstytucja apostolska „Ex Conde Ecclesiae”...*, 3, [w:] *JP II DZ*, t. 4, *Konstytucje apostolskie...*, s. 87.

¹⁵⁰ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża*, Warszawa, 13 czerwca 1987 r., 5, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 411.

¹⁵¹ C. K. Norwid, *Promethidion, Bogumił*, [w:] C. Norwid, *Poezje*, wybrał i wstępem poprzedził J. W. Gomulicki, Poznań 1986, s. 681. Zdaniem J. R. Błachnio, *Polskie inspiracje i wartości w nauczaniu Jana Pawła II*, Bydgoszcz 1995, s. 26 poezja Norwida mocno zakorzeniona jest w twórczości i nauczaniu Jana Pawła II.

¹⁵² JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża...*, 8-9, s. 412.

¹⁵³ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Placu Mickiewicza*, Poznań, 3 czerwca 1997 r., 4, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s. 700.

„Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Na tym także opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy „być” a „posiadać”. (...) Wszystko, co człowiek „ma” (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych człowieczeństwu wymiarach jego bytowania. Doświadczenie różnych epok, nie wyłączając naszej, przemawia za tym, aby o kulturze myśleć i mówić przede wszystkim w konstruktywnym związku z całym

10. 13 maja 1981 r. – zamach na Ojca Świętego Jana Pawła II

światem jego wytworów – przez co też równocześnie wnioskujemy o człowieku”¹⁵⁴. W tym kontekście, przemawiając do Polaków w Kolonii, w dniu 16 listopada 1980 r., Jan Paweł II powiedział: „O wartości człowieka decyduje to, kim jest, a nie to, ile ma. I jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę, świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy dla samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, dziedzictwa ojców i dziadów, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć”¹⁵⁵.

Absolwent każdej szkoły, każdego uniwersytetu uświadamia sobie, że wiele zawdzięcza tym instytucjom, które przygotowały go nie tylko do określonego zawodu, ale także do funkcjonowania wśród dóbr kultury, korzystania z nich, bowiem „człowiek jest sobą przez kulturę. Naród jest sobą przez kulturę, Człowiek jest członkiem swego narodu, uczestnicząc w dziedzictwie jego kultury”¹⁵⁶.

¹⁵⁴ JP II, Paryż, 2 czerwca 1980 r. Przemówienie w siedzibie UNESCO „W imię przyszłości kultury”, 7, [w:] JP II DZ, t. 15: Homilie i przemówienia..., s. 101.

¹⁵⁵ JP II, Kolonia, przemówienie podczas spotkania z Polonią, 16 listopada 1980 r., [w:] JP II, Słowa do Polaków..., s. 35.

¹⁵⁶ JP II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek, 6 czerwca 1991 r., 6, [w:] JP II DZ, t. 9: Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 1: Polska, Kraków 2008, s. 525.

Najważniejszym czynnikiem kultury jest wychowanie i nie polega ono wyłącznie na przekazywaniu młodym ludziom kompendium wiedzy; równie ważna, a może ważniejsza jest formacja wychowawcza, która – zdaniem Jana Pawła II – „*ma wspierać proces dojrzewania osobowości młodych ludzi, kształtować ich wizję świata, ich system wartości, sferę relacji osobowych. Zredukowana koncepcja człowieka w sposób nieunikniony znajduje odbicie w pracy formacyjnej. (...) Dzisiaj jest dla wszystkich jasne, że na tej skomplikowanej i trudnej drodze nie może wystarczyć kilka wskazówek moralnych udzielonych przez nauczycieli czy rodziców. Młodzi ludzie żyją w konkretnej rodzinie i w określonym otoczeniu społecznym: wszystko, co się wokół nich dzieje, wpływa na rozwój ich osobowości, sprzyjając ich wzrostowi ku coraz pełniejszej dojrzałości albo hamując ich wewnętrzny postęp, a nawet niszcząc naturalne pragnienie doskonałości szczęścia*”¹⁵⁷.

O twórcach kultury, ale także o ludziach nauki dość często mówi się, iż posiadają talent; szczególny talent. W tym miejscu Jan Paweł II, przemawiając do przedstawicieli świata kultury w Warszawie, w 1991 r. nawiązał do ewangelicznej przypowieści o talentach, zaczerpniętej z *Ewangelii św. Mateusza (25, 20-29)*: „*Pamiętajmy, że aprobatę w tej*

11. Przy grobie rodziców w Krakowie

przypowieści znajdują ci słudzy, którzy pracując, pomnożyli otrzymane talenty; z dezaprobatą natomiast spotyka się ten, który „zakopał talent”. (...) Wyraz talent natrafia zapewne na żywy oddźwięk. Chodzi wszakże o twórców kultury, nauki, o artystów, wiadomo zaś, że twórczość naukowa i artystyczna zawsze zaczyna się od tego, co nazywamy talentem w jego wielorakiej postaci. (...) U podstaw każdego z tych wielu zróżnicowanych talentów każdy z nas, każdy bez wyjątku, również nie należący do świata kultury i nauki, dysponuje nade

¹⁵⁷ JP II, Budapeszt, 17 sierpnia 1991 r., *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury „Kościół spogląda z wielkim szacunkiem na twórców i krzewicieli kultury”*, 6., [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, 699. Zob. także *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, wybór i opr. Cz. Drajżek, J. Kawecki et al., Kraków 1995, s. 96.

wszystko jednym: uniwersalnym talentem, którym jest nasze człowieczeństwo, nasze ludzkie „być” (esse).”¹⁵⁸.

Papież Jan Paweł II przemawiając do Kolegium Kardynałów i Kurii Rzymskiej w dniu 28 czerwca 1982 r. nakreślił zadania, jakie stoją przez Kościołem w łączności ze światem kultury. Przy tej okazji przypomniał swoje wizyty m. in. w Archigimnazjum w Bolonii, Uniwersytecie Katolickim w Lizbonie, spotkania z nauczycielami akademickimi i ludźmi kultury w Coimbra oraz spotkanie z uczonymi z Europejskiego Centrum Badań Jądrowych w Genewie. Powiedział wtedy, że trzeba rozwijać *„dialog z kulturami naszych czasów, które są życiodajnym polem, na którym toczy się walka o los świata”*¹⁵⁹.

W rozważaniach na temat miejsca kultury w życiu uniwersytetu nie zabrakło wykładu na temat ścisłego związku pomiędzy kulturą a wiarą, które *„nie tylko nie stoją w sprzeczności, lecz zachodzi między nimi relacja podobna do tej, jaka istnieje między owocem a drzewem. Jest niezaprzeczalnym faktem historycznym, że Kościoły chrześcijańskie Wschodu i Zachodu rozbudzały i krzewiły wśród narodów na przestrzeni wieków umiłowanie własnej kultury i szacunek dla kultury innych. Dzięki temu powstały wspaniałe kościoły i miejsca kultu, bogate pod względem architektury i obfitujące w obrazy sakralne, jak ikony, będące owocem zarazem modlitwy i pokuty, wyczucia artystycznego oraz wyrafinowanej techniki artystycznej”*¹⁶⁰. Papież Jan Paweł II, przyznając, że w niektórych okresach istniały pewne nieporozumienia, podkreślił, że *„Kościół okazywał zawsze ogromną wrażliwość na wartości kultury i nauki”*¹⁶¹.

Implikacje etyczne i moralne. Powinności wobec Ojczyzny i siebie

Wiedza i badania naukowe służą człowiekowi, stąd w rozwoju tych ostatnich winny być brane pod uwagę przede wszystkim racje etyczne i moralne. Dotyczy to zarówno metod badawczych, jak i prymatu osoby wobec rzeczy, wyższości ducha nad materią, ergo *„sprawie człowieka służyć będzie jedynie poznanie zespolone z sumieniem”*¹⁶². Wszystkie te elementy

¹⁵⁸ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym, Warszawa, 8 czerwca 1991 r.*, 3, [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 1: Polska*, Kraków 2008, s. 561.

¹⁵⁹ JP II, *Przemówienie do Kolegium Kardynałów i Kurii Rzymskiej – 28 czerwca 1982 r.* „*Życie wewnętrzne Kościoła*”, 9, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 93.

¹⁶⁰ JP II, *Sofia, 24 maja 2002 r.*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki* „*Europa musi odnaleźć swą głęboką tożsamość*”, 4, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 902.

¹⁶¹ JP II, *Zagrzeb, 3 października 1998 r.*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki* „*DIALOG między kulturą, nauką i wiarą*”, 3, [w:] JP II DZ, t. 11: *Przemówienia i homilie...*, s. 965.

¹⁶² *Konstytucja apostołska „Ex Conde Ecclesiae”...*, 18, s. 91.

powinny budować „wspólną naukę, wspólną pokój”, która „powinna obejmować wszystkie narody poprzez tworzenie instytutów, w których prowadzi się badania naukowe i we właściwy sposób wykorzystuje do opracowania technologii. (...) Ze wspólnoty naukowej, zwłaszcza, kiedy rozciąga się ona na wszystkie rejony świata, pochodzą odkrycia, które we wszystkich dziedzinach przyczyniły się do rozwoju ludzkości. (...) Zadaniem, w którym nikt nie zastąpi wspólnoty naukowej, jest czuwanie nad tym, aby odkrycia naukowe nie służyły wojnie, tyranii i terrorowi. (...) Zdecydowana wola nadania nauce orientacji nastawionej na popieranie sprawiedliwości i pokoju wymaga wielkiej miłości do rodzaju ludzkiego. Każda z ludzkich cnót jest formą miłości. Odnosi się to w szczególny sposób do sprawiedliwości, która jest miłością do bliźniego, do ludzi, do narodów. Jedynie człowiek, który kocha, pragnie sprawiedliwości dla drugiego. Kto nie kocha, ten chce sprawiedliwości tylko dla siebie”¹⁶³.

Pracownik nauki, podejmując codzienny trud poznania i szerzenia prawdy, musi być uwrażliwiony etycznie. Ergo „nie wystarcza troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerłość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka. Dzięki wrażliwości moralnej zachowana zostaje bardzo istotna dla nauki więź pomiędzy prawdą a dobrem. Tych dwóch spraw nie można bowiem od siebie oddzielać. Zasady wolności badań naukowych, nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej każdego uczonego. W przypadku ludzi nauki ta odpowiedzialność etyczna jest szczególnie ważna. Relatywizm etyczny oraz postawy czysto utylitarne stanowią zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa” – podkreślił z mocą bł. Jana Paweł II¹⁶⁴.

Przy sposobności Ojciec Święty Jan Paweł II wskazał na kulturową i ludzką wartość nauki, przypominając przy tym słowa samego Chrystusa: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12, 48). Dlatego też uczeni, że „wiedzą więcej” winni również „więcej służyć”. Wolność w prowadzeniu badań naukowych daje im dostęp do specjalistycznej wiedzy, a zarazem nakłada na nich obowiązek wykorzystywania owej wiedzy w sposób mądry, dla dobra całej rodziny ludzkiej. (...) Społeczność naukowa, która broni swej uprawnionej autonomii przed ekonomicznymi i politycznymi siłami nacisku, lecz bezinteresownie dąży do prawdy i dba o dobro wspólne, może pomagać i służyć narodom świata”¹⁶⁵.

¹⁶³ JP II, Przemówienie do papieskiej Akademii Nauk – 12 listopada 1983 r. „Nauka w służbie pokoju”, 7-8, [w:] JP II DZ, t. 14: Homilie i przemówienia..., s. 510-511.

¹⁶⁴ JP II, Przemówienie ogłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego UJ..., 5, op. cit., s. 745.

¹⁶⁵ JP II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 11 listopada 2002 r. „Odkrywać zdumiewającą prawdę o człowieku i świecie”, [w:] JP II DZ, t. 14: Homilie i przemówienia..., s. 535.

Współcześnie, co podkreślił już w 1986 r. Jan Paweł II, człowiek nauki staje „przed całkiem nową koniecznością otwarcia się. Uznając metodologiczne wymagania abstrakcji i wyspecjalizowanej analizy, nigdy nie wolno pomijać skalającego nastawienie wiedzy. Nowoczesne warunki ukazały ryzyko rozdrobnienia i ograniczenia się doraźnego celu badań. Nauka nie może lekceważyć zasadniczych pytań dotyczących jej roli i jej celowości, nie może zamykać się wobec tego, co uniwersalne, wobec poznania kompleksowego, wobec Absolutu, a nawet wtedy, gdy sama nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie o sens”¹⁶⁶.

Uniwersytet winien być miejscem kształtowania uczuć patriotyzmu i poszanowania tradycji, wzorem postaw obywatelskich i narodowych. Takie pojęcia, jak: ojczyzna, naród, wolność, kultura bliskie były Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, stąd pisał: „Jako Polak nie mogę rozwijać pogłębionej refleksji na temat ojczyzny, nie podejmując równocześnie wątku Europy i nie zastanawiając się nad tym, jaki wpływ na rozwój tych dwóch rzeczywistości wywarł Kościół. (...) Polska jest częścią składową Europy. Znajduje się na kontynencie europejskim, na ściśle określonym terytorium. Zetknęła się z chrześcijaństwem tradycji łacińskiej za pośrednictwem pobratymczych Czech”¹⁶⁷. Dlatego też w czasie audiencji dla pielgrzymów z Polski w dniu 25 listopada 1984 r. bł. Jana Paweł II apelował: „Świadczy o miłości Ojczyzny, która jest ziemskim królestwem człowieka, ziemskim Królestwem Polaków. To królestwo nas wiele kosztuje. Stale pragniemy, aby się urzeczywistniało wedle właściwego modelu praw narodu, praw człowieka, wedle ewangelicznych, chrześcijańskich zasad sprawiedliwości, miłości społecznej, prawdy, pokoju, Do tego stale dążymy, tego stale pragniemy, taką chcemy mieć tę naszą ziemską Ojczyznę”¹⁶⁸. Z mocą kwestie te uwypuklił także w homilii skierowanej do młodych, w miejscu szczególnym, na Westerplatte; „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”¹⁶⁹. Ta ostatnia wypowiedź mocno zapadła w sercach wielu, cytowana była od tego czasu wielokrotnie i to przy różnych okazjach. Widać z tego, że istnieje potrzeba przypominania, szczególnie

¹⁶⁶ JP II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 28 października 1986 r. „Mądrość i etyka – granice nauki”, 7, [w:] JP II DZ, t. 14: Homilie i przemówienia..., s. 518.

¹⁶⁷ JP II, Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci, Kraków 2005, s. 95.

¹⁶⁸ JP II, Audiencja dla pielgrzymów z Polski, 25 listopada 1984 r., [w:] JP II, Słowa do Polaków..., s. 333.

¹⁶⁹ JP II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte..., 8, s. 376-377; Tegoż, „Więcej miłość czy bardziej być”, Westerplatte, 12 czerwca 1987 r., [w:] „Do końca ich umiłował”, Jan Paweł II, Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, 8-14 czerwca 1987 r., Watykan 1987, s. 157.

młodym, wyjątkowego „wymiaru zadań”, obowiązków i powinności, od których „nie można się uchylić. Nie można zdezerterować!”¹⁷⁰.

Upadek znaczenia filozofii. Nauki podstawowe i stosowane. Swoboda bań naukowych

Spośród nauk w kształceniu akademickim znaczenie priorytetowe powinno przyznać się na nowo filozofii, która niejako zrodziła wszystkie inne dyscypliny wiedzy. Papież Jan Paweł II podkreślał, że filozofia jest zwierciadłem kultury narodów i stanowi część „ewangelizacji kultury”¹⁷¹. Stąd Jego apel skierowany do filozofów w encyklice *Fides et ratio*, aby starali się coraz głębiej poznawać obszary tradycyjnej triady: *prawdy, dobra i piękna*¹⁷². Święty Tomasz z Akwinu uczy nas bowiem: *verum, bonum, pulchrum*, czyli *prawda, dobro i piękno* są wzajemnie powiązane. Nie jest tak, iż triada wartości: *prawda, dobro, piękno* są tylko rzeczownikami bez desygnatu i nie są realnymi. Choć istotnie jako byty nie istnieją, to nie można ich ograniczyć jedynie do świata materialnego.

Niestety, jest bowiem tak, iż zarówno w uczelniach katolickich, jak też świeckich następuje niczym nieuzasadniony proces spychania filozofii na drugi plan „lub całkowite pomijanie jej w procesie formacji duszpasterskiej i „*praeparatio fidei*”¹⁷³. Potwierdzając regres filozofii jako nauki, Ojciec Święty Jan Paweł w zakończeniu encykliki *Fides et ratio* zaapelował „do filozofów i do wykładowców filozofii, aby idąc śladem zawsze aktualnej tradycji filozoficznej, mieli odwagę przywrócić myśli filozoficznej wymiary autentycznej mądrości i prawdy, także metafizycznej.(...) Dzięki temu będą mogli zbudować autentyczną etykę, której ludzkość tak pilnie potrzebuje, zwłaszcza w obecnym czasie”¹⁷⁴.

W rozwoju cywilizacyjnym czołową rolę powinny zajmować tzw. nauki podstawowe, które są dobrem powszechnym, a które należy rozwijać w pełni swobodnie, niezależnie od uwarunkowań międzynarodowych lub kolonializmu naukowego. Badania podstawowe powinny być niezależne od czynników politycznych i sytuacji gospodarczej kraju¹⁷⁵. Zadaniem nauk podstawowych, jak mówił Jan Paweł II, jest poszukiwanie prawdy. Zresztą

¹⁷⁰ T. Lenkiewicz, *Ojczyzna i patriotyzm w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II – apostoł jedności*, pr. zbior. pod red. J. Kędzierskiego, Pelplin 2003, s. 146 i n.

¹⁷¹ Przypomnieć należy, że strona katolicka w Encyklice *Divini Redemptoris* papieża Piusa XI, ogłoszonej w dniu 19 marca 1937 r., odrzuciła filozofię marksistowską i filozofię ateistycznego komunizmu.

¹⁷² JP II, *Fides et ratio*, 103, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 736.

¹⁷³ JP II, *Fides et ratio*, 61, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 712.

¹⁷⁴ JP II, *Fides et ratio*, 106, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 737.

¹⁷⁵ JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r. „Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary”*. 2, [w:] *JP II DZ, Homilie*, s. 502.

badacz już na pierwszym szlaku nauki „odczuwa cały urok słów świętego Augustyna: „*Intellectum valde ama*” (Bardzo kochaj rozum) i właściwą mu funkcję poznawania prawdy. Nauka czysta jest dobrem zasługującym na wielką miłość, bowiem jest poznaniem, czyli doskonaleniem inteligencji człowieka. Bardziej nawet niż zastosowania techniczne winna być czczona sama przez się jako integralna część kultury. Nauki podstawowe są dobrem powszechnym, które każdy lud powinien móc rozwijać w pełni swobodnie, niezależnie od wszelkich form zależności międzynarodowej”¹⁷⁶.

Do nauk podstawowych na uniwersytetach katolickich Jan Paweł II zaliczał oczywiście teologię. Jej roli poświęcił sporo uwagi w czasie przemówienia do wspólnoty uniwersyteckiej Uniwersytetu w Leuven w 1985 r. „*Teologia – mówił Ojciec Święty – z samej definicji, wpisana jest w zakres takiego depozytu wiary, jaki jest przekazywany, przechowywany i wyjaśniany przez Magisterium Kościoła, jeśli chodzi zarówno o dogmat, jak i chrześcijańskie implikacje etyczne. Zaszczytnym i wielce odpowiedzialnym posłannictwem ludzi podejmujących badania i nauczanie w zakresie teologii jest służba polegająca na pogłębianiu w sensie doktrynalnym spuścizny wiary wewnątrz Kościoła i dla Kościoła, tak, aby nowe pokolenia mogły żyć autentyczną wiarą katolicką, w swoim własnym kontekście kulturowym i w obliczu nowym problemów stojących przed ich sumieniem*”. Zwracając się do profesorów tego katolickiego uniwersytetu, Jan Paweł II powiedział: „*Dzięki waszym studiom odsłaniaacie ogromne bogactwo ludzkiej wiedzy, wspaniała wielkość dzieła stworzenia, od największego do najmniejszego ze stworzeń, przepych wszechświata, cuda życia. (...) Starajcie się odnaleźć te organiczną i podstawową więź pomiędzy kultem a kulturą, która zawsze była samym rdzeniem najpiękniejszych cywilizacji*”¹⁷⁷.

Ważne miejsce w procesie rozwoju zajmują nauki technologiczne, które służą przede wszystkim zaspokojeniu słusznym celom ludzkości, w tym przewyżnianiu różnych zagrożeń i różnych rodzajów zła. Jak podkreślił Jan Paweł II, nauki stosowane oddają człowiekowi zasługi, tylko wtedy, gdy „*kierują się miłością, rządzą rozumem, gdy zbrojne są odwagą, broniące je przed niewczesną ingerencją wszelkiej tyrańskiej władzy. Nauka stosowana winna sprzymierzać się z sumieniem, tak, aby w trójczłonnie: nauka-technika-sumienie, służyła sprawie prawdziwego dobra człowieka*”¹⁷⁸.

¹⁷⁶ JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r. „Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary”*, 2, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 502.

¹⁷⁷ JP II, *Leuven, 20 maja 1985 r., Przemówienie do wspólnoty uniwersyteckiej „Jeżeli człowiek jest pytaniem, odpowiedzią jest Chrystus”*, 4, 6, [w:] JP II DZ, t. 10: *Homilie i przemówienia...*, s. 896-897.

¹⁷⁸ JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r. „Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary”*, 3, [w:] JP II DZ, *Homilie*, s. 502.

Jan Paweł II dobitnie podkreślał, iż tak jak religia domaga się wolności religijnej, tak nauka domaga się swobody badań. Zasady te potwierdziły Sobór Watykański I i Sobór Watykański II¹⁷⁹. Kwestie te zostały rozwinięte w Konstytucji apostolskiej „*Ex corde Ecclesiae*” o uniwersytetach katolickich z 1990 r.: „*Kościół, akceptując „prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk”, uznając także akademicką wolność poszczególnych badaczy we właściwej dziedzinie ich kompetencji, w zgodzie z zasadami i metodami nauki, do której dziedzina ta należy, oraz w granicach określonych przez wymogi prawdy i dobra wspólnego*”¹⁸⁰.

„Nie przeoczcie człowieka”. Czystość nauki

Współczesna nauka i technika, mimo że jest dowodem inteligencji, wiedzy i pracowitości człowieka, w istocie nie daje odpowiedzi na podstawowe pytania ludzkości. Podstawowe dylematy rozgrywać się muszą w sercu i sumieniu ludzi nauki¹⁸¹. Dlatego też Jan Paweł II sformułował pojęcie „nauki czystej”, która jest wielkim dobrem, zasługującym na wielką miłość, „*jest poznaniem, czyli doskonaleniem inteligencji człowieka. Bardziej niż zastosowania techniczne winna być czczona sama przez się, jako integralna część kultury*”¹⁸². Każda nauka samorealizuje się w człowieku i dla człowieka, stąd we wszystkich dziedzinach nauki nastąpiła daleko idąca specjalizacja, która stała się jedną z przesłanek postępu i odkryć naukowych. Nie ulega wątpliwości, że techniczne okrycia znacznie poprawiły warunki życia ludzi, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku oraz w całym minionym stuleciu. Jako przykład papież podał tu m. in. osiągnięcia w walce z głodem i cierpieniem¹⁸³.

Niestety, część odkryć naukowych, głównie z zakresu nauk technicznych, posiada znaczenie co najmniej ambiwalentne. Zdarzało się w dziejach nauki i cywilizacji, że to, co człowiek wytworzył, następnie zagroziło jemu samemu. Dość przypomnieć tu katastrofę Hiroszimy, po której Jakub Robert Oppenheimer miał powiedzieć: „*Fizycy poznali grzech!*”¹⁸⁴. Dlatego po tych tragicznych doświadczeniach minionego wieku warto, aby

¹⁷⁹ JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r.*, „*Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary*”. 5, [w:] *JP II DZ, Homilie*, s. 502.

¹⁸⁰ JP II, *Konstytucja “Ex corde Ecclesiae”...*, 20, s. 94.

¹⁸¹ JP II, *Veritatis splendor*, 1, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki*, s. 453.

¹⁸² JP II, *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk – 10 listopada 1979 r.*, „*Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary*”. 2, [w:] *JP II DZ, Homilie*, s. 502.

¹⁸³ JP II, *Wiedeń, 12 września 1983 r.*, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki „Spotykamy się ze sobą w pytaniu o człowieka”*, 5, [w:] *JP II DZ*, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 208.

¹⁸⁴ *Ibid.*, 6, s. 208.

„człowiek ponownie stał się panem oraz celem nauki i techniki, po to, ażeby dzieło jego ducha i rąk nie pochłonęło jego samego i świata, który go otacza. Dlatego nauka, technika i polityka muszą postawić problemy, których ostatecznym celem będzie zarówno pojedynczy człowiek w swej niepowtarzalności, jak też cała ludzkość”¹⁸⁵. Człowiek i ludzkość w swej tajemnicy, jak zauważył Albert Einstein, mówiąc, iż nad kołyską prawdziwej nauki stoi tajemnica. Nie bez powodu więc Jan Paweł II w czasie spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki w Wiedniu, w 1983 r. powiedział: „Nie przeoczcie człowieka, który ma nadzieję, kocha, przeżywa lęk, cierpi krwawi. Bądźcie jego obrońcami, chrońcie jego świat, tę piękną i zagrożoną ziemię”¹⁸⁶.

Przypominając konieczność poświęcenia się ludzi nauki „nauce czystej”, Jan Paweł II w 1982 r. w Europejskim Centrum Badań Atomowych w Wiedniu, wskazał, że badania naukowe mogą prowadzić zarówno do tego, co najlepsze, ale także do tego, co jest dla człowieka najgorsze. W tym miejscu przywołał swoje słowa wypowiedziane na Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie w 1980 r.: „Trzeba zmobilizować sumienia. Będziemy służyć sprawie człowieka, jeśli nauki ściśle sprzymierzą się z sumieniem. Mówiąc inaczej: trzeba będzie jak najstaranniej czuwać nad sposobem, w jaki sposób człowiek wykorzysta te odkrycia, i nad intencją, która kierować będzie jego wyborem”¹⁸⁷.

Nauczanie interdyscyplinarne. Wyzwania dla naukowców

Kierunkiem w metodologii współczesnej dydaktyki na poziomie wyższym powinno stać się nauczanie interdyscyplinarne; interdyscyplinarne przekazywanie i zdobywanie wiedzy, wspomagane przez filozofię, a na kierunkach i uczelniach katolickich – także przez teologię, przez co pobudza się pragnienie ciągłego rozwoju intelektualnego, do edukacji permanentnej¹⁸⁸.

Do kwestii interdyscyplinarności studiów odniósł się Jan Paweł II w czasie spotkania ze środowiskiem uniwersyteckim w Uppsali w 1989 r. Nawiązał przy tym do wystąpienie sprzed roku z okazji 900-lecia uniwersytetu w Bolonii, mówiąc m. in.: „Jako biskup Rzymu,

¹⁸⁵ Ibid., 7, s. 208.

¹⁸⁶ JP II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki, Wiedeń, 12 września 1983 r.*, L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1983, nr 9.

¹⁸⁷ JP II, *Genewa, 15 czerwca 1982 r., Przemówienie w Europejskim Centrum Badań Atomowych „W Poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe, egzystencjalne pytania: Bądźmy ludźmi otwartymi na pełnię prawdy”*, 9, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 320-321.

¹⁸⁸ JP II, *Konstytucja apostołska „Ex Conde Ecclesiae”...*, 20, s. 92.

syn Polski, a swego czasu również członek polskiej społeczności akademickiej, z całego serca popieram starania wszystkich przedstawicieli życia umysłowego i kulturalnego, którzy podjęli trud ożywienia klasycznego oraz chrześcijańskiego dziedzictwa instytucji uniwersytetu. Nie wszyscy nauczyciele, nie wszyscy studenci są w jednakowej mierze zaangażowani w studiowanie teologii i nauk humanistycznych, wszyscy jednak mogą wynieść korzyść przekazu kultury wzbogaconej przez tę wielką wspólną tradycję. W naszym systemie uniwersyteckim zachowało się nauczanie teologii, co stwarza współczesnym ludziom możliwość badania słowa Bożego i jego znaczenia. Nasza epoka odczuwa wielką potrzebę badań interdyscyplinarnych, które mogłyby wyjść naprzeciw złożonym wyzwaniom, jakie przynosi postęp. Problemy te wpływają na nasz stosunek do spraw życia i śmierci, kształtują poglądy na groźbę, jaką niesie manipulacja genetyczna, na zasięg oświaty i sposób przekazywania wiedzy oraz mądrości młodszemu pokoleniu”¹⁸⁹.

Naukowcy w minionym stuleciu osiągnęli wyniki, które nie przestają zdumiewać i są dla wielu ośrodków naukowych i pracujących w nich osób powodem do uzasadnionej dumy. Z atencją podkreślał to w swoim nauczaniu Jan Paweł II, prosząc zarazem, „*aby kontynuowali swoje wysiłki nie tracąc nigdy z oczu horyzontu mądrościowego, w którym obok zdobyczy naukowych i technicznych dołączają się także wartości filozoficzne i etyczne, będące charakterystycznym i nieodzownym wyrazem tożsamości osoby ludzkiej*”¹⁹⁰. W szczególności dotyczy to powinno przedstawicieli nauk przyrodniczych, którzy – zdają się – są świadomi, że „*poszukiwanie prawdy (...) nigdy nie kończy się, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy*”¹⁹¹.

Przed nauczycielami uniwersyteckimi stoi ciągle zadanie pogłębiania swojej wiedzy, umiejętności, unowocześnianie metod dydaktycznych, włącznie z pełnym wykorzystaniem technik informatycznych. Nauczyciele uczelni katolickich, choć nie tylko, „*powinni być świadkami i pedagogami autentycznego życia chrześcijańskiego, którego przejawem winna być osiągnięta już przez nich integracja wiary z kulturą (...). Wszyscy nauczający niech czerpią inspirację z ideałów akademickich i zasad życia autentycznie ludzkiego*”¹⁹².

„Uniwersytet to odcinek walki o człowieczeństwo człowieka”

¹⁸⁹ JP II, Uppsala, 9 czerwca 1989 r., *Przemówienie podczas spotkania ze środowiskiem uniwersyteckim „Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej”*, 6, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 603.

¹⁹⁰ JP II, *Fides et ratio*, 106, [w:] JP II DZ, t. 1: *Encykliki*, s. 737-738.

¹⁹¹ JP II, *Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (8 czerwca 1997 r.)*, L’Osservatore Romano, wyd. polskie 1997, nr 7, s. 62.

¹⁹² JP II, *Konstytucja „Ex corde Ecclesiae”...*, 22, s. 93.

Uniwersytet jest miejscem, gdzie niejednokrotnie przebiegają linie podziałów ideologicznych i politycznych. W znacznie mniejszym stopniu dotyczy to oczywiście uniwersytetów katolickich. Jednak zarówno te ostatnie, jak też uniwersytety i uczelnie świeckie, mają obowiązek udziału w dziele kształtowania oblicza człowieka, jego osobowości. Jak podkreślił Jan Paweł II w *Liście* skierowanym z okazji 75-lecia założenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1992 r., „*wbrew pozorom wielki spór o człowieka trwa w dalszym ciągu i wcale się nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. W pewnym sensie spór ten nawet się zaostrzył, gdy metody degradacji osoby ludzkiej i wartości życia ludzkiego stały się dziś bardziej subtelne, a tym samym groźniejsze. Stąd potrzeba wielkiej czujności w trosce o człowieka*”¹⁹³. Z tego powodu uniwersytet powinien trwać na czuwaniu i być przygotowany do walki o człowieka, o jego człowieczeństwo, dlatego, że „*zreformowana lub niepełna wizja człowieka sprawia, iż nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla człowieka zagrożenie. Rozwój współczesnych badań naukowych w pełni potwierdza te obawy. Człowiek z podmiotu i celu staje się dzisiaj nierzadko przedmiotem lub wręcz „surowcem”: wystarczy wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej, które budzą wielkie nadzieje, ale równocześnie także i niemałe obawy o przyszłość rodzaju ludzkiego. Zaiste, prorocze były słowa Vaticanum II, do których często się odwołuję w spotkaniach ze światem nauki: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje mądrości, takiej mądrości, która by wszystkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi”. Oto wielkie wyzwanie, jakie w sferze badawczej i dydaktycznej staje dzisiaj przed szkołami wyższymi: formowanie ludzi nie tylko kompetentnych w swojej specjalizacji, czasem wąskiej, bogatych w encyklopedyczną wiedzę, ale nade wszystko w autentyczną mądrość. Tylko tak uformowani będą oni mogli wziąć na swe barki odpowiedzialność za przyszłość Polski, Europy i świata*”¹⁹⁴.

W dniu 6 czerwca 1979 r., w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w Częstochowie Jan Paweł II mówił: „*Uniwersytet to jest jakiś odcinek walki o człowieczeństwo człowieka. Z tego, że się nazywa uniwersytetem albo wyższą uczelnią, jeszcze nic nie wynika dla sprawy człowieka. Owszem, można nawet wyprodukować – złe wyrażenie, brutalne wyrażenie – można wytworzyć serię ludzi wyuczonych, wykształconych, ale problem jest nie w*

¹⁹³ JP II, *List. Jubileusz 75-lecia z okazji 75. rocznicy założenia KUL*, [w:] JP II DZ, t. 3: *Listy* (cyt. dalej: JP II DZ, *Listy*), Kraków 2007, s. 866.

¹⁹⁴ JP II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego UJ...*, 5, op. cit., s. 745.

tym, chodzi o to, czy się wyzwoliło ten olbrzymi potencjał duchowy człowieka, przez który człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo. To jest decydujące. (...) Uniwersytet jest wspaniałym środkiem do celu, instytucja uniwersytetu jest jednym z arcydzieł ludzkiej kultury. Zachodzi tylko obawa, czy to arcydzieło nie ulega w dzisiejszej epoce odkształceniu, i to w wymiarze globu... ”¹⁹⁵. Uniwersytet musi kroczyć drogą, zmierzającą do ciągłego wyzwalańia człowieka. Zresztą „droga społeczeństwa ludzkiego, droga narodu i ludzkości, to droga wyzwalańia człowieczeństwa, tego wielkiego potencjału ducha ludzkiego umysłu, woli i serca – kształtowanie wielkiego człowieczeństwa, dojrzałego człowieczeństwa”¹⁹⁶.

Znamiennie i niedwuznacznie zabrzmiały słowa bł. Jana Pawła II skierowane do naukowców i studentów w zgromadzonych w dniu 15 listopada w Katedrze w Kolonii, nawiązując do św. Alberta Wielkiego: „*Proszę, abyście w Waszym dążeniu do naukowego poznania mieli zawsze przed oczyma ostateczny cel Waszej pracy to jest człowieka. Polecam wam przy tym przede wszystkim cnotę męstwa, która pozwoli bronić nauki w świecie wątpiącym, dalekim od prawdy i poszukującym sensu, a także cnotę pokory, w której uznajemy skończoność naszego rozumu wobec przewyższającej go Prawdy. Są to cnoty Alberta Wielkiego*”¹⁹⁷.

Obecność Kościoła w uniwersytecie

Ten ważny odcinek pracy instytucji kościelnych zyskał zainteresowanie Papieskiej Rady ds. Kultury, która pod koniec lata osiemdziesiątych ubiegłego stulecia podjęła prace nad projektem pt. „Kościół a kultura uniwersytecka”.

Uniwersytet powinien być miejscem autentycznej tolerancji dla odmiennych poglądów. „*Katolicycy członkowie społeczności akademickiej są wezwani do osobistej wierności Kościołowi (...). Od niekatolickich członków społeczności oczekuje się (...) poszanowania katolickiego charakteru instytutu, któremu służą swoją pracą, uniwersytet winien natomiast szanować ich wolność religijną*”¹⁹⁸.

¹⁹⁵ JP II, *Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Częstochowa, 6 czerwca 1979 r., [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 106-107.

¹⁹⁶ Ibid., s. 107. Także: JP II, *Ewangelia drogą trudnego piękna życia. Do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Częstochowa, 6 czerwca 1979 r., [w:] *Jasnogórski pielgrzym. Jan Paweł II*, Częstochowa 1983, s. 99.

¹⁹⁷ JP II, Kolonia, 15 listopada 1980 r., *Przemówienie do naukowców i studentów zgromadzonych w Katedrze, „Nauka-Teologia-Magisterium”*, [w:] JP II DZ. t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 33. Por. *Profesor Andrzej Tomczak. Jan Paweł II o uniwersytetach*, <http://www.umk.pl/archiwum/papiez/uniwersytety/9.04.2011>.

¹⁹⁸ JP II, *Konstytucja „Ex corde Ecclesiae”...*, 27, s. 94.

Kościół od zarania był instytucją, który patronował, bądź sam zakładał uniwersytety i dotyczy to nie tylko późnego średniowiecza, ale także czasów nowożytnych. Przykładem niech będzie postawa biskupa Waleriana Protasiewicza-Szuskowskiego, który dał podstawy powołania Uniwersytetu Wileńskiego, a następnie w 1579 r. określone prawa i przywileje nadał tej uczelni papież Grzegorz XIII. Fakty te przypomniał Jan Paweł II podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki w Wilnie w 1993 r.¹⁹⁹.

Czerpanie z korzeni starożytności, tradycji akademickiej, narodowej i europejskiej

Jan Paweł II w swoim nauczaniu z mocą podkreślał potrzebę nawiązywania do kultury i osiągnięć świata antycznego, do wskazywania na ciągłość w rozwoju cywilizacji. Zwracając się do Papieskiej Akademii Nauk, w 1998 r. mówił: *„W starożytności Arystoteles stworzył pewne formuły, które zostały podjęte i pogłębione w średniowieczu i którymi posłużył się Tomasz z Akwinu”*, dlatego naukowcy muszą nadal wносить wkład w poszukiwania i w rozwój różnych form ludzkiego poznania. W ramach funkcjonowania uniwersytetu powinno istnieć wzajemne współdziałanie wielu dyscyplin, oparte – jak określił to Jan Paweł II – na „braterskim dialogu”, które może okazać się niezwykle owocne²⁰⁰.

W upominaniu się Jana Pawła II o zwracanie się do najlepszych tradycji kultury europejskiej słyhać było zawsze akcenty *stricte* polskie, w zatroskaniu o przyszłość Polski. W czasie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, w czerwcu 1987 r. podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki w Lublinie powiedział m. in.: *„To miasto posiada swą historyczną wymowę. Jest to nie tylko wymowa unii lubelskiej, ale wszystkiego, co stanowi dziejowy, kulturowy, etyczny i religijny kontekst tej unii. Cały wielki dziejowy proces spotkania się pomiędzy Zachodem a Wschodem. Wzajemnego przyciągania się i odpychania. (...) Ten proces należy do całych naszych dziejów. Można powiedzieć, całe nasze dzieje tkwią w samym środku tego procesu, Może bardziej „wczoraj”, niż „dzisiaj”, jednakże „dzisiaj” niepodobna oddzielić od „wczoraj”. Naród żyje więc całą swoją historią. I Kościół w narodzie też. I proces ten nie jest zakończony”*²⁰¹. Przewidując, że wyzwaniem i zadaniem dla Polski jest dążenie do struktur Wspólnoty Europejskiej i kształtującej się już wtedy Unii

¹⁹⁹ JP II, *Wilno, 5 września 1993 r., Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury i nauki na Uniwersytecie Wileńskim „Nowe przymierze między Kościołem a kulturą”*, 1, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 627.

²⁰⁰ JP II, *Przemówienie do papieskiej Akademii Nauk – 27 października 1998 r. „Aby głębiej zrozumieć tajemnicę Boga, człowieka i stworzenia”*, [w:] JP II DZ, *Homilie*, s. 528.

²⁰¹ JP II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki...*, 8, s. 320.

Europejskiej, dodał: „Nikt też nie zdejmie z ludzi tu żyjących, zwłaszcza z ludzi nauki, odpowiedzialności za ostateczny wynik tego dziejowego procesu w tym miejscu Europy! I świata! Powiedziałbym: w miejscu „trudnego wyzwania”²⁰².

Tradycja i tożsamość europejska głęboko leżała na sercu papieżowi Janowi Pawłowi II. To on, idąc śladem papieża Pawła VI, który w 1964 r. patronem Europy ogłosił św. Benedykta, rozszerzył ten patronat o dwie inne, jakże ważne postacie: apostołów Słowian, świętych Cyryla i Metodego. Pierwszy patron Europy, św. Benedykt z Nursji (ok. 480–547), asceta, około 529 r. był założycielem zakonu benedyktyńskiego (*Ordo Sancti Benedicti*) na Monte Cassino przy drodze z Rzymu do Neapolu i ojcem zachodniego monastycyzmu. Dewizą założonego przez niego zakonu były hasła: „*Ora et labora*” (*Módl się i pracuj*) oraz – według tłumaczenia Bernarda Turowicza – „*Lenistwo jest wrogiem duszy*”²⁰³. W regule zakonnej zalecał siedem godzin pracy fizycznej dziennie, dwie godziny czytania *Pisma Świętego* oraz kontemplacje. Jego *Reguła Życia Zakonnego (Regula S. Benedicti)*, która „*pokojowo podbiła Europę, za wyjątkiem państw kultury bizantyjskiej, choć i one odczuły jej*

12. Pozdrowienie wiernych w czasie Mszy Św. w Płocku, 7 czerwca 1991 r.

wpływ”²⁰⁴, stanowiła podstawę zachodnioeuropejskiej organizacji kościelnej. Korzystał w niej z pism św. Augustyna z Hippony i św. Jana Kasjana. Jak podkreślił Jan Paweł II, „*Benedykt z pewnością czytał przenikliwie znaki ówczesnych czasów, kiedy układał swą Regułę, w której zespolenie modlitwy i pracy ma stawać się dla tych, co ją przyjmują, zasadą dążenia do wieczności. (...) W ten sposób ojciec mnichów, zakonodawca Zachodu, stawał się pośrednio pionierem nowej cywilizacji*”²⁰⁵.

Jego zdaniem, całe dorosłe życie człowiek powinien spędzać we wspólnocie. Rady dawane przez Benedykta mnichom zalecały życie w ubóstwie, pokorze, milczeniu i posłuszeństwie. Przez szereg lat korzystały z nich nie tylko wspólnoty klasztorne, ale także

²⁰² Ibid.

²⁰³ M. Day, *Wszyscy święci...*, s. 50.

²⁰⁴ JP II, *List apostolski „Sanctorum altrix Mater Ecclesiae” z okazji 1500-lecia urodzin św. Benedykta*, [w:] *JP II DZ*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 639.

²⁰⁵ JP II, *Przemówienie do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Radę Episkopatów Europy*, Watykan, 25 kwietnia 2002 r., [w:] Jan Paweł II, *O Europie. Wybór myśli*, Sandomierz 2003, s. 13.

pracodawcy różnych instytucji. Mnisi ze zgromadzenia św. Benedykta tworzyli w klasztorach biblioteki i skrytoria, gdzie przepisywano księgi, przyczyniając się przez to uratowania bezcennych dzieł literatury i nauki starożytnej. W swoich zasadach wychowania św. Benedykt lansował ducha umiarkowania, np. w ubiorze, postach oraz organizacji dnia, gdzie równomiernie planowano pracę, modlitwę i naukę (studiowanie *Pisma Świętego*). Pokora przejawiała się w różnym traktowaniu ludzi w zależności od wieku, możliwości, predyspozycji, potrzeb i postawy duchowej. „*Pierwszym stopniem pokory jest natychmiastowe posłuszeństwo. (...) Wolno urodzonego nie można stawiać wyżej od tego, który z klasy niewolników pochodzi, jeżeli nie zachodzi inny uzasadniony powód (...), albowiem czy niewolnik, czy wolny, w Chrystusie jesteśmy wszyscy jedni*” – pisał św. Benedykt²⁰⁶. Za pokorą stawała postawa wyjątkowo humanitarna, otwarta na ludzkie słabości i skłonności. Ważnym momentem w życiu człowieka było tzw. *conversio*, tj. nawrócenie, zmiana sposobu życia. Benedykt stał się przykładem mądrości, pobożności i surowości, wypełnionej jednak miłością. Za życia i po śmierci był symbolem nauczyciela stworzonego do kierowania innymi, znajdującego spokój w nauce Jezusa Chrystusa. Do historii przeszedł jako ojciec życia zakonnego, ale także jako wielki wychowawca młodzieży. Od VII wieku uznany był za świętego. Zakonnicy ze zgromadzenia benedyktynów na ziemi polskie przybyli zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa w 966 r. (biskupi: Jordan, Unger i Wojciech). Jednym z najstarszych opactw benedyktyńskich w Polsce jest znane opactwo w Tyńcu koło Krakowa²⁰⁷.

*13. Spotkanie z rektorami polskich szkół wyższych
na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, 7 czerwca 1999 r.*

Jan Paweł II patronom Europy: świętym Benedyktowi z Nursji oraz Cyrylowi i Metodemu poświęcał swoją uwagę wielokrotnie. Najdobitniej wyraził to w Santiago de Compostela w dniu 9 listopada 1982 r., mówiąc m. in.: „*Od pierwszych dni pontyfikatu nigdy nie zaprzestałem podkreślać mojej troski o życie Europy oraz wykazywać, jakie nauki płyną z ducha i z dzieła „patriarchy Zachodu” i „dwu braci greckich”, apostołów narodów słowiańskich. Benedykt umiał łączyć rzymskość z Ewangelią, poczucie uniwersalności oraz*

²⁰⁶ *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej...*, t. 1, s. 135-136.

²⁰⁷ s. M. B. Pecyna, *św. Benedykt*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku...*, t. 12, s. 331-332; M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 43.

wartości Boga i osoby ludzkiej. Jego słynne hasło „ora et labora” – „módl się i pracuj” – stało się ważną pod dziś dzień regułą równowagi osobowej i społecznej, zagrożonej przewagą „mieć” nad „być”. Święci Cyryl i Metodey umieli wyprzedzić pewne zdobycze, które Kościół w pełni sobie przyswoił dopiero w czasie II Soboru Watykańskiego, jeśli chodzi o wcielenie orędzia ewangelicznego w poszczególne kultury, poprzez przyjęcie języka, obyczaju i ducha plemienia z zachowaniem całej ich wartości. (...) Tym trzem Patronom Europy poświęciłem pielgrzymki, dokumenty papieskie i kult publiczny, prosząc ich o opiekę nad kontynentem i wskazując nowym pokoleniom na ich myśl i ich przykład”²⁰⁸. Dzieło Cyryla i Metodego dla „narodzenia Słowian” zajmowało także inne pielgrzymki Jana Pawła II w Europie Środkowej. W czasie pielgrzymki do Czechosłowacji w kwietniu 1990 r., w Welehrad powiedział: „Obaj braci Grecy musieli stać się naprzód uczniami słowiańskiego języka, aby móc z kolei nauczać Słowian. (...) Apostołowie Słowian stali się dla naszych praojców zwiastunami tej Mowy. Słowo Przedwieczne – Syn Odkupiciel Świata – przyszedł do nich, aby stać się kamieniem węgielnym. (...) Kamień węgielny europejskiej jedności znajduje się także tu: w Welehradzie. Nie tylko na Monte Cassino, skąd św. Benedykt budował Europę łacińską. Także i tu – w Welehradzie, gdzie bracia Solańscy utrwalali w dziejach Europy tradycję grecką i bizantyjską. Te dwa ogromne wkłady, obie tradycje, chociaż różnią się między sobą, wzajemnie należą do siebie. Wspólnie stanowią o Europie chrześcijańskiej – dawnej, a także współczesnej. Dzieje obu braci, Cyryla i Metodego, są szczególnym wyrazem tej jedności”²⁰⁹.

Symbolem „duchowej jedności Europy” stał się także św. Wojciech, którego świadectwo – jak powiedział w 1997 r. do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej w Gnieźnie Jan Paweł II – „jest nieprzemijające, gdyż cechuje je przede wszystkim umiejętność harmonijnego łączenia różnych kultur. Jako człowiek Kościoła zawsze zachowywał niezależność w niestrudzonej obronie ludzkiej godności i podnoszeniu poziomu społecznego. Z duchową głębią doświadczenia monastycznego podejmował służbę ubogim. Wszystkie te

14. W czasie spotkania rektorów z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na UMK

²⁰⁸ JP II, Santiago de Compostela, 9 listopada 1982 r., Akt europejski „Powołanie ludzkie I chrześcijańskie narodów kontynentu europejskiego”, 6, [w:] JP II DZ, t. 10: Homilie i przemówienia..., s. 507.

²⁰⁹ JP II, Welehrad, 22 kwietnia 1990 r., Homilia podczas Mszy Św. „Tu znajduje się kamień węgielny europejskiej jedności”, 5, 6, [w:] JP II DZ, t. 11: Homilie i przemówienia..., s. 786.

7 czerwca 1999 r.

przymioty osobowości św. Wojciecha sprawiają, że jest on natchnieniem dla tych, którzy dziś pracują nad zbudowaniem nowej Europy, uwzględnieniem jej korzeni kulturowych i religijnych”²¹⁰. Nawiązując do początków państwowości polskiej, Jan Paweł II w 1997 r. zauważył w Pradze: „Przy relikwiach męczennika w odbyło się w r. 1000 ważne spotkanie, które w znacznej mierze zadecydowało o kształcie życia narodu i Kościoła w Polsce piastowskiej. Chrześcijaństwo w tym kraju czczy zatem św. Wojciecha jako jednego z głównych patronów, widząc w nim zarazem wymowny symbol pobratymczej więzi, która od początku dziejów łączyła sąsiadujące ze sobą narody Czech i Polski”²¹¹. Dlatego w tym samym roku właśnie z okazji tysięcznej rocznicy śmierci św. Wojciecha, w Gnieźnie, w dniu 3 czerwca 1997 r. przypomniał: „Ziarno, które obumrze przynosi plon obfity”. Jakże dosłownie spełniły się te słowa w życiu i śmierci św. Wojciecha! Jego męczeńska krew, zmieszana z krwią innych polskich męczenników, leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich. Wojciechowy zasiew krwi przynosi wciąż nowe duchowe owoce. Czerpała z niego cała Polska u zarania swej państwowości i przez następne stulecia”²¹². Do europejskiego kontekstu św. Stanisława nawiązał Jan Paweł II już w czasie plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w dniu 5 czerwca 1979 r., w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Ze szczególną mocą mówił wtedy m. in.: „Europa, która w ciągu swych dziejów wielokrotnie bywała podzielona, Europa, którą przy końcu pierwszej połowy bieżącego stulecia tragicznie podzieliła straszliwa wojna światowa, Europa, która wśród swoich współczesnych stale trwających podziałów ustrojowych, ideologicznych, ekonomiczno-politycznych, nie może przestać szukać swojej podstawowej jedności, musi zwrócić się do chrześcijaństwa. Bez względu na różnice tradycji, wschodnim i zachodnim odłamem, jest to przecież to samo chrześcijaństwo, wywodzące się od tego samego, jednego Chrystusa, przyjmujące to samo słowo Boże, nawiązujące do tych samych Dwunastu Apostołów. Ono właśnie znajduje się u korzenia Europy. Ono kształtuje jej duchową genealogię. Wymowa obecnego jubileuszu św. Stanisława, Patrona Polski, w którym ma szczęście uczestniczyć pierwszy w dziejach Kościoła i w dziejach Europy papież-Polak,

²¹⁰ JP II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej*, [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: Polska, Kraków 2008, s. 695.

²¹¹ JP II, Praga, 27 kwietnia 1997r., *Homilia podczas Mszy Św. na zakończenie obchodów Tysiąclecia śmierci św. Wojciecha „Przykład i przesłanie św. Wojciecha aktualne w naszych czasach”*, 2, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 818. Zob. wcześniej: JP II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawiona na Błoniach, Kraków, 9 czerwca 1979 r.*, [w:] JP II, *Słowa do Polaków...*, s. 84.

²¹² JP II, *Homilia z okazji tysięcznej rocznicy śmierci św. Wojciecha*, Gniezno, 3 czerwca 1997 r., [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 272.

papież-Słowianin, przemawia za tym. Chrześcijaństwo musi podjąć na nowo swój udział w kształtowaniu duchowej jedności Europy”²¹³.

Z duchowych i materialnych doświadczeń św. Wojciecha współcześni Europejczycy powinni wyciągnąć ciągle właściwe wnioski i „podjąć wysiłek twórczej współpracy, aby umacniali pokój między sobą i wokół siebie! Nie można pozostawić żadnego kraju, nawet najslabszego, poza obrębem wspólnot. (...) Wzniosłość ludzi kierujących polityką polega na tym, że mają oni działać w taki sposób, aby zawsze szanowana była godność każdej ludzkiej istoty; stwarzać sprzyjające warunki do budzenia ofiarnej solidarności, która nie pozostawia na marginesie życia żadnego współobywatela; umożliwiać każdemu dostęp do dóbr kultury; uznawać i wprowadzać w życie najważniejsze wartości humanistyczne i duchowe”²¹⁴. Kilka lat później, w 1999 r. w czasie przemówienia w polskim parlamencie zdecydowanie przestrzegł „przed redukowaniem wizji Europy do jej aspektów ekonomicznych, politycznych oraz przez bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego modelu życia. Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem wielka Europejska Wspólnota Ducha”²¹⁵.

W czasie czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, w 1991 r. we Włocławku, na trzydzieści lat przed wejściem Polski do struktur Unii Europejskiej, Jan Paweł mówił, że „Europa potrzebuje odkupienia”²¹⁶. Postawił przy tej okazji bardzo ważne pytanie, czym jest odkupienie? „Jest to w pierwszym rzędzie przywracanie wartości, przy czym nie jest „przywracanie wartości człowiekowi spychanie go do wszystkiego, co zmysłowe, do tych wszystkich rodzajów pożądania, do tych wszystkich ułatwień w dziedzinie zmysłów (...) Nie jest dźwiganiem człowieka, nie jest miarą kultury, nie jest miarą europejskości, na którą tak często powołują się niektórzy rzecznicy naszego „wejścia do Europy”. Przede wszystkim my wcale nie musimy do niej wchodzić, bo my w niej jesteśmy. (...) Nie musimy do niej chodzić, ponieważ ją tworzyliśmy i tworzyliśmy ją z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje, albo którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączność”²¹⁷. Głęboko na sercu leżała bł. Janowi Pawłowi II sprawa duchowego „odkupienia Europy”. Mówił o tym także do

²¹³ JP II, *Na przełomie misji Świętego Stanisława*, 5 czerwca 1979 r., [w:] *Jasnogórski Pielgrzym...*, s. 56.

²¹⁴ Ibid., s. 695.

²¹⁵ JP II, *Przemówienie w parlamencie...*, 6, JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia...*, s. 816.

²¹⁶ Zob. Jan Paweł II, *Europa potrzebuje odkupienia. Jan Paweł II o Europie*, wybrał, opr. i wstępem poprzedził M. Krajewski, Włocławek 2005, pass.

²¹⁷ JP II, *Homilia w czasie Mszy Św.*, Włocławek, 7 czerwca 1991 r., [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 528.

uczestników sympozjum Rady Konferencji Episkopatów Europy w kwietniu 2002 r.: „*Europa pilnie potrzebuje spotkania z tym Bogiem, który kocha ludzi i jest obecny zawsze, gdy człowiek staje w obliczu prób i trudności. Aby to spotkanie nastąpiło, wierzący muszą być gotowi świadczyć życiem o swojej wierze*”²¹⁸.

Dzieje Europy są wspólną spuścizną, którą tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci nowej ery, męczennicy „w dalekich stuleciach, jak św. Stanisław Kostka z Rostkowa”²¹⁹, ale także męczennicy ostatnich dziesięcioleci, drugiej wojny światowej oraz dyktatury komunistycznej, w tym m. in. bł. ks. Jerzy Popiełuszko. „*Europa, to są także dzieje wielkich kryzysów, dzieje kryzysu europejskiego, który ma wiele korzeni, który trwa i rozwija się, i w naszych czasach ma także swój dalszy ciąg*”²²⁰. Stąd „*ważne jest, aby Europa, która przez wieki czerpała z bogactwa wiary chrześcijańskiej, uznawała to dziedzictwo i sięgała do swoich korzeni*”²²¹.

Nie bez powodu więc przemawiając do chrześcijańskich deputowanych do parlamentu Europejskiego w 1997 r., Ojciec Święty Jan Paweł II stawiał pytanie: „*Skąd czerpali odwagę ci, których nazywamy ojcami Europy, a którzy należeli po części do waszego nurtu politycznego?*”. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie mogła być tylko jednoznaczna: „*Wiara chrześcijańska, która ożywiała ich serca stanowiła fundament ich przekonań, nadała szczególną moc ich działalność w ramach res publica oraz projektom, jakie wówczas wypracowali: ich aktywność polityczna nie była nigdy oderwana od chrześcijańskiej wiary. (...) Twórcy projektu Europy musieli zatem mieć głęboką wizję człowieka i społeczeństwa oraz niezwykłą odwagę, aby zaproponować swoim narodom – zarówno zwycięzcom, jak i zwyciężonym w ostatniej wojnie – nawiązanie nowych relacji, opartych na wzajemnym porozumieniu, oraz przyjęciu ideału wspólnoty europejskiej, przy czym podkreślali, jak wielkie znaczenie ma dla każdego człowieka przynależność do określonego narodu. W ten sposób ci wybitni politycy wzbudzali w mieszkańcach kontynentu pragnienie wspólnego tworzenia Europy uświadamiając każdemu człowiekowi i każdemu narodowi, jaką rolę powinien odegrać w budowaniu tego wielkiego wspólnego domu*”²²².

²¹⁸ JP II, *Przemówienie do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Radę Episkopatów Europy*, Watykan, 25 kwietnia 2002 r., [w:] Jan Paweł II, *O Europie...*, s. 27.

²¹⁹ JP II, *Homilia w czasie Mszy Św.*, Płock, 7 czerwca 1991 r., [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 531.

²²⁰ JP II, *Homilia w czasie Mszy Św.*, Włocławek, 7 czerwca 1991 r. ..., s. 528-529.

²²¹ JP II, *Przemówienie do Kolegium Kardynałów i Kurii Rzymskiej – 22 grudnia 2003 r.* „*Europa potrzebuje świadków Ewangelii*”, 4, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 271.

²²² JP II, *Przemówienie do grupy chrześcijańskich deputowanych do Parlamentu Europejskiego – 6 marca 1997 r.* „*Budujemy Europę wierni orędziu Chrystusa*”, 2, [w:] JP II DZ, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 840.

Uniwersytet, jak rzadko która instytucja społecznej organizacji i przestrzeni, wyjątkowo dba i troszczy się o zachowanie tradycji i ceremoniału, sięgających środkowego i późnego średniowiecza., w tym m. in. hymnu studenckiego pt. *Gaudeamus igitur*, którego etymologia wywodzi się oczywiście z języka łacińskiego, od *gaudium* – radość, uciecha, rozkosz, *gaudens*, *gaudialis* – wesoły, radosny; *igitur* – więc, zatem, wtedy. Autorem tej studenckiej pieśni, napisanej w 1781 r., a która z biegiem lat stała się właśnie studenckim hymnem, był pisarz niemiecki, Christian Wilhelm Kindleben (1748-1785). Melodia zaś oparta została na hymnie pokutnym z 1257 r. i wzięta z pieśni J. G. Günthera *Brüder, laßt uns lustig sein* z 1717 r. Melodię pieśni wprowadził Johannes Brahms do *Uroczystej uwertury akademickiej (Akademische Festouvertüre)* c-moll op. 80 w 1880 r. W ten sposób chciał on okazać wdzięczność Senatowi Uniwersytetu Wrocławskiego, wówczas znajdującego się z Królestwie Prus, od którego rok wcześniej otrzymał doktorat *honoris causa*.

Ta niecodzienna pieśń hymniczna wykonywana jest w czasie uroczystości akademickich, przede wszystkim jednak podczas inauguracji roku akademickiego. Jej słowa są wyjątkowo uroczyste, a jednocześnie proste, odzwierciedlające szereg prawd życia powszechnego i akademickiego²²³, m. in. prawdy odkrywanie samego siebie. Już w 1979 r., zwracając się do młodych, papież Jan Paweł II powiedział, że młodym nie wolno rezygnować z tego odkrycia, z odkrywania własnego wnętrza, w przeciwnym razie grozi wielkie niebezpieczeństwo, „które grozi człowiekowi zawsze, grozi człowiekowi w młodości”²²⁴.

Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus.

Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus!

*Post iucundam iuventutem,
post molestam senectutem,
nos habebit humus,
nos habebit humus.*

Vita nostra brevis est, brevi finietur.

Vita nostra brevis est, brevi finietur.

*Venit mors velociter, rapit nos atrociter,
nemini parceretur, nemini parceretur!* (ref.)

Ubi sunt, qui ante nos, in mundo fuere?

Ubi sunt, qui ante nos, in mundo fuere?

Vadite ad superos, transite ad inferos.

Ubi? Iam fuere.

Ubi? Iam fuere!

²²³ M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji...*, s. 100-101.

²²⁴ JP II, „Chodź ze mną zbawiać świat”, *Do polskiej młodzieży duchownej*, 6 czerwca 1979 r., [w:] *Jasnogórski pielgrzym...*, s. 90.

*Vivat Academia, vivant professores.
Vivat Academia, vivant professores!
Vivat membrum quodlibet, vivant membra quaelibet,
semper sint in flore, semper sint in flore!*

*Vivat et res publica et qui, illam regit.
Vivat et res publica et qui, illam regit.
Vivat nostra civitas, mæcenatum caritas.
Quæ nos hic protegit, quæ nos hic protegit.*

*Vivant omnes virgines, faciles, formosæ.
(lub graciles, formosæ)
Vivant omnes virgines, faciles, formosæ.
Vivant et mulieres, teneræ, amabiles,
bonæ, laboriosæ,
bonæ, laboriosæ!²²⁵*

²²⁵ Tłum.:

Radujmy się więc, dopókiśmy młodzi

*Radujmy się więc, dopókiśmy młodzi!
Po przyjemnej młodości,
po uciążliwej starości,
posiedzie nas ziemia,
posiedzie nas ziemia.*

*Życie nasze krótko trwa, szybko się skończy.
Życie nasze krótko trwa, szybko się skończy.
Śmierć nadchodzi szybko, porywa nas okrutnie,
nikomu to nie będzie oszczędzone,
nikomu to nie będzie oszczędzone! (ref.)*

*Gdzież są ci, którzy byli na świecie przed nami?
Gdzież są ci, którzy byli na świecie przed nami?
Kroczcie ku niebu, przejdźcie ku piekłu.
Gdzież są? Już byli
Gdzież są? Już byli*

*Niechaj żyje Akademia, niech żyją profesorowie,
Niechaj żyje Akademia, niech żyją profesorowie,
niech żyje każdy członek [naszej społeczności]
niech żyją wszyscy [członkowie] z osobna,
niechaj kwitną zawsze, niechaj kwitną zawsze!*

*Niechaj żyje i rzecz pospolita i ten, kto nią rządzi,
Niechaj żyje i państwo i ten, kto nim rządzi.
Niech żyje nasze miasto, mecenasów laskawość,
która nas tu chroni, która nas tu chroni!*

*Niechaj żyją wszystkie dziewczyny, przystępne, piękne.
(lub wdzięczne, piękne)
Niechaj żyją wszystkie dziewczyny, przystępne, piękne. (ibid.)
Niechaj żyją i mężatki, delikatne, miłe,
dobre, pracowite.
dobre, pracowite!*

15. *Rodzinne Wadowice – liturgia Słowa, 16 czerwca 1999 r.,*
„(...) *Po maturze chodziliśmy na kremówkę...*”

Bardzo upodobał sobie papież Jan Paweł II tradycje akademickie. Przy każdej nadarzającej się okazji dawał temu wyraz, nawiązując wprost do najstarszych akademickich tradycji, np. w czasie krótkiego pozdrowienia skierowanego do świata nauki w Krakowie w dniu 17 sierpnia 2002 r. powiedział: *„Bardzo dziękuję za ten przystanek z Łagiewnik na Franciszkańską, bardzo dziękuję. Pragnę powiedzieć, że codziennie modłę się za wasze uczelnie, za Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, za Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, a jeszcze także i za Angellicum w Rzymie, za wszystkich rektorów i studentów żyjący i zmarłych. Vivat Academia! Vivant Professores! Vivat membrum quodlibet! Vivat membrum quodlibet semper sint in flore!. Dla rozumiejących łacinę to znaczy, że mają kwitnąć, że ma kwitnąć Akademia, ma kwitnąć Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Bóg zapłać za wszystko i szczęść Boże na dalsze lata, także i w tym nowym miejscu. Szczęść Boże! Pozdrowienia i te życzenia skierowuję do wszystkich uczelni wyższych i wszystkich uniwersytetów w całej Polsce. Jeszcze raz szczęść Boże!”*²²⁶.

Wołanie o humanizm, także humanizm europejski

Troska o humanizm z nauczaniu Jana Pawła II jest wszechobecna. Humanizm może bowiem połączyć najlepsze zdobycze nauki i techniki i odnieść je do prawdziwego szczęścia człowieka. Nie ma więc potrzeby definiowania pojęcia kultura humanistyczna, jeżeli bowiem człowiek *„prowadzi życie godne osoby dzięki kulturze, to istnieje kultura prawdziwe humanistyczna poza kulturą człowieka, przeżywaną przez człowieka i dla człowieka, to znaczy kulturą każdego człowieka i wszystkich ludzi”*²²⁷. Istnieje natomiast potrzeba *„nowego chrześcijańskiego humanizmu, nowej wersji wykształcenia w dziedzinie nauk*

²²⁶ JP II, *Pozdrowienie skierowane do świata nauki*, Kraków, 17 sierpnia 2002 r., [w:] JP II DZ, t. 9: *Homilie...*, s. 905.

²²⁷ JP II, *Przesłanie „Chrześcijański humanizm” do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury*, 3, [w:] JP II DZ, t. 5: *Orędzia...*, 315.

humanistycznych”. Przede wszystkim w sposób realistyczny należy „przyjąć rozwój i przemiany zachodzące we współczesnych uniwersytetach, dziś bez porównania liczniejszych niż dawniej i o wiele bardziej złożonych. Kraje dzisiejszego świata są dumne ze swoich uniwersytetów, pozostających instytucjami kluczowymi dla rozwoju postępowych społeczeństw. Jest zarazem rzeczą niezwykle pilną, aby zastanowić się nad szczególnym powołaniem europejskich uczelni, jakim jest stałe podtrzymywanie ideałów wolnej oświaty i

16. Pozdrowienie bł. Jana Pawła II dla Sanktuarium Skępskiego

uniwersalnych wartości, które wnosi do szkolnictwa wyższego tradycja kulturowa, naznaczona chrześcijańskim dziedzictwem”²²⁸.

Uniwersytety europejskie powinny zatem współuczestniczyć w tworzeniu nowego modelu jednoczącej się Europy, który z kolei ma przyczyniać się pomnażaniu dobra wspólnego i chronić dziedzictwo humanizmu europejskiego. „*Wartości te – zdaniem Jana Pawła II – stanowią najbardziej charakterystyczny dorobek intelektualny i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską na przestrzeni wieków*”²²⁹. W nim mieszczą się m. in. waga wykształcenia, wolność myśli, słowa i głoszenia własnych poglądów i wyznawania religii, współpracy wszystkich na rzecz dobra wspólnego, władzy publicznej traktowanej jako służba, uznanie i ochrona każdej osoby ludzkiej.

Przy sposobności trudno nie przywołać myśli Jana Pawła II, dotyczących wartości słowa i odpowiedzialności za nie; słów, które „*mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie, albo są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie i wtedy są dla człowieka złem, chociaż mogą być tak podawane, tak preparowane, ażeby robić wrażenie, że są dobrem. To się nazywa manipulacja*”²³⁰.

²²⁸ JP II, Uppsala, 9 czerwca 1989 r., Przemówienie podczas spotkania z e środowiskiem uniwersyteckim „Misja uniwersytetu wobec osoby ludzkiej”, 3, [w:] JP II DZ, t. 11: Homilie i przemówienia..., s. 601.

²²⁹ JP II, Przesłanie „Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy” do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego pt. „Ku konstytucji europejskiej”, 3, [w:] JP II DZ, t. 5: Orędzia..., s. 409.

²³⁰ JP II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy Św. w Olsztynie, 6 czerwca 1991 r., [w:] JP II, Słowa do Polaków..., s. 228.

Edukacja na poziomie uniwersyteckim powinna uwzględniać kulturowe tradycje Europy, które są różnorodne: dziedzictwo starożytnej Grecji i Rzym, dorobek cywilizacyjny ludów romańskich, celtyckich i germańskich, słowiańskich i ugrofińskich oraz kultura żydowska i świat islamski, przy zachowaniu dziedzictwa chrześcijańskiego, bowiem posiada ono znaczny wkład w stworzeniu europejskiego prawa, literatury, filozofii, sztuki itp. Nie wolno zatem zapominać o chrześcijańskich korzeniach, „z których wyrosła historia Europy. Wymaga tego pamięć historyczna, ale także przede wszystkim, misja Europy, wezwanej (...), by pełnić rolę nauczycielki prawdziwego postępu i zachęcać do globalizacji opartej na solidarności i niewyluczającej nikogo oraz by przyczyniać się do budowania sprawiedliwego i trwałego pokoju na własnym terytorium i na całym świecie. To (...) odnosi się do wszystkich na globie uniwersytetów”²³¹.

Wychowanie w duchu humanizmu, w tym szczególnie humanizmu chrześcijańskiego „jest rękojmą formacji intelektualnej i moralnej, która kształtuje młodzież i pomaga jej

17. *Pozdrowienie bł. Jana Pawła II dla pielgrzymów do Matki Bożej Bolesnej w Oborach, uzyskane przez o. Michała J. Wojnarowskiego O. Carm.*

podejmować poważne problemy, jakie niesie ze sobą rozwój nauki i techniki”²³². Stąd ważną kwestią pozostaje nauczanie języków klasycznych, przez co młode pokolenie może skutecznie poznawać dziedzictwo epoki antycznej. Dziś potrzeba na nowo kolej fazy odrodzeniowej, zwrócenia się ku kulturze świata antycznego.

Jan Paweł II w czasie spotkania Europejskiego Kongresu Naukowego pt. „Ku konstytucji europejskiej” w dniu 20 czerwca 2002 r. w Watykanie zaapelował, aby przy pomocy mocnych, solidnych argumentów i dobrych przykładów, ukazywać, iż „budowanie nowej Europy, opartej na wartościach, które ją kształtowały na przestrzeni całych jej dziejów, a które zakorzenione są w tradycji chrześcijańskiej, jest korzystne dla wszystkich, niezależnie od tego, do jakiej tradycji filozoficznej i duchowej należą”²³³.

²³¹ Ibid., 4, s. 409.

²³² JP II, *Przesłanie „Europa i wartości chrześcijańskie z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego*, [w:] *JP II DZ, Orędzia*, s. 404.

²³³ Ibid., 7, s. 410.

Nowe pokolenie, kształcające się na uniwersytetach, na szczególne prawo do budowy wspólnego, europejskiego domu. Europa, w imię głoszonej idei solidarności i pomocniczości, musi stać się „domem”, w którym *„każdy naród znajdzie akceptację dla swojej tożsamości, pomoc na drodze rozwoju, a przede wszystkim poszanowanie dla swoich słusznych dążeń. Tak jak w domu rodzinnym nie ma powodu do lęku, tak samo w Europie nie mogą istnieć żadne zagrożenia, które budziłyby lęk przed drugimi, wszyscy powinni się raczej cieszyć ze wspólnego życia i możliwości dzielenia się bogactwami materialnymi, kulturalnymi i duchowymi”*²³⁴.

Europa powojenna uczyniła dużo w zakresie idei zjednoczenia kontynentu, ochronie praw człowieka oraz demokratycznych zasad i metod w krajach o rozwiniętych demokracjach, a także tych, które wskutek zapoczątkowanych w 1981 r. w Polsce przemian, dołączyły do tej grupy państw. Szczególna rola przypadła tu utworzonej w 1949 r. Radzie Europy. Docenił to Jan Paweł II m. in. w przemówieniu do Komitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej ds. Stosunków z Parlamentami Krajowymi w 1998 r., mówiąc m. in.: *„Rada Europy oraz jej Zgromadzenie Parlamentarne pozostały wierne ideałom, z których wyrosły. Za oznakę wielkiej nadziei i zachęty należy uznać fakt, że dzieje się to w sercu Europy, „starego” kontynentu, którego historycznym przeznaczeniem zawsze było wnoszenie wkładu w życie reszty świata, w sensie pozytywnym i negatywnym. Przez swoje osiągnięcia i niepowodzenia Europa wycisnęła niezatarte piętno na biegu historii”*, spoczywa więc na niej odpowiedzialność, którą przedstawiciele jej narodów w Parlamencie *„muszą podjąć i zgodnie z nią postępować. (...) Anomalia pociętej liniami okopów Europy jeszcze bardziej się pogłębia, jeśli się zapomina o tym, że jej wielkość to w o wiele większej mierze jedność duchowa niż polityczna. Korzenie tej jedności tkwią przede wszystkim w wartościach chrześcijańskich i w humanitaryzmie, który się z niej wywodzi”*²³⁵.

Edukacja na poziomie wyższym jest także wychowaniem młodych ludzi; wychowaniem w zgodzie z tradycją narodową. Nie sposób w tym procesie zapominać o ciężkich próbach, na jakie wystawiany był naród i polska państwowość. Poza trudnym okresem niewoli narodowej w okresie lat 1795-1918, nie sposób nie pamiętać o tragicznym wieku XX. Zwrócił uwagę na to Jan Paweł II w czasie homilii skierowanej do młodzieży, zgromadzonej na Placu Mickiewicza w Poznaniu w dniu 3 czerwca 1997 r.: *„Wystarczy*

²³⁴ JP II, Przemówienie do Kolegium kardynałów i Kurii Rzymskiej – 22 grudnia 1989 r. „Ujrzały wszystkie krańce ziemi”, 4, [w:] JP II DZ, t. 14; Homilie, s. 194.

²³⁵ JP II, Przemówienie do Komitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej ds. Stosunków z Parlamentami Krajowymi – 17 marca 1988 r. „O podstawową tożsamość Europy”, 2-3, [w:] JP II DZ, t. 14; Homilie i przemówienia..., s. 838-839.

przypomnieć pierwszą wojnę światową i związaną z nią determinację tych wszystkich, którzy podjęli zdecydowaną walkę o odzyskanie niepodległości. Wystarczy przypomnieć międzywojenne dwudziestolecie, w czasie którego trzeba było wszystko budować od początku. A potem przyszła druga wojna światowa i straszliwa okupacja w wyniku układu między Niemcami hitlerowskimi i Rosją sowiecką, którzy przesądzi o wymazaniu Polski jako państwa z mapy Europy. Jakże radykalnym wyzwaniem był ten okres dla nas wszystkich (...) Ileż to kosztowało ludzkich żywotów – młodych żywotów, obiecujących. Jak wielką cenę zapłacili Polacy, najpierw na frontach września 1939 roku, a z kolei na wszystkich frontach, na których alianci zmagali się z najeźdźcą. Po zakończeniu wojny przyszedł długi – prawie pięćdziesięcioletni okres – okres nowego zagrożenia, tym razem nie wojennego, ale pokojowego. Zwycięska Armia Czerwona przyniosła Polsce nie tylko wyzwolenie od hitlerowskiej okupacji, ale także nowe zniewolenie. Tak jak w czasie okupacji ludzie ginęli na frontach wojennych, w obozach koncentracyjnych, w politycznym i militarnym podziemiu, którego ostatnim krzykiem było Powstanie Warszawskie, tak pierwsze lata nowej władzy były dalszym ciągiem, znęcania się na wielu Polakami, i to najszlachetniejszymi. Nowi panujący uczynili wszystko, ażeby ujarzmić naród, podporządkować go sobie pod względem politycznym i ideologicznym. Lata późniejsze, poczynając od października 1956 roku, nie były już tak krwawe, jednak to zmaganie się z Narodem i Kościołem trwało aż do lat osiemdziesiątych. Był to dalszy ciąg tego wyzwania rzuconego wierze i nadziei Polaków, którzy nadal nie szczędzili sił, żeby się nie poddać”²³⁶.

Najnowsze dzieje naszego narodu bardzo bliskie były bł. Janowi Pawłowi II. W ostatniej swojej książce pt. *Pamięć i tożsamość* (2005), pisał m. in: „*Pięćdziesiąt lat zmagania z totalitaryzmem stanowi okres niepozabawiony znaczenia opatrnościowego: wyraża się nich społeczna potrzeba samoobrony przed zniewoleniem całego narodu. Chodziło o samoobronę, która działała nie tylko w perspektywie negatywnej. Społeczeństwo odrzucało nie tylko hitleryzm jako system zmierzający do zniszczenia Polski, a z kolei komunizm jako system narzucony ze Wschodu, ale w swym oporze trzymało się wartości o wielkiej pozytywnej treści. Chcę powiedzieć, że nie chodziło o zwyczajne odrzucenie tamtych wrogich systemów. W owych czasach było to odzyskiwanie i potwierdzanie fundamentalnych wartości krótkiego okresu okupacji niemieckiej, jak i do czterdziestu z górą lat panowania komunistycznego, w*

²³⁶ JP II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Placu Mickiewicza*, Poznań, 3 czerwca 1997 r., 3, [w:] *JP II DZ t. 9: Homilie...*, s. 699.
Zob. także *Jan Paweł II do Narodu. Polacy na drogach świata*, wybór i opr. A. Wieczorek, Warszawa 2004, pass.

czasach Polski Ludowej, jakimi społeczeństwo żyło i jakim pragnęło pozostać wierne. Odnoszę się tu zarówno do stosunkowo²³⁷.

Pamiętajmy, że po wprowadzeniu w Polsce w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, papież Jan Paweł II skierował list do gen. W. Jaruzelskiego. Fakt ten docenili ówcześni, znaczący politycy europejscy, m. in. Hans Dietrich Genscher. W liście tym Jan Paweł II apelował, aby Jaruzelski zakończył działania, „których konsekwencją będzie przelanie polskiej krwi. W ciągu ostatnich dwóch stuleci Polska doznała wielu krzywd. Wiele polskiej krwi zostało przelanej dlatego, że dążono do rozszerzania władzy nad naszym krajem. Z tej historycznej perspektywy nie wolno przelewać więcej polskiej krwi. Ta krew nie może ciążyć na sumieniach Polaków i plamić ich rąk. Ogólnoludzkie życzenie pokoju przemawia za tym, by nie kontynuować stanu wojennego w Polsce²³⁸.

W polskiej tradycji jest aż nadto dużo przykładów życia poświęconego całkowicie dobru wspólnemu. Współcześnie nie zawsze jednak idea troski o dobro wspólne przenika i jest realizowana przez świat polityki. Dlatego nie bez powodu Jan Paweł II, przemawiając w polskim parlamencie w dniu 11 czerwca 1999 r., przypomniał słowa ks. Piotra Skargi skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej, a ogłoszone potem w słynnych *Kazaniach sejmowych*: „*Miejsce wspaniałe i szerokie serce. (...) Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jaka rzeka w równe pola wylewa! (...) Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko dobre (...) zamyka*”²³⁹. Przyjęcie tego dziedzictwa jest obowiązkiem kolejnych młodych pokoleń, zaś pasem transmisyjnym w tym dziele ma służyć, poza rodziną, każda szkoła, każda wyższa uczelnia, każdy uniwersytet. Prosił o to Papież Jan Paweł II w czasie homilii wygłoszonej w dniu 10 czerwca 1979 r. na krakowskich Błoniach: „(...) *zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na chrzcie świętym...*”²⁴⁰.

Idei humanizmu bliskie muszą być zasady demokracji i stosowanie norm etycznych w życiu publicznym. W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II wskazał na zagrożenia, które pojawiały się i będą zapewne pojawiać się po upadku ustrojów totalitarnych. Współcześnie pojawia się „*poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego*

²³⁷ JP II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 52.

²³⁸ H. D. Genscher, *Papież a zjednoczenie Niemiec i Europy*, [w:] *Te chwile tworzą historię. Spotkania z Janem Pawłem II*, pod red. W. Bartoszewskiego, Kielce 2004, s. 56.

²³⁹ JP II, *Przemówienie w parlamencie*, Warszawa, 11 czerwca 1999 r., 4, [w:] *JP II DZ*, t. 9: *Homilie...*, s814.

²⁴⁰ J. Szczyпка, *Droga do Rzymu*, Warszawa 1980, s. 5.

wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, które pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy”²⁴¹. Wcześniej zaś, w 1991 r., w encyklice *Centesimus annus* zauważył, iż „w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”²⁴². Dlatego w czasie pielgrzymki na Ukrainę w 2001 r. przypomniał słowa Włodzimierza Monomacha (zm. 1125 r.) z jego „*Nauki dla synów*”: „Nie pozwólcie silnym, aby niszczyli człowieka”, bowiem „w XX wieku reżimy totalitarne niszczyły całe pokolenia, ponieważ podważały trzy filary każdej prawdziwie ludzkiej cywilizacji: uznanie autorytetu Bożego,

18. Ostatnia Droga Krzyżowa bł. Jana Pawła II – 25 marca 2005 r.

19. Ostatnie błogosławieństwo, 30 marca 2005 r.

²⁴¹ JP II, *Encyklika Veritatis splendor*, 6 sierpnia 1993 r., 101, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki...*, s. 513.

²⁴² JP II, *Encyklika Centesimus annus*, 1991 r., 46, [w:] *JP II DZ*, t. 1: *Encykliki...*, s. 434.

20. Sejm RP, dzień po śmierci Jana Pawła II, 6 kwietnia 2005 r.

21. Okno Papieskie w Krakowie, „*Jak by się kto pytał, to Franciszkańska 3.*”
(Kraków, 16 sierpnia 2002 r., Spotkanie z młodzieżą)

który jest źródłem nieodzownych w życiu zasad moralnych; poszanowanie godności osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga; powinność sprawowania władzy w służbie każdego bez wyjątku członka społeczeństwa, poczynając od najsłabszych do najbardziej bezbronnych”²⁴³.

Niejednokrotnie w ośrodkach uniwersyteckich dojrzewają określone idee i koncepcje polityczne, które wdrażane są przez rządzących. Często ci ostatni, dla poprawy własnego wizerunku, sięgają po zaangażowanie autorytetów akademickich. Nierzadko przedstawiciele nauki, kierowani różnymi motywami, wprzegają się w nurt sprawowanej władzy, najczęściej tracąc przez to na własnym autorytecie. Przynajmniej w warunkach polskich jest to prawie normą. Dlatego warto przywołać słowa, które skierował do rządzących Jan Paweł II w 1981 r.: „*Władza nie jest poza społeczeństwem, nie jest ponad nim, ale jest dla niego. Musicie od siebie wymagać. Nie można jednak wymagać, nie stwarzając warunków, aby człowiek to wymaganie podjął. Tak, tu chodzi o człowieka, o każdego człowieka, Każdy jest odpowiedzialny. Jednakże, kiedy społeczeństwo jest w kryzysie, ci, którzy sprawują władzę, nie mogą myśleć tylko o tym, jak utrzymać swoją władzę, ale jak stworzyć warunki do wychodzenia z kryzysu, jak przywrócić każdemu i wszystkim moralne warunki do podejmowania odpowiedzialności za dobro własne i wspólne, jak zerwać z poczuciem bezsensu pracy na ojczyźnie, jak zapewnić dach nad głową milionom młodych małżeństw i rodzin*”²⁴⁴. Słowa te, mimo upływu blisko 30 lat, nic nie straciły ze swej aktualności, wprost przeciwnie – w niektórych segmentach życia publicznego jakoś sprawowanej władzy i funkcjonalność przestrzeni publicznej uległa degradacji.

Zakończenie

²⁴³ JP II, Kijów, 23 czerwca 2001 r., *Przemówienie podczas spotkania z intelektualistami i przedstawicielami ukraińskich elit „Trzeba obalić mury i przewyciężyć nieufność”*, 5, [w:] JP II DZ, t. 11: *Homilie i przemówienia...*, s. 859.

²⁴⁴ JP II, Wigilia Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1981 r., [w:] JP II, *Słowa dla Polaków...*, s. 52.

Nauczanie błogosławionego papieża Jana Pawła II dotyczące szkolnictwa wyższego, a uniwersytetu w szczególności, jest trwałe, choć nie do końca jeszcze upowszechnione. Oparł go On przede wszystkim na własnym, bogatym doświadczeniu, najpierw jako student, a potem pracownik naukowy i profesor uniwersytecki. Z dumą mówił o tym podczas swoich pielgrzymek po całym świecie, ale także we własnej Ojczyźnie: „Dziś jeszcze, kiedy mam coś pisać, piszę po polsku. Język ojczysty jest niezastąpiony, (...) Jestem niesłychanie wdzięczny mojemu narodowi, polskiej szkole, polskiemu uniwersytetowi, polskiemu Kościołowi, polskim doświadczeniom historycznym, że mogę na spotkanie tych wszystkich współczesnych doświadczeń ludzkości (...) wychodzić tak adekwatnie przygotowany”²⁴⁵. Zanim został profesorem, bł. Jan Paweł II przeszedł drogę, które doprowadziła go do pełnej „samodzielności” w nauce. Po latach wspominał o niej z sentymentem: „W ciągu wakacji 1951 roku, po dwóch latach pracy w parafii św. Floriana, ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak, który przejął rządy w archidiecezji krakowskiej po śmierci kardynała Sapięhy, skierował mnie do pracy naukowej. (...) Miałem zajmować się nauką jako wykładowca i profesor na Wydziale Teologicznym w Krakowie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Owoce tych studiów była najpierw praca doktorska o św. Janie od Krzyża²⁴⁶, a następnie habilitacja na temat myśli Maxa Schelera, to znaczy, na ile jego fenomenologiczny system etyczny może być pomocny w kształtowaniu teologii moralnej. Tej pracy osobiście dużo zawdzięczam. (...) W ten sposób włączyłem się w nurt współczesnemu personalizmu filozoficznego. (...) Mam tu na myśli przede wszystkim książkę „Osoba i czyn”²⁴⁷.

W toczącej się na przełomie XX i XXI wieku dyskusji na temat roli uniwersytetu bł. Jan Paweł II zabierał głos wielokrotnie. Jego nauka wywarła niebagatelny wpływ na postrzeganie wszechniczy wiedzy i to najwyższego szczebla i naukowego wtajemniczenia. W czasie Mszy Św. dla wykładowców i studentów uczelni rzymskich w dniu 16 grudnia 1997 r. powiedział m. in.: „Świat uniwersytecki (...) stanowi wyjątkowo żyzny teren dla rozwijania ludzkich talentów (...); wykorzystując je i dowartościowując poprzez studium i poszukiwania naukowe, ludzie są zdolni do podejmowania tych inicjatyw, dzięki którym można szerzyć prawdziwy postęp w świecie”²⁴⁸.

²⁴⁵ JP II, *Autobiografia...*, s. 125.

²⁴⁶ Zob. D. Dogondke, *Wpływ dzieł św. Jana od krzyża na biblijną formację Karola Wojtyły*, [w:] *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 82-93.

²⁴⁷ *Ibid.*, s. 92. Zob. także J. R. Błachnio, *Polskie inspiracje...*, passim.

²⁴⁸ JP II, *Uniwersytet żyznym miejscem dla rozwijania ludzkich talentów. Msza święta dla wykładowców i studentów uczelni rzymskich*, Rzym, 16 grudnia 1997 r., [w:] *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. 2: 1989-1999, Warszawa 2000, s. 259.

Bł. Jan Paweł II doskonale znał nie tylko dzieje uniwersytetów, ale także ich współczesność. Był mocno zatroskany stanem polskiej edukacji *sensu largo*, a życia uniwersyteckiego w szczególności. Dał temu wyraz na zakończenie swego wystąpienia w czasie spotkania ze wszystkimi rektorami polskich szkół wyższych w dniu 7 czerwca 1999 r. na toruńskim uniwersytecie, mówiąc: *„Znam trudności, z jakimi borykają się dzisiaj polskie uczelnie: zarówno kadry profesorskie, dydaktyczne, jak i studenci. Nauka polska, podobnie jak cała nasza Ojczyzna, znajduje się ciągle w fazie głębokich przemian i reform. Wiem też, iż pomimo to, polscy uczeni odnoszą znaczące sukcesy, z czego niezmiernie się raduję i czego wam wszystkim z serca gratuluję. Drodzy i Szanowni Państwo, na zakończenie pragnę jeszcze raz podziękować za to dzisiejsze spotkanie. Pragnę zapewnić, iż sprawy [kultury, sprawy nauki polskiej] noszę głęboko w swoim sercu. Serdecznie was pozdrawiam, a poprzez was pozdrawiam wszystkie środowiska uczelniane w Polsce, jakie reprezentujecie: zarówno profesorów jak i studentów oraz cały personel administracyjny i techniczny”*²⁴⁹.

Nauczanie bł. Jana Pawła II dotyczące uniwersytetu jest bogate i – można rzecz bez najmniejszej przesady – życiodajne, niezmiennie skłaniające – jak chciał tego Jan Paweł II – do „długomyślności”²⁵⁰. Dziś i jutro będzie chodziło o to, aby te treści żyły w murach uniwersytetów, w sercach i umysłach ludzi z nimi związanymi na całym świecie, a w Polsce w szczególności. Nie powinno stać się tak, jak przewidywał w dniu 2 kwietnia 2011 r. ks. Adam Boniecki, iż „wraz ze zmianą pokoleń pamięć o Janie Pawle II będzie słabła”²⁵¹. Gdyby tak się stało, będzie to dowód na to, iż zarówno obecni, jak i przyszli studenci oraz kadra naukowo-dydaktyczna zadaną pracę odrobili niedbale. Inaczej, wezwanie papieża Benedykta XVI, zawarte w pierwszym tomie monumentalnej, 16-tomowej serii wydawniczej pt. *Jan Paweł II. Dzieła zebrane* (Kraków 2006-2009), iż „nauczanie mojego wielkiego Poprzednika papieża Jana Pawła II jest niewyczerpalną skarbnicą ewangelicznej mądrości i kompendium wiary dla nowych pokoleń trzeciego tysiąclecia”, stanie się martwą literą.

Uniwersytet XXI wieku powinien rozpalać światło nauczania bł. Jana Pawła II i żadną miarą nie może dołączyć do tych podmiotów, które pragną, aby światło Boże było wygaszane, a Magisterium Kościoła przemilczane.

Inaczej bowiem trzeba będzie ponownie wołać: *O tempora, o mores!*

²⁴⁹ Przemówienie Jana Pawła II na spotkaniu z rektorami ponad 200 wyższych uczelni z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Auli Wielkiej Uniwersytetu Mikołaj Kopernika/
<http://www.staff.amu.edu.pl/~zbow/ph/sci/jpii99.html>/11.03.2011.

²⁵⁰ Por. Ks. prof. Jan Miazek/<http://www.centrumjp2.pl/node/3918/10/04.2011>.

²⁵¹ <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/pamiec-po-janie-pawle-ii-bedzie-slabla,1,4229950,wiadomosc.html>/2.04.2011.

Na szczęście w akademickich środowiskach najbardziej związanych z bł. Janem Pawłem II, wydaje się, że pamięć o Jego związkach np. z *Alma Mater Jagellonica* nie słabnie. Na potwierdzenie tej tezy warto odnotować, że Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w pierwszej połowie 2011 r. zaczęło tworzyć księgę pamiątkową poświęconą związkom Jana Pawła II z UJ. W ramach projektu gromadzone są relacje członków społeczności akademickiej o ich kontaktach najpierw z księdzem Karolem Wojtyłą, a następnie biskupem, metropolitą i papieżem. Księga będzie opisywać te związki od pierwszej wizyty młodego Karola Wojtyły w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1930 r. na promocji doktorskiej starszego brata Edmunda, aż do śmierci i uczestnictwa przedstawicieli Uniwersytetu na pogrzebie papieża w 2005 r. Pierwsza część księgi ze wspomnieniami kolegów i koleżanek będzie o czasach studiów Karola Wojtyły – studenta polonistyki, następnie teologii na uniwersytecie, który jak sam podkreślał, był Jego *Alma Mater*. W dalszej części zamieszczone zostaną relacje członków „środowiska wujkowego” – studentów i młodych pracowników nauki UJ – uczestników wypraw górskich i kajakowych. Opublikowane zostaną również wspomnienia i dokumenty przedstawiające relacje profesorów UJ z arcybiskupem krakowskim, w czasie, gdy nie mogło być oficjalnego kontaktu między uniwersytetem a Karolem Wojtyłą. Ważną częścią planowanego wydawnictwa będzie okres po 16 października 1978 r. Ważne miejsce zajmą zagadnienia reakcji UJ na wybór swojego absolwenta na głowę Kościoła katolickiego, a także pierwsza pielgrzymka do ojczyzny i doktorat *honoris causa* w 1983 r.²⁵²

Niech uniwersytety i wszystkie uczelnie wyższe niezmiennie pamiętają o ogromnej życzliwości, którą obdarzał bł. Jan Paweł II, a która wymownie zawiera się w słowach, którymi zakończył spotkanie na toruńskim uniwersytecie:

„*Szczęść Boże nauce polskiej, vivat Academia, vivat profesores!*”²⁵³

²⁵² Jan Paweł II i Uniwersytet Jagielloński/http://www.uj.edu.pl/universytet/aktualnosci/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_w0BB/10172/2539261/9.04.2011.

²⁵³ (KAI), *Polscy rektorzy owacyjnie przyjęli Papieża*/<http://mateusz.pl/jp99/pd/0607/torun-990607-umk.htm/11.03.2011>.

ENCYKLIKI BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II²⁵⁴

(krótka charakterystyka)

Papież Jan Paweł II w ciągu ponad 26 lat swego pontyfikatu ogłosił czternaście encyklik. *Encyklika* to pismo w formie listu Papieża do biskupów i wiernych całego świata. Porusza najistotniejsze problemy z zakresu doktryny wiary, organizacji Kościoła, życia chrześcijańskiego, kultu oraz podejmuje kwestie społeczne. Fundamentem dla encyklik papieskich Jana Pawła II było nauczanie Soboru Watykańskiego II, którego realizację Ojciec Święty uczynił ważnym zadaniem swojej posługi apostolskiej. Oficjalne nauczanie na Stolicy Apostolskiej Jan Paweł II rozpoczął od ogłoszenia programowej encykliki „*Redemptor hominis*” (Odkupiciel człowieka) – w marcu 1979 r. Ostatnia, czternasta, ogłoszona w kwietniu 2003 r., nosiła tytuł „O Eucharystii w życiu Kościoła”. Niemal każda z tych encyklik była bardzo ważnym wydarzeniem nie tylko dla świata katolickiego.

1. Encyklika „*Redemptor hominis*” (*Odkupiciel człowieka*), podpisana 4 marca 1979 r., należy do bardziej znaczących encyklik Ojca Świętego, Jana Pawła II. Papież bardzo wyraźnie podkreślił, że dokonane przez Chrystusa odkupienie potwierdza „*niezbywalną godność i wartość każdej osoby ludzkiej bez względu na jej wyznanie czy kulturę*”. Jan Paweł II naucza w niej, że „*powszechność odkupienia jest odpowiedzią na powszechność grzechu*” oraz że „*odkupienie, jako odnowione stworzenie, ustanowiło ład i harmonię we wszelkich wymiarach ludzkiego życia*”.
2. W listopadzie 1980 r. Ojciec Święty ogłosił kolejną encyklikę „*Dives in misericordia*” (*O Bożym miłosierdziu*). Poświęcona jest ona w głównej mierze znaczeniu problematyki miłosierdzia Bożego i moralności chrześcijańskiej. Jej celem jest przypomnienie miłości Ojca, objawionej w całym posłannictwie Chrystusa.
3. Rok później – we wrześniu 1981 r. – bł. Jan Paweł II ogłosił encyklikę „*Laborem exercens*” (*O pracy ludzkiej*). W niej zawarta jest analiza problematyki pracy ludzkiej w warunkach współczesnego świata. Ojciec Święty rozwinął ideę pierwszeństwa osoby ludzkiej wobec rzeczy i samej pracy, która – według Ojca Świętego – winna być środkiem utrzymania i pomnażania dobrobytu kraju oraz samorealizacji człowieka. Dokument omawia również uprawnienia pracowników oraz rolę i zadania związków zawodowych.

²⁵⁴ Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 1: *Encykliki*, Kraków 2006, s. 15-777.

4. W czerwcu 1985 r. wydana została kolejna encyklika „*Slavorum Apostoli*” (*Apostołowie Słowian*). Ojciec Święty ukazał w niej misyjne i kulturowe znaczenie dzieła świętych Cyryla i Metodego w świetle aktualnej sytuacji Kościoła i świata. Papież wskazał na ścisły związek między wiarą i kulturą. Przedstawia w niej sposoby pokonywania podziałów między narodami, jak również między Kościołami chrześcijańskimi. Zarysował także wizję powszechności Kościoła, obejmującego różne tradycje kulturowe z poszanowaniem ich odrębności.
5. Kolejną encykliką, którą bł. Jan Paweł II ogłosił w maju 1986 r., była „*Dominum et Vivificantem*” (*O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*). Papież nawiązał w niej do wiary Kościoła sformułowanej na Soborze Powszechnym w Konstantynopolu w 381 r. i wyznawanego do dzisiaj w *Credo*: „*Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*”. Jest ono dopełnieniem Ojca i Syna.
6. W marcu 1987 r. bł. Jan Paweł II wydał encyklikę zatytułowaną „*Redemptoris Mater*” (*Matka Odkupiciela*). Ojciec Święty starał się w niej ukazać centralne miejsce i rolę Maryi w Kościele pielgrzymującym i wynikające z jej podwójnego związku, z Chrystusem i Kościołem, macierzyńskie pośrednictwo. Uwzględnił również bogactwo związków maryjnych w liturgiach Wschodu, zwłaszcza bizantyjskiej. W encyklice tej Papież Jan Paweł II wskazał na znaczącą rolę kobiety w Kościele.
7. W grudniu 1987 r. bł. Jan Paweł II opublikował kolejną encyklikę „*Sollicitudo rei socialis*” (*Troska o sprawy społeczne*), w której skoncentrował się na kwestiach społecznych współczesności. Przypomnił o istnieniu poważnych patologii w świecie, zwłaszcza w zakresie zagrożenia życia ludzkiego i pokoju w wyniku podziałów na wrogie sobie bloki polityczne. Ojciec Święty zaakcentował też konieczność uwzględnienia w posłudze Kościoła tzw. opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, którymi są ludzie pozbawieni nie tylko dóbr materialnych, ale także dóbr duchowych. Encyklika ta zachęca do angażowania się w kształtowanie stosunków społecznych zgodnie z zasadą solidarności, a nie przez eliminację przeciwników politycznych czy przemoc.
8. Po trzech latach, w grudniu 1990 r., ukazała się „*Redemptoris Missio*” (*Misja Odkupiciela*). Omawia ona teologiczne podstawy ewangelizacji. Charakteryzował współczesną działalność misyjną, wskazał jako jej obszar takie środowiska jak imigranci, młodzież, skupiska biedy, wielkie miasta, jak również cały obszar stosunków międzynarodowych.
9. Załamaniu się ideologii marksistowskiej i upadkowi systemu komunistycznego poświęcona jest encyklika Jana Pawła II „*Centesimus annus*” (*W setną rocznicę encykliki „Rerum Novarum”*), która ogłoszona została w maju 1991 r. Rozwija ona główne tezy katolickiej

nauki społecznej w świetle współczesnych doświadczeń historycznych, zwłaszcza w aspekcie upadku doktryn totalitarnych. Uznając osiągnięcia gospodarcze kapitalizmu, zwraca uwagę na zagrożenie wartości etycznych, wynikające z absolutyzacji zasad liberalizmu.

10. Zagadnienia moralne omawia Jan Paweł II w encyklice „*Veritatis splendor*” (*Blask prawdy*), która została ogłoszona w sierpniu 1993 r. Ukazuje ona oparte na Piśmie Świętym, a także tradycji, racje moralnego nauczania Kościoła. Wskazuje też na wewnętrzny, nierozzerwalny związek istniejący między wiarą i moralnością oraz między wolnością i prawdą.
11. W encyklice „*Evangelium Vita*” (*Ewangelia życia*), opublikowanej w marcu 1995 r., Ojciec Święty w sposób zdecydowany i stanowczy broni wartości, a także nienaruszalności życia ludzkiego. Wykłada w niej i rozwija znane stanowisko Kościoła w sprawie aborcji i eutanazji oraz zajmuje się szczegółowo naturalnymi metodami planowania rodziny, zachęcając do ich stosowania. Występuje przeciwko eksperymentom biologicznym i genetycznym na człowieku, sprzecznym z „Bożym zamysłem”. Swoje rozważania wyprowadza z *Księgi Rodzaju* (Rdz 9, 5): „*Upomnę się (...) u człowieka o życie człowieka*”.
12. W grudniu tego samego roku ukazała się encyklika „*Ut unum sint*” (*Abyśmy byli jedno*), poświęcona jest działalności ekumenicznej. Papież omówił w niej zagadnienia dialogu katolików z chrześcijanami prawosławnymi i protestanckimi na temat zjednoczenia Kościoła chrześcijańskiego.
13. W kwietniu 1998 r. bł. Jan Paweł II ogłosił kolejną encyklikę „*Fides et ratio*” (*Wiara i rozum*). Ojciec Święty ukazał w niej ściśle relacje zachodzące między wiarą i rozumem.
14. Ostatnia encyklika ogłoszona przez Jana Pawła w kwietniu 2003 r. nosi tytuł „*Ecclesia in Eucharistia*” (*O Eucharystii w życiu Kościoła*). Ojciec Święty podkreśla w niej, że „*Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła*”. Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana”, Kościół „*w sposób szczególny raduje się obecnością Boga*” – napisał Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice.

SZKOLNE I UNIWERSYTECKIE CIEKAWOSTKI O BŁOGOSŁAWIONYM JANIE PAWLE II

- Karol Wojtyła szkołę podstawową ukończył w 1929 r.
- Szkolni koledzy oraz nauczyciele nazywali Karola „Lolek”, bądź „Loluś”.
- Szkolny katecheta przyszłego Ojca Św. wspominał, że dziesięcioletni Karol był chłopcem dość wysokim, ale był to raczej grubasek, przy czym *„bardzo bystry i dobry”*. Uczył się bardzo dobrze, był solidny i obdarzony w szczególności talentem humanistycznym.
- Kolega gimnazjalny Karola Wojtyły wspominał: *„On nas przewyższał już w gimnazjum. Swoją erudycją, zdolnościami, fenomenalną pamięcią, pracowitością. Ale nigdy tego nie okazywał. Nie wrywał się do odpowiedzi nieproszony. Kiedy pierwszy kończył pisać klasówkę, nie oddawał od razu pracy, czekał na ostatniego kolegę, żeby nikogo nie deprymować. A mogłem to widzieć, bo siedziałem dwie ławki za nim”*.
- W szkolnej drużynie piłkarskiej Karol Wojtyła grał w ataku. Kiedy indziej chciał być bramkarzem, stąd kolega szkolny Karola, E. Mróz powiedział: *„Kiedy wchodziłem do pokoju często zastawiałem Lolka w pozycji bramkarskiej pomiędzy dwoma słupkami bramki zrobionej z krzesel. Naprzeciw stał ojciec i celował, a potem strzelał szmacianą piłką”*.
- W gimnazjum Karol Wojtyła uczył się dwóch języków: niemieckiego i hiszpańskiego.
- Na teatralnych deskach przyszły papież zadebiutował już w 1935 r. w Wadowicach, mając zaledwie 15 lat, rolę w *Antygonie*, gdzie towarzyszył Halinie Królikiewicz. W 1937 r. wystąpił w podwójnej roli w *Balladynie*.
- Ojciec Święty najbardziej szczególnie lubił wadowickie kremówki, na które chodził z kolegami po maturze.
- W 1938 r. wstąpił na Uniwersytet Jagielloński, gdzie studiował polonistykę.
- Pierwszy zbiór wierszy Karola Wojtyły pt. *Renesansowy psalterz* powstał 1939 r., jednak drukiem wydany został dopiero w 1999 r.
- W czasie okupacji napisał jeden z pierwszych utworów literackich pt. „Kamień i bezmiar”, który podpisał pseudonimem „Andrzej Jawień”.
- W 1940 r. Karol Wojtyła napisał dwie sztuki teatralne pt. „Jeremiasz” oraz „Hiob”.

- W Krakowie był współzałożycielem konspiracyjnego Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Do końca okupacji aktorom udało się wystawić „Króla-Ducha”, „Beniowskiego”, „Samuela Zborowskiego” Słowackiego, „Pana Tadeusza” Mickiewicza, „Hymny” Kasprowicza, poezje Norwida i Wyspiańskiego. Konspiracyjne spektakle odbywały się w mieszkaniach zaprzyjaźnionych osób.
- Jesienią 1942 roku wstąpił do Krakowskiego Seminarium Duchownego i odbywał studia na tajnych kompletach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie porzucił jednak pracy w fabryce „Solvay”, ani teatru.
- Po wojnie w latach 1946-1948 studiował także na Uniwersytecie w Rzymie, który nosił nazwę Uniwersytetu Angelicum, gdzie udał się w pierwszą w swoim życiu podróż zagraniczną
- W dniu 16 grudnia 1948 r. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego nadał Mu doktorat na podstawie rozprawy pt. „Problem wiary w pismach św. Jana od Krzyża”.
- W 1948 r., 10. rocznicę matury w Wadowicach doszło do spotkania klasowego z inicjatywy Karola Wojtyły. W szkolnych ławach zasiedli dawni uczniowie, a dyrektor odczytał listę nazwisk z dziennika. Uczczono pamięć poległych kolegów, śpiewano piosenki z lat trzydziestych. Odtąd spotkania zaczęły odbywać się co trzy, później co dwa lata, w końcu każdego roku, zwykle w okresie Bożego Narodzenia. Do pierwszego spotkania klasowego w Krakowie doszło w ówczesnym mieszkaniu Karola Wojtyły przy Kanoniczej 19 w Krakowie.
- Nauka języków obcych nie sprawiała mu żadnych trudności, była wprost przyjemnością. Łacinę, grekę i niemiecki zgłębił jeszcze w szkole. Sam się nauczył hiszpańskiego i włoskiego. Podczas studiów w Rzymie zamieszkał z księdzem belgijskim, co pozwoliło mu obcować z językiem francuskim. Nauczycielką języka francuskiego Karola Wojtyły była także Jadwiga Rewaj.
- Jako biskup, a potem papież biegle władał siedmioma językami: włoskim, hiszpańskim, angielskim, łacińskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.
- Od 1949 r. przy parafii św. Floriana w Krakowie organizował i prowadził konferencje duszpasterskie dla studentów.
- W 1952 r. swojej podopiecznej, świeżo upieczonej nauczycielce, podarował notes z dedykacją: „*W tym notesie nie pisz dwójek, o to prosi Cię dziś Wujek!*”.

- W listopadzie 1953 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał habilitację, zaledwie po pięciu latach od doktoratu, na podstawie rozprawy pt. *Próba opracowania etyki chrześcijańskiej według systemu Maxa Schelera*. Recenzentami byli: ks. Aleksander Usowicz, Stefan Świeżawski i teolog ks. Władysław Wicher. Była to ostatnia habilitacja na tym Wydziale przed jego likwidacją przez komunistów.
- Posiadał tytuł profesora.
- Od 12 października 1954 r. rozpoczął pracę wykładowcy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie zajmował się analizą etyki filozoficznej Maxa Schelera, Immanuela Kanta, Tomasza z Akwinu, a także etyką seksualną. KUL w kilka miesięcy po Jego śmierci przyjął nazwę: „Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II”.
- W 1955 r., podczas spływu kajakowego na Drawie, cała grupa, potwornie zmęczona, dotarła na biwak o zmroku. Jedyne „Wujek” nie tracił rezonu i całą sytuację spuentował rymowanką: *„Za te całodziennie harce, zmówię brewiarz przy latarce”*.
- W połowie sierpnia 1958 r. dołączył do obozu kajakowego studentów KUL w okolicach Świętej Lipki. W dniu 18 sierpnia wezwano go na plebanię sanktuarium. Dzwoniono z biura Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, wzywając do Warszawy. Ks. Karol Wojtyła został przez papieża Piusa XII mianowany biskupem pomocniczym Krakowa, ze stolicą tytularną Ombria. Studenci z radości zanieśli go na ramionach do autobusu.
- Na wykłady uniwersyteckie kard. Karol Wojtyła przychodził w sutannie, ale zamiast noszonego wówczas przez większość księży czarnego kapelusza zakładał tzw. pilotkę, a wierzchnim okryciem był płaszcz koloru ciemnozielonego. Wykłady prowadził, chodząc po sali. W czasie egzaminów sprawiał wrażenie, jakby bardziej się męczył niż studenci. Zadawał niewiele pytań.
- Jako kardynał utrzymywał kontakty z fizykami i prowadził z nimi dyskusje *„o najnowszych okryciach z kosmologii”*.
- Osobisty sekretarz kard. Karola Wojtyły, a później Ojca Świętego Jana Pawła II, wówczas ks. Stanisław Dziwisz tak po latach, w 2008 r. wspominał pierwsze chwile po konklawe: *„Byłem na placu Świętego Piotra, przy jednej z fontann, gdy mnie zaproszono do Watykanu. Wtedy kardynałowie byli zamknięci i musieli komisyjnie*

otworzyć drzwi i mnie wprowadzić. Sekretarz stanu wprowadził mnie na kolację nowego Ojca Świętego z kardynałami. Gdy wszedłem do refektarza, specjalnie przygotowanego na tą okazję, Ojciec Święty, wstał, podszedł do mnie. Był bardzo serdeczny. Pierwsze słowa, jakie do mnie wypowiedział brzmiały: „Stasiu, ale dali szkołę!”.

- Jako papież na pierwszą pielgrzymkę udał się do Dominikany, Meksyku i Wyspy Bahama (25 lutego 1979 r.), choć w istocie z pierwszą pielgrzymką udał się do Matki Bożej Bolesnej w Pompejach.
- Do Polski przybył po raz pierwszy w dniach 2-10 czerwca 1979 r.; Ojczyznę odwiedzał w sumie dziewięć razy, w latach: 1979, 1983, 1987, 1991 (dwukrotnie), 1995, 1997, 1999 i 2002.
- Do zabawnej sytuacji doszło podczas ceremonii powitania Ojca Świętego przez Jimmygo Cartera na schodach Białego Domu. Znalazła się tam również pięcioletnia wnuczka prezydenta. Z ogromnym przejęciem w kółko powtarzała: „*Jego Świątobliwość...!*”. Jan Paweł II zorientował się, że dziecko nie wie, co dalej powiedzieć i wybawił je z kłopotu, biorąc w ramiona i mówiąc: „*Nic nie szkodzi, mów mi wujaszku*”.
- Opublikował przeszło 100 dokumentów Magisterium Kościoła: 14 encyklik, 15 adhortacji, 11 konstytucji i 42 listy apostolskie.
- Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał bł. Janowi Pawłowi II Order Medalu Olimpijskiego.
- W 1983 r. otrzymał doktorat *honoris causa* KUL. Był także doktorem szeregu uczelni w Polsce (m. in. Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie) i na świecie.
- Na wniosek niewidomych dzieci z Krakowa i z Lasek, Jan Paweł II został 267. Kawalerem Orderu Uśmiechu, który w 1981 r. przyznała mu *Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu*. Wręczenie miało miejsce 28 marca 1984 r. w Watykanie.
- Podczas powitania w Monachium Jan Paweł II spytał licznie obecne dzieci: „*Dano wam dziś wolne w szkole?*”. „*Tak*” - wrzasnęła z radością dzieciarnia. „*To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać*”.
- Karol Wojtyła napisał m. in. książki: *Przekroczyć próg nadziei*, *Dar i tajemnica*, *Tryptyk rzymski*, zaś jako papież m. in. *Jan Paweł II – Autobiografia* (2003), *Myśli światła* (2004), *Wstańcie, chodźmy!* (2004), *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na*

przełomie tysiącleci (2005) oraz *Przekroczyć próg nadziei*, która osiągnęła ponad 20-milionowy nakład.

- Od 1998 r. był honorowym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.
- W czasie pielgrzymki do Wadowic w 1999 r. powiedział: „*Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*”. Wtedy właśnie Ojciec Święty, w spontanicznym dialogu przypomniał swoje młode lata przeżyte w Wadowicach. Wspominając swoich kolegów gimnazjalnych, powiedział: „*Wszyscy razem chodzili do gimnazjum. Z Andrychowa jedna grupa, z Zatora druga grupa, z Kalwarii trzecia grupa. Nazywali kalwarianów „Ogórcorzami”, a wadowiczian – „Flacorzami”, a żywczan – „Szczupakami”. Sam smak...*”. Papież zadziwił zebranych tym, że pamiętał nazwy ulic, fakty, nazwiska, ale, jak powiedział: „*wszystkiego nie da się wymienić, spamiętać, i tak dużo pamiętam*”. Gdy młodzież skandowała: „*Bardzo dużo, bardzo dużo...*”, papież żartował w swoim stylu: „*Bo się porządnie uczyłem*”.
- Internet był postrzegany przez Jana Pawła II jako uzupełnienie pomocne dla ewangelizacji. Przy sposobności stwierdził, że „*Internet dostarcza szerokiej wiedzy, ale nie naucza wartości*”.
- Bardzo lubił czekoladę i bał się chodzić do dentysty.
- Bł. Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów i pierwszym papieżem noszącym zegarek.
- Swoje encykliki podpisywał zawsze złotym atramentem.
- Pewnego raz jeden z kardynałów usiłował podnieść na duchu schorowanego już, siedzącego na wózku Papieża, i powiedział: „*Widzę, że Wasza Świątobliwość wygląda bardzo dobrze!*”. A Jan Paweł II na to: „*Myśli ksiądz kardynał, że ja siebie nie widzę w telewizji?!?*”
- Imię bł. Jana Pawła II przyjęło kilkaset szkół i przedszkoli w Polsce i na świecie, najwięcej jednak – co zrozumiałe – w Archidiecezji Krakowskiej.

Źródła i literatura

Źródła prawa

1. *Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
2. *Ustawa z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich*, Dz. U. RP 1920, Nr 72, poz. 494.
3. *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dz. U. 2005, Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.

Źródła drukowane

1. *Bóg bogaty w miłosierdzie. VIII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, opr. ks. J. Górny, Olsztyn 2002.
2. *Bóg jest miłością. VIII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, opr. ks. J. Górny, Olsztyn 1999.
3. „Do końca ich umiłował”. *Jana Paweł II. Trzecia wizyty duszpasterska w Polsce 8-14 czerwca 1987 roku*, Watykan 1987.
4. *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996.
5. Jan Paweł II, *Autobiografia*, wybrała i ułożyła J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2003.
6. *Jan Paweł II do ciebie. Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny*, wybór tekstów K. Wiszniowski, M. Grzybowski, Sandomierz 1999.
7. *Jan Paweł II do młodych. Wypłyn na głębie. Wybór myśli*, wybór tekstów M. Mróz, M. Grzybowski. Sandomierz (b. r. w.).
8. *Jan Paweł II do Narodu. Polacy na drogach świata*, wybór i opr. A. Wieczorek, Warszawa 2004.
9. *Jan Paweł II do rodaków. W górę serca! Wybór myśli z V pielgrzymki do Ojczyzny*, opr. red, i wybór myśli K. Wiszniowski, Sandomierz (b. r. w.).
10. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 1: *Encykliki*, Kraków 2006.
11. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007.
12. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie. Listy Motu Proprio i bulle, orędzie na światowe dni*, Kraków 2007.
13. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 5: *Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007.

14. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008.
15. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 2: *Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008.
16. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 11: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 3: *Austria, Niemcy, Włochy i inne kraje europejskie*, Kraków 2008.
17. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009.
18. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 14: *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2009.
19. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 15: *Modlitwy i rozważania*, cz. 1: *Niedzielna modlitwa Maryjna 1978-1992*, Kraków 2009.
20. Jan Paweł II, *Europa potrzebuje odkupienia. Jan Paweł II o Europie*, wybrał, opr. i wstępem poprzedził M. Krajewski, Włocławek 2005.
21. Jan Paweł II, *Kazanie 37 o „Pieśni nad Pieśniami” – Oeuvres mystiques de Saint Bernard*, Editions de Seuil (1953).
22. Jan Paweł II, *O Europie. Wybór myśli*, red. i wybór tekstów G. Grochowski, Sandomierz 2003.
23. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, red. zespół pod kier. ks. P. Ptasznika i abp P. Sardi, Kraków 2005.
24. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki, Wiedeń, 12 września 1983 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1983, nr 9.
25. Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (8 czerwca 1997 r.)*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 1997, nr 7.
26. Jan Paweł II, *Słowa do Polaków*, opr. P. Słabek, K. Chojnacka, Kraków 2002.
27. Jan Paweł II, *Rok 26. Cierpienie i nadzieja. Fotokronika*, fot. A. Bujak, A. Mari, wybór, opr. i grafika L. Sosnowski, Kraków 2005.
28. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, red. ks. J. Guzdek, posł. M. Skwarnicki, Kraków 2003.
29. Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, red. ks. P. Ptasznik, ks. A. Świerczek, Kraków 2004.
30. *Jasnogórski Pielgrzym. Jan Paweł II*, zebrał teksty i do druku przygotował o. J. S. Płatek, zdj. o. K. S. Kunz, Częstochowa 1983.
31. *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, Ząbki 1997.

32. Karol Wojtyła-Jan Paweł II, *Myśli światła*, wybór, układ i wstęp krytyczny B. Piotrowski, Kraków 2004.
33. *List Ojca Świętego Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, Poznań 1999.
34. Norwid C. K., *Promethidion, Bogumił*, [w:] C. Norwid, *Poezje*, wybrał i wstępem poprzedził J. W. Gomulicki, Poznań 1986, s.681.
35. *Papież w bibliotece*/<http://www.buw.uw.edu.pl/wystawy/jp2/R1/index.htm/11/.03.2011>.
36. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opr. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 4, Poznań-Warszawa 1986.
37. *Siódma podróż apostolska Jana Pawła II do Polski. Odpowiedzialność ludzi nauki i kultury za prawdę. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, L'Osservatore Romano. Wydanie polskie 1999, nr 8, s. 28-29.
38. *Testament Ojca Świętego Jana Pawła II*, (Kraków 2005).
39. *Wybór tekstów źródłowych do historii wychowania*, cz. 1: *Historia szkolnictwa*, wyboru dokonali J. Walczyna i S. Wołoszyn, Warszawa 1962.
40. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, Kielce 1995.

Słowniki i encyklopedie

1. *Jan Paweł II (1920-2005)*, [w:] M. Krajewski, *Leksykon dziejów edukacji z przewodnikiem bibliograficznym. Ludzie-instytucje-koncepcje*, Płock 2010, s. 142-144.
2. *Jan Paweł II, właśc. Karol Józef Wojtyła*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 18: Poznań 2000, s. 178-82.
3. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
4. *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975.
5. *Księga przysłów, sentencji łacińskich, używanych przez pisarzy polskich*, zebrał. L. Czapliński, Kraków 1892.
6. Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Kraków 2005.
7. Poniewierski K, Półtawski A., *Jan Paweł II, Karol Józef Wojtyła*, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12: Warszawa 2002, s. 383-386.
8. *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. 4, Warszawa 2007.

Opracowania

1. *ABC chrześcijaństwa, Mały słownik*, przekład i opr. zbior. pod red. S. Zalewskiego, Warszawa 1999.
2. Baszkiewicz J., *Młodość uniwersytetów*, Warszawa 1997.
3. Błachnio J.W., *Polskie inspiracje i wartości w nauczaniu Jana Pawła II*, Bydgoszcz 1995.
4. Bereś W., Więcek Baron A., *Tischner – życie w opowieściach. Na podstawie scenariusza filmu „Tischner – życie w opowieściach”*, Warszawa 2008.
5. Bożek M., *Wojtyła*, zdjęcia A. Bujak, Wrocław 1997.
6. Bujak A., *Wspomnienia i fotografie. Bliskie spotkania z Ojcem Świętym*, scenariusz i opr. tekstów L. Sosnowski, Kraków 1998.
7. Dogondke D., *Wpływ dzieł św. Jana od krzyża na biblijną formację Karola Wojtyły*, [w:] *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Biblistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 82-93.
8. Day M., *Wszyscy święci, ich życie i czasy*, Warszawa 2002.
9. Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania, t. 2: Wiek XIX-XX*, Kraków 2006.
10. *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, wybór i opr. Cz. Drażek, J. Kawecki et al., Kraków 1995.
11. Genscher H. D., *Papież a zjednoczenie Niemiec i Europy*, [w:] *Te chwile tworzą historię. Spotkania z Janem Pawłem II*, pod red. W. Bartoszewskiego, Kielce 2004, s. 53-60.
12. Górczak Z., *Uniwersytet Jagielloński*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 40: Poznań 2004, s. 306-307.
13. *Jan Paweł II i Uniwersytet Jagielloński*
http://www.uj.edu.pl/uniwersytet/aktualnosci/wiadomosci/journal_content/56_INSTANCIE_w0BB/10172/2539261/9.04.2011.
14. (KAI), *Polscy rektorzy owacyjnie przyjęli Papieża*/<http://mateusz.pl/jp99/pd/0607/torun-990607-umk.htm/11.03.2011>.
15. *Karol Wojtyła w Uniwersytecie Jagiellońskim 1938-1954*, wstęp i oprac. L. Hajdukiewicz, Kraków 1983.
16. Krajewski M., *Chronologiczno-synchroniczny przegląd powszechnych dziejów edukacji*, Bydgoszcz-Rypin 2009.
17. Krajewski, M., *Leksykon dziejów edukacji z przewodnikiem bibliograficznym. Ludzie-institucje-koncepcje*, Płock 2010.
18. Krajewski M., *Wymyślińska Alma Mater*, Rypin-Wymyślin 2007.

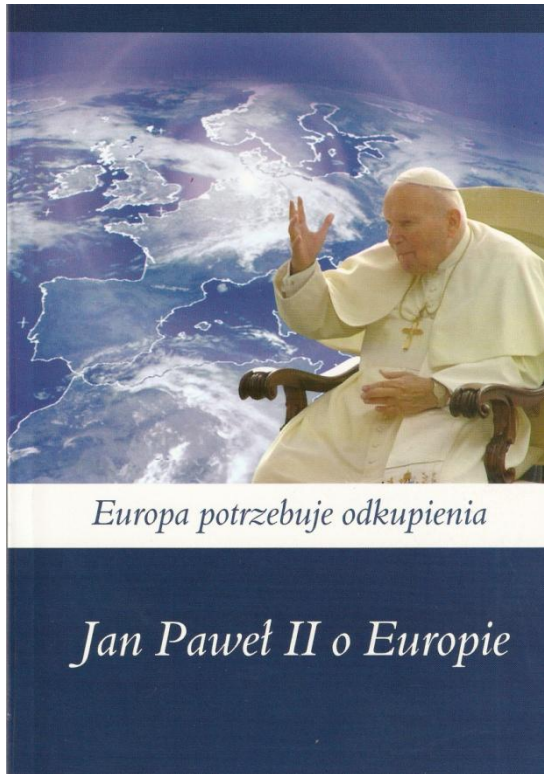
19. Krąpiec M. A., *Uniwersytet*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/u/uniwersytet.pdf>/30.03.2011.
20. Lenkiewicz T., *Ojczyzna i patriotyzm w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II – apostoł jedności*, pr. zbior. pod red. J. Kędzierskiego, Pelplin 2003, s. 146-155.
21. Litak S., *Historia wychowania*, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004.
22. Maliński M., *Karol Wojtyła. Dorastanie do papieżstwa*, Kraków 2005.
23. Michalczyk J., *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 20: s. 35-36.
24. Mleczek W., *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie systemów edukacji chrześcijańskiej*. <http://www.biz.xcr.pl/files/mleczeko-szkolajanskiego.pdf>/9.04.2011.
25. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, wyd. 9, Warszawa 2007.
26. Pecyna M. B. s., *św. Benedykt z Nursji*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 331-332.
27. *Polski papież. Pielgrzymka 2002. Bóg bogaty w miłosierdzie*, Kraków 2002.
28. *Profesor Andrzej Tomczak. Jan Paweł II o uniwersytetach*, <http://www.umk.pl/archiwum/papiez/uniwersytety/>9.04.2011.
29. *Przemówienie Jana Pawła II na spotkaniu z rektorami ponad 200 wyższych uczelni z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Auli Wielkiej Uniwersytetu Mikołaj Kopernika/* <http://www.staff.amu.edu.pl/~zbzw/ph/sci/jpii99.html>/11.03.2011.
30. Sondel J., *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006.
31. Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003.
32. Szczyńska J., *Droga do Rzymu*, Warszawa 1980.
33. Szłykiewicz J. K., *Ratujcie życie poczętych dzieci, ratujcie polskie dzieci*, Marki 2007.
34. Szmajdziński M., *Prawda jako mądrość objawiona. Biblijna refleksja nad encyklika „Fides et ratio”*, [w:] *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Biblistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 2006, s. 377-391.
35. *Uniwersytet Jagielloński*/<http://www.centrumjp2.pl/node/2389/Krakow/>10.04.2011.
36. *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, wstęp M. Piwko, wpraw. M. Urbański, t. 1: 1978-1988, t. 2: 1989-1999, Warszawa 1999-2000.
37. Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
38. Wnęk J., *Uniwersytet Jagielloński*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6: Warszawa 2007, s. 1002-1009.

39. Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, słowo wstępne M. Skwarnicki, Kraków 1986.
40. *Wywiad z papieżem Benedyktem XVI z 16 października 2005 r. dla TVP*, Opus Dei,
<http://www.opusdei.pl/art.php?p=11165/22.03.2011>.
41. Ziółek J., *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2: Warszawa 2003, s. 57-574;

Witryny internetowe:

1. http://bip.kul.lublin.pl/misja-katolickiego-universytetu-lubelskiego-jana-paw-aii,art_2251.html/30.03.2011.
2. www.centrumjp2.pl/10.04.2011.
3. [http://www.kul.lublin.pl/art, G. Karolewicz/24/02/2011](http://www.kul.lublin.pl/art,G.Karolewicz/24/02/2011).
4. <http://mojpapiez.pl/15.04.2011>.
5. http://www.opoka.org.pl/zycie_kosciola/jan_pawel_ii/15.04.2011.
6. <http://papiez.polska.pl>.
7. <http://www.uj.edu.pl/24/02.2011>.
8. <http://www.uksw.edu.pl/node/1809/24.02.2011>.

Od nowej – prawej strony



Europa potrzebuje odkupienia. Jan Paweł II o Europie,
wybrał, opracował i wstęp poprzedził Mirosław Krajewski,
Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne,
Imprimatur: Kuria Diecezjalna Włocławska, Wiesław Mering – Biskup Włocławski,
Nihil Obstat – ks. dr Jacek Szymański, Cenzor, Włocławek 2005, ss. 92,
ISBN 83-89865-35-1.